Uniwersytet Wrocławski

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

NR 2 | 2018 (222)

WYDARZENIA
Judaiści już wkrótce w nowej siedzibie
str. 8

NAUKA
Astronom z UWr zaobserwował bardzo rzadkie zjawisko
str. 38

ROZMOWA
Alina Czapiga: nie chcemy izolować, tylko aktywizować
str. 56

Z ostatniej chwili!

Prof. Kulczyński Honorowym Obywatelem Wrocławia!

Decyzją Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia br. prof. Stanisław Kulczyński – organizator i pierwszy powojenny rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, został Honorowym Obywatelem Wrocławia „Civitate Wratislaviensi Donatus". – *Radość naszej rodziny jest ogromna. To niezwykle budujące, patrzeć, jak Wrocław walczy o pamięć Kulczyńskiego* – powiedziała dr Agnieszka Kulczyńska, wnuczka Profesora, która o decyzji dowiedziała się kilka chwil po głosowaniu od Jacka Ossowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia.

Dla przypomnienia: szczególnie głośno o prof. Stanisławie Kulczyńskim zrobiło w 2017 r., gdy znalazł się on w centrum zamieszania wywołanego tzw. ustawą dekomunizacyjną. Mimo opinii i jednoznacznych sugestii Instytutu Pamięci Narodowej, Rada Miejska Wrocławia nie pozbawiła prof. Kulczyńskiego patronatu nad jednym z nadodrzańskich bulwarów we Wrocławiu. Z tego względu, zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną, sprawa trafiła do wojewody dolnośląskiego, który nie zawahał się przed wykreśleniem z przestrzeni publicznej stolicy Dolnego Śląska twórcy polskiego ośrodka naukowego w powojennym Wrocławiu i stosowną decyzję wydał 8 stycznia. W spór o zachowanie godnej pamięci o niezwykle zasłużonej dla Wrocławia postaci włączyły się władze miejskie. Z inicjatywy prezydenta Rafała Dutkiewicza 24 stycznia wystosowany został list do Komisji Nominacyjnej Rady Miejskiej Wrocławia, w którym zgłoszono kandydaturę prof. Kulczyńskiego do tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia. List, oprócz prezydenta, podpisał Jacek Ossowski, przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia oraz ośmiu rektorów wrocławskich uczelni, w tym prof. Adam Jezierski, rektor UWr. Podczas wrocławskich obchodów rocznicy Marca '68 pierwszego rektora Uniwersytetu i Politechniki chwalił premier Mateusz Morawiecki, mówiąc: – *Prof. Kulczyński położył ogromne zasługi dla odbudowy polskiej nauki, ale też przywrócenia polskości.* Nadanie Kulczyńskiemu honorowego obywatelstwa nie zamyka jeszcze sprawy. Władze Wrocławia, za zgodą miejskich radnych, zaskarżyły ustawę dekomunizacyjną do Trybunału Konstytucyjnego, a decyzję wojewody dolnośląskiego o dekomunizacji bulwaru Kulczyńskiego – do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który termin rozprawy wyznaczył na 10 maja.

Zaszczytny tytuł „Civitate Wratislaviensi Donatus", będący nagrodą i wyrazem uznania dla tych, którzy najbardziej przyczynili się do rozwoju Wrocławia, został ustanowiony w 1993 r. Jako pierwszego uhonorowano nim prof. Alfreda Jahna, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1962–1968. W sumie w latach 1993–2018 tytuł ten nadano 31 osobom. W tym roku obok prof. Kulczyńskiego drugim uhonorowanym został dr Jerzy Woźniak, lekarz i żołnierz Armii Krajowej.

Kamilla Jasińska

W numerze

WYDARZENIA

2 Rekrutacja rozpoczęta! A. Sałamaj
3 Z aplikacją na studia anglojęzyczne na WPAE A. Draus
4 Aula – czas na audytorium K. Jasińska
8 Judaiści już wkrótce w nowej siedzibie K. Jasińska
12 Zabawa z nauką, czyli DRZWI OTWARTE na #uniwroc K. Jasińska, M. Raińczuk
19 International Days P. Rozbicka
20 Wolność – Kultura – Tożsamość, czyli V Noc Humanistów A. Sibilak
21 Pod znakiem Wenus U. Bończuk-Dawidziuk
24 Gościnna profesura w Kamerunie [FOTORELACJA] M. Wolting, G. Kengni, M. Raińczuk
26 Pasja wg św. Mateusza w Oratorium Marianum MZS
28 Doktor Labo, czyli naukowy kabaret M. Raińczuk
29 Wychodząc młodzieży naprzeciw D. Drużyłowska
30 Ignacy Domeyko – obywatel dwóch narodów K. Moskwa
32 #UniWroc na trasie WrocWalk Marathon 2018 K. Jasińska, M. Janiszewski
34 Za nami V Kampus Kariery A. Draus
35 Zapamiętaj Rosję, czyli o owocnej współpracy I. Kabyszewa
36 KRÓTKO
36 List do redakcji Z. Lipecki

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

„Przegląd Uniwersytecki" – pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego, nr 2/2018 (222), rok wydania XXIV
numer zamknięto 20 kwietnia i oddano do druku – 27 kwietnia

ISSN 1425-798X
Nakład 1500 egz.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Materiały do kolejnych numerów można nadsyłać do:
- 1 czerwca [nr 3/2018 – dystrybucja od 20 czerwca]
- 1 października [nr 4/2018 – dystrybucja od 24 października]
- 1 grudnia [nr 5/2018 – dystrybucja od 19 grudnia]

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru, adiustacji, skracania i redagowania tekstów, dodawania własnych tytułów, śródtytułów, nagłówków, przypisów itp., a w przypadku nadesłanych zdjęć i rysunków – wyboru oraz własnego kadrowania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych listów i opinii. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Wykorzystanie materiałów zawartych w „Przeglądzie Uniwersyteckim" możliwe tylko za zgodą redakcji.

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski
pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
Redaktor naczelna: Kamilla Jasińska
Dziennikarze: Aleksandra Draus, Kamilla Jasińska, Małgorzata Jurkiewicz, Agata Kreska, Michał Raińczuk, Agata Sałamaj
Fotografie, grafiki, reklamy: Dominika Hull, Magdalena Marcula
Stali współpracownicy: dr hab. Bogusław Bednarek (felietonista), Jerzy Katarzyński (fotograf), Agata Sibilak (dziennikarka)
Opracowanie koncepcji: Kamilla Jasińska
Opracowanie graficzne, skład: Dorota Sitnik
Korekta: zespół redakcyjny

Adres redakcji:
Uniwersytet Wrocławski
Biuro ds. Promocji
pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław
Kontakt: tel. +48 71 375 20 77
promocja@uwr.edu.pl
Druk: Drukarnia Triada Sp. z o.o.
ul. Czechowicka 9, 52-016 Wrocław
„Przegląd Uniwersytecki" on-line: www.uni.wroc.pl/puol
(w ramach głównego serwisu internetowego uczelni)
„Przegląd Uniwersytecki" do pobrania (PDF):
www.uni.wroc.pl/puol (bieżący numer)
oraz www.bibliotekacyfrowa.pl (numery archiwalne od 1997 r.)
Zdjęcie na okładce: student UWr, fot. Bart Pogoda

ROZMOWA

38 Astronom z UWr zaobserwował bardzo rzadkie zjawisko M. Raińczuk
40 Wrocławscy uczeni będą wspólnie badać literaturę dziecięcą M. Raińczuk
42 Fulbright w Wietrznym Mieście M. Świetlicki
44 Marcowe impresje W. Suleja
46 Młodzi konstruktorzy współpracują z UWr M. Raińczuk
48 Paleozoolodzy w Tomsku M. Jurkiewicz
48 Nobliści, młodzi naukowcy i dr Ewa Błaszczak z UWr A. Kreska

KONFERENCJE I SYMPOZJA

50 Ukraiński naukowo o Ukrainie S. Wójtowicz
50 O metodologii badań systemów społecznych O. Nowaczyk

STYPENDIA, GRANTY I BADANIA

51 Blisko 13 mln z NCN dla 10 uczonych z UWr
52 Grant FIRST TEAM dla dr. Łukasza Opalińskiego z Wydziału Biotechnologii
52 Aparatura EEG w laboratoriach psychologów
53 Jak pomóc gospodarzowi oszukać najeźdźców?

FELIETON

55 Uciułane sensy: „Antykwarnia” B. Bednarek

ROZMOWA

56 Alina Czapiga: nie chcemy izolować, tylko aktywizować rozmawiał M. Raińczuk
60 Jan Miodek: jeszcze nie rozmawiałem z Japończykiem, który by źle mówił po polsku rozmawiała Y. Kawamoto

SPOŁECZNOŚĆ

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, GREMIA

62 Ireneusz Karolewski i Aleksander Woźny profesorami tytularnymi
62 Dr Grzegorz Joachimiak laureatem nagrody im. ks. prof. Hieronima Feichta
63 Dr Piotr Wojtulek w Radzie Młodych Naukowców
63 Dr Anna Oleszkiewicz laureatką nagrody im. Piotra Jaśkowskiego
63 Prof. Dariusz Grech członkiem Prezydium Zarządu Głównego PTF
64 Nagroda im. Wawrzyniaków dla Agnieszki Wróblewskiej
64 Dr Izabela Lebuda autorką logo dla oddziału Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego
64 Tymoteusz Zimny i Michał Halicki laureatami konkursu Młode Talenty
64 Paulina Korneluk członkinią Collegium Invisibile
64 Agnieszka Hejna laureatką konkursów im. Marcinkiewicza oraz Krok w przyszłość
65 Danil Poliluev – studia, praca i działanie

BIBLIOTEKA

66 Fotografia iluminacji w procesie digitalizacji rękopisów A. Malenda

OGRÓD BOTANICZNY

68 Ogród Botaniczny już otwarty M. Mularczyk
70 Konopne eksperymenty A. Draus

REKTOR I SENAT

72 Z zarządzeń Rektora
73 Z obrad Senatu

POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA

75 Senator Alicja Konik. Wspomnienie S. Kiedroń
76 Prof. Andre Goffeau. Pro memoria S. Ułaszewski
77 Pożegnanie prof. Włodzimierza Wojciechowskiego M. Furmanek
78 Odeszli

PUBLIKACJE

79 Redakcja „PU” poleca
80 Nowości Wydawnictwa UWr
81 Nasze publikacje w Oficynie ATUT

ZOB. TAKŻE

3 Organizacja roku akademickiego 2018/2019
11 Premiera książki o prof. Stanisławie Kulczyńskim
18 Koncert pieśni polskich
37 Visiting Professor Michael Burawoy
49 XVII Konkurs Piosenki Słowiańskiej
54 Wystawa poświęcona prof. Stanisławowi Kulczyńskiemu
59 Kalendarz imprez w Ogrodzie Botanicznym
65 Koncert „Rosyjskie romanse”
70 Dzień Odry
71 Kalendarz imprez w Arboretum Wojsławice
74 Noc Muzeów na UWr

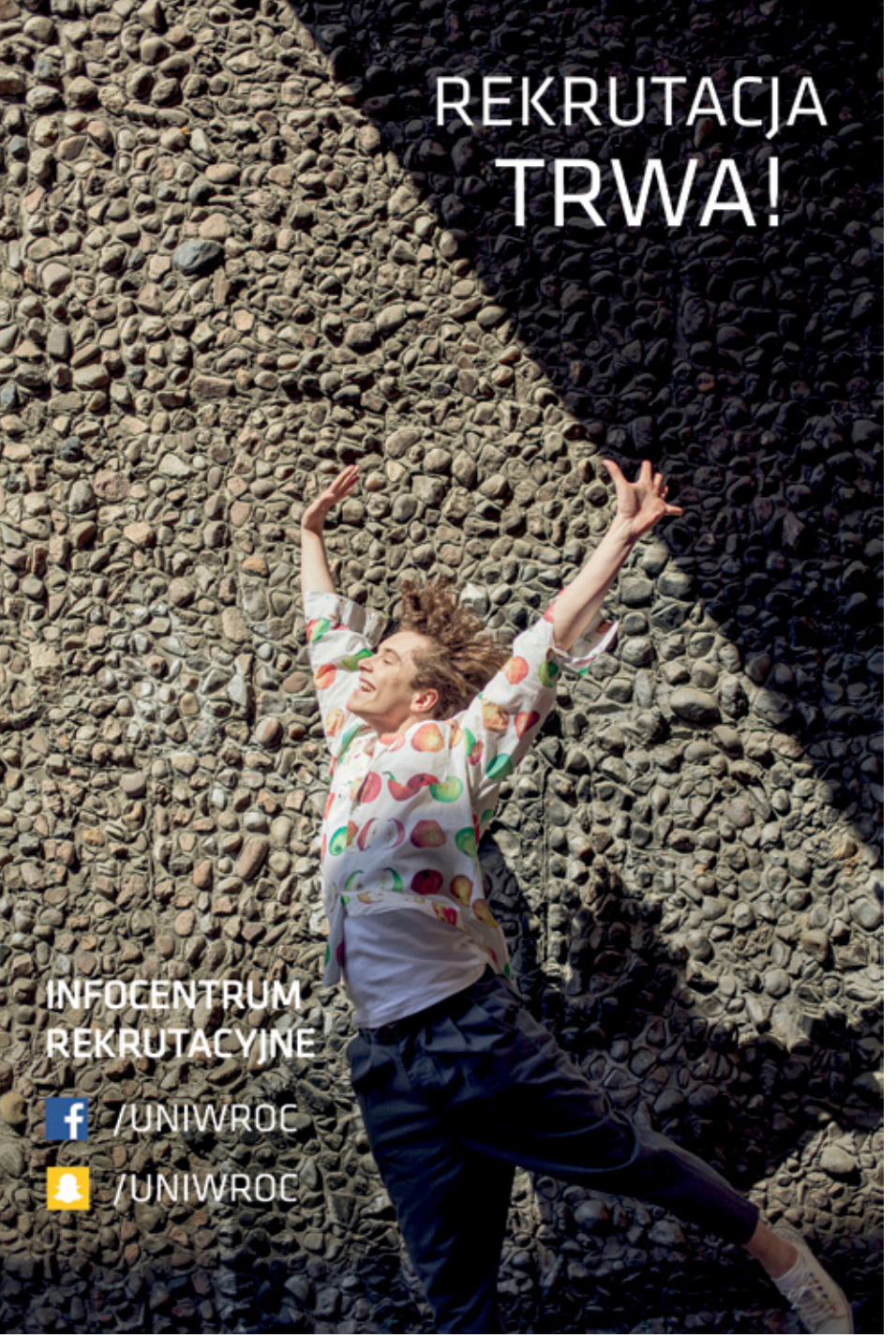

Rekrutacja rozpoczęta!

3 kwietnia Uniwersytet Wrocławski rozpoczął rekrutację na studia na rok akademicki 2018/2019. Internetowy System Rejestracji Kandydatów (www.irka.uni.wroc.pl) został uruchomiony równo o północy. Na studia stacjonarne I stopnia i jednolite magisterskie rejestracja potrwa do 8 lipca, na studia stacjonarne II stopnia – do 16 września, na studia niestacjonarne I i II stopnia oraz jednolite – do września, a na niektórych wydziałach nawet do października.

Uniwersytet Wrocławski prowadzi rekrutację na ponad 70 różnych kierunków studiów, w tym na studia **w języku polskim** (ponad 60 kierunków studiów I stopnia licencjackich, 3 kierunki studiów I stopnia inżynierskich, 2 kierunki studiów jednolitych magisterskich, ponad 50 kierunków studiów II stopnia magisterskich) oraz studia **w języku angielskim** (blisko 30 programów – kierunków i specjalności). W ramach tych kierunków oferta obejmuje ok. 230 specjalności i specjalizacji do wyboru w trakcie studiów oraz studia międzyobszarowe i indywidualne opierające się na zasadzie tutoringu. Kształcenie – w zależności od kierunku – odbywa się w formie stacjonarnej i niestacjonarnej. W swojej ofercie Uniwersytet Wrocławski ma także blisko 30 kierunków studiów doktoranckich i około 60 rodzajów studiów podyplomowych.

Aby wziąć udział w postępowaniu rekrutacyjnym, należy zarejestrować się w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów dostępnym poprzez stronę www.rekrutacja.uni.wroc.pl lub bezpośrednio na stronie www.irka.uni.wroc.pl. O przyjęciu na studia nie decyduje kolejność zapisów, ale lepiej zapisać się wcześniej. W postępowaniu rekrutacyjnym na stacjonarne studia I stopnia oraz jednolite magisterskie, w przypadku kandydatów z tzw. nową maturą (zdawaną w latach 2002, 2005–2018), brane są pod uwagę wyniki egzaminów maturalnych z określonych przedmiotów. Jeśli kandydat nie zdawał któregoś z nich, w większości przypadków otrzyma za niego 0 punktów, ale może przystąpić do postępowania rekrutacyjnego. Jeśli egzamin z danego przedmiotu zdawany był na dwóch poziomach, to pod uwagę będzie brany ten wynik, który okaże się korzystniejszy. Rekrutację na niektóre kierunki uzupełnia dodatkowa rozmowa kwalifikacyjna.

Opisy kierunków, harmonogramy rekrutacji, opłaty za studia niestacjonarne, limity miejsc na poszczególne kierunki można znaleźć w serwisie rekrutacyjnym www.rekrutacja.uni.wroc.pl. Na pytania dotyczące rekrutacji UWr odpowiada także poprzez media społecznościowe: fb/uniwroc, snapchat/uniwroc.

Informacji dotyczących zasad rekrutacji na studia w języku polskim oraz rekrutacji cudzoziemców na studia w języku polskim udziela DZIAŁ NAUCZANIA (rekrutacja@uwr.edu.pl), zaś informacji o ofercie studiów w języku angielskim oraz rekrutacji cudzoziemców na studia w języku angielskim udziela BIURO WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ – INTERNATIONAL OFFICE (international@uwr.edu.pl).

Agata Sałamaj

Serwis rekrutacyjny:
www.rekrutacja.uni.wroc.pl

Z aplikacją na studia anglojęzyczne na WPAE

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UWr przygotował specjalną aplikację na smartfony. FLAE UWr jest skierowana do kandydatów z Polski i z zagranicy zainteresowanych kierunkami i specjalnościami w języku angielskim.

– *Uczy się u nas coraz więcej cudzoziemców. Nowa aplikacja jest dla nich użytecznym źródłem informacji o życiu i studiowaniu we Wrocławiu* – mówi dr hab. Łukasz Machaj, prof. UWr, prodziekan ds. kształcenia na WPAE i dodaje: – *Nie chcemy, żeby kandydaci i studenci z zagranicy czuli się pozostawieni sami sobie. Zależy nam na tym, by mieli świadomość, że mogą liczyć na naszą pomoc.*

Co znajdziemy w aplikacji? Między innymi kompendium praktycznej wiedzy, zawierające opisy kierunków i poszczególnych przedmiotów, biogramy prowadzących, a nawet opcję wirtualnego spaceru po wydziale. Program pozwoli poznać szczegóły rekrutacji, rozwieje związane z nią wątpliwości i wspomoże proces przechodzenia przez jej kolejne etapy.

Ciekawymi funkcjami są newsfeed, przedstawiający aktualne posty i filmiki atrakcyjne dla osób anglojęzycznych, oraz Jungle Book, czyli przygotowany przez studentów praktyczny przewodnik dla rozpoczynających naukę na WPAE.

Aplikacja jest na bieżąco aktualizowana i rozbudowywana. Można z niej skorzystać na urządzeniach z systemami IOS i Android.

Aleksandra Draus

ORGANIZACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/2019

SEMESTR ZIMOWY
1 października 2018 – 20 lutego 2019

Uroczysta inauguracja:
1 października (pon.)

Dzień adaptacyjny:
2 października (wt.)

Okres zajęć dydaktycznych:
3 października (śr.) – 31 stycznia (czw.)

Dni rektorskie:
31 października (śr.)
2 listopada (pt.)
15 listopada (czw., Święto Uniwersytetu)

Przerwa świąteczna:
22 grudnia (sob.) – 2 stycznia (śr.)

Sesja egzaminacyjna:
1–13 lutego (pt.–śr.)

Sesja poprawkowa:
14–20 lutego (czw.–śr.)

SEMESTR LETNI
21 lutego 2019 – 30 września 2019

Okres zajęć dydaktycznych:
21 lutego (czw.) – 14 czerwca (pt.)

Dni rektorskie:
2 maja (czw.)
9 maja (czw., Juwenalia)

Przerwa świąteczna:
19–23 kwietnia (pt.–wt.)

Sesja egzaminacyjna:
15 czerwca (sob.) – 2 lipca (wt.)

Sesja poprawkowa:
1–10 września (ndz.–wt.)

Podstawa prawna: komunikat Rektora UWr z dnia 7 marca 2018 r.

Uniwersytet Wrocławski

Ściana północna z czterema lożami profesorskimi wraz z obrazami tuż przed ich demontażem
fot. Dominika Hull

Aula – czas na audytorium

Rok 2018 będzie czasem kolejnych intensywnych prac renowacyjnych i konserwatorskich w Auli Leopoldyńskiej. Kontynuowane będą zabiegi przy emporze muzycznej, zaczną się także prace w środkowej części sali tj. w audytorium. Podczas wszystkich prac konserwacyjnych Aula będzie dostępna dla turystów na podobnych zasadach jak w 2017 r., jednak nie będą się w niej odbywały żadne uroczystości.

Jeden z podestów po demontażu przedpiersia loży
fot. Kamilla Jasińska

Prace zaplanowane na 2018 r. będą finansowane z różnych źródeł. Dzięki wynoszącej 800 tys. zł dotacji przyznanej Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego przez gminę Wrocław możliwe stało się rozpoczęcie prac w obrębie audytorium, czyli w środkowej części sali. Przetarg na wykonanie prac wygrała firma ANTIQUA Konserwacja dzieł sztuki Wit Podczerwiński z Myślenic.

Ten etap prac obejmował będzie osiem lóż profesorskich ustawionych (po cztery) przy ścianie północnej i południowej. Pracom konserwatorskim zostanie poddanych osiem olejnych obrazów o wymiarach 133 cm na 110 cm, malowanych na płótnie, ujętych w bogate owalne ramy

Zdemontowane obrazy czekające na zabezpieczenie i transport do pracowni konserwacji dzieł sztuki
fot. Agata Sałamaj

i umieszczonych nad zapleckami lóż profesorskich. Obrazy przedstawiają władców i dostojników związanych z dziejami zakonu jezuitów, ich przybyciem do Wrocławia oraz założeniem i budową uniwersytetu. Wśród obrazów są dwa oryginały (dwa pierwsze od strony empory po stronie południowej) i sześć kopii wykonanych po zuchwałej kradzieży, do jakiej doszło w czerwcu 1997 r. Finansowana ze środków miejskich konserwacja będzie obejmować także osiem bogato zdobionych ram do obrazów, wykonanych z drewna lipowego, a następnie polichromowanych i złoconych, oraz polichromie ścian za obrazami i w przestrzeni pomiędzy konsolami. Jedynymi elementami sztukatorskimi, które poddane będą konserwacji na tym etapie prac, będą odcinki gierowanych gzymsów na konsolach nad lożami, wykonane w technice sztukatorskiej z narzutu, marmoryzowane i pokryte złoceniami. Dużym wyzwaniem będzie konserwacja ośmiu lóż profesorskich wraz z drewnianymi podestami (z wyłączeniem podestów w niszach okiennych). Loże to ławy o wysokich i ozdobionych płycinami zapleckach, ujętych po bokach wolutami i zwieńczonych bogatymi, ornamentalnymi kartuszami, stanowiącymi ramy obrazów olejnych. Przedpiersia ław, podobnie jak powierzchnia zaplecków, pokryta jest płycinami. Wykonane w 1732 r. loże, na początku XX wieku zostały poddane grun-

Ściana północna po demontażu lóż wraz z obrazami
fot. Magdalena Marcula

Kartusz z inskrypcją ku czci hrabiego Schaffgotscha, którego popiersie zdobi centralną część balustrady
fot. Dominika Hull

townej renowacji, podobnie jak wszystkie drewniane elementy wyposażenia. Część elementów uległa jednak wymianie ze względu na zły stan zachowania, dlatego zdaniem badaczy – autorów przygotowanego w 2008 r. *Studium wystroju i wyposażenia Auli Leopoldyńskiej* – należy przyjąć, że wszystkie znajdujące się obecnie w Auli siedziska wiernie powtarzają układ i formę pierwotnych ławek, ale znaczna ich część została wykonana w ramach renowacji wnętrza w początkach XX wieku. Jak wiele elementów wymieniono w obrębie lóż profesorskich? Odpowiedź przyniesie dopiero konserwacja.

Już 12 kwietnia zdemontowane zostały loże i obrazy po stronie północnej (od strony Odry), a niespełna dwa tygodnie później – te po stronie południowej. . Wszystkie są sukcesywnie przewożone do pracowni konserwatorskich w Myślenicach i Jaworniku (woj. małopolskie). Niedługo w Auli rozpoczną się prace stolarskie przy podestach, wcześniej jednak pierwotny wygląd odzyskają ściany na co dzień niewidoczne, bo ukryte za zapleckami lóż. Gdy obie ekipy stolarskie. Wszystkie prace finansowane ze środków miejskich powinny zakończyć się do listopada br.

Fragment sklepienia pod balkonem z przedstawieniem orkiestry anielskiej
fot. Dominika Hull

Loże profesorskie to nie jedyne elementy wyposażenia Auli, które czeka w tym roku konserwacja. Prawdopodobnie jeszcze w maju w ręce specjalistów trafi jedna czwarta ławek studenckich ustawionych w centralnej części auli. Prace te zostaną sfinansowane ze środków samorządu wojewódzkiego, który uchwałą Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 22 marca br. przyznał Uniwersytetowi Wrocławskiemu dotację w wysokości 60 tys. zł.

W tym roku nie będzie także przerwy w pracach przy emporze muzycznej. Gdy tylko rozstrzygnięty zostanie przetarg na dalsze prace w obrębie podniebia empory, do Auli będą mogli wkroczyć konserwatorzy dzieł sztuki specjalizujący się w malarstwie barokowym i sztukateriach. Dzięki wynoszącej ok. 380 tys. zł dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przyznanej Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, konserwacji zostanie poddana polichromia pod balkonem, obejmująca pięć malowideł przedstawiających orkiestrę anielską. Konserwatorzy zajmą się także m.in. stiukowanym, złoconym, dużym kartuszem oraz dwoma mniejszymi, sztukateriami na suficie oraz złoceniami na gzymsach. Podniebie empory swój

Rama do obrazu rektora Wenzla i przedpiersie jednej z lóż w oczekiwaniu na transport do pracowni konserwatorskiej
fot. Magdalena Marcula

pierwotny wygląd odzyska najpóźniej w połowie października, bo do tego czasu muszą zakończyć się prace finansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wszystkie zaplanowane na 2018 r. prace konserwatorskie będą wykonywane w Auli równolegle. Ekipy pracujące przy lożach profesorskich, ławkach studenckich i przy emporze będą musiały ściśle współpracować nie tylko ze sobą, ale też ze specjalistami zajmującymi się wymianą stolarki okiennej, bowiem ze środków własnych Uniwersytet zamierza w tym roku przeprowadzić kompleksową konserwację i modernizację okien w Auli. W wakacje wszystkie prace będą już w pełni zaawansowane. Dodatkowym utrudnieniem dla konserwatorów będzie także fakt, że Aula – choć w ograniczonym zakresie – to jednak cały czas będzie dostępna dla turystów. Jak mówi dr Łukasz Krzywka, pełnomocnik rektora ds. konserwacji zabytków, konserwacja Auli Leopoldyńskiej jest tak wyjątkowym przedsięwzięciem, że należy umożliwić wrocławianom i turystom przyglądanie się jej z bliska.

Efekty prac konserwatorskich będzie można podziwiać już pod koniec tego roku. Postęp prac będziemy na bieżąco relacjonować w kolejnym numerach „PU” oraz w specjalnym serwisie internetowym www.uni.wroc.pl/konserwacja-auli i w mediach społecznościowych UWr.

Kamilla Jasińska

Serwis internetowy poświęcony konserwacji Auli Leopoldyńskiej
www.uni.wroc.pl/konserwacja-auli

Czytelnia z księgozbiorem podręcznym i kącikiem rekreacyjnym
fot. Magdalena Marcula

Judaiści już wkrótce w nowej siedzibie

Przywrócony dawny układ klasztornych pomieszczeń, ściany i drzwi w pierwotnych kolorach, zrewitalizowane zabytkowe meble, wygodne fotele powleczone miękkim aksamitem, nastrojowe i ciepłe oświetlenie oraz ściany przyozdobione obrazami znanych wrocławskich artystów. Tak zmienia się pierwsze piętro dawnej biblioteki na Piasku, które już wkrótce stanie się nową siedzibą wrocławskich judaistów.

Biblioteka judaistyczna liczy ok. 10 tys. woluminów
fot. Magdalena Marcula

Ostatnie zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu opuściły swoją pierwotną siedzibę, czyli dawny klasztor kanoników regularnych św. Augustyna, na przełomie 2016 i 2017 r. Tym samym dobiegła końca historia tzw. Biblioteki na Piasku, a zabytkowy budynek – będący w swojej kilkuwiekowej historii m.in. klasztorem, więzieniem dla austriackich jeńców wojennych i szpitalem, centralną składnicą mienia kasacyjnego pochodzącego ze śląskich klasztorów, główną biblioteką niemieckiego państwowego uniwersytetu we Wrocławiu oraz komendą ostatniego dowódcy Festung Breslau, a po wojnie jedną z siedzib Biblioteki Uniwersyteckiej – przeszedł we władanie Wydziału Filologicznego [więcej o historii gmachu na Piasku w „PU" nr 1/2017 s. 50–56]. Na parterze zadomowi się wkrótce Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, na drugie piętro z budynku przy ul. Komuny Paryskiej przeprowadza się powoli Instytut Studiów Klasycznych, Śródziem-

Na magazyny biblioteczne judaistów i klasyków zaadaptowano pomieszczenia danego magazynu Oddziału Zbiorów Graficznych BUWr. Każdy z instytutów ma swój odrębny i bardzo obszerny magazyn. Biblioteka klasyków już została rozpakowana, w tej chwili trwa jej porządkowanie. Judaiści swoje książki trzymali przez ostatnie lata w kartonach, dlatego ich rozpakowanie i posegregowanie zajmie jeszcze trochę czasu fot. Magdalena Marcula

nomorskich i Orientalnych, zaś na piętro pierwsze – z innego poklasztornego gmachu przy pl. Nankiera 15 – przenosi się Katedra Judaistyki im. Tadeusza Taubego.

– *Do tej pory mieliśmy bibliotekę, do której nasi studenci nie mieli dostępu. Niemal wszystkie książki trzymane były w kartonach np. w piwnicy przy pl. Nankiera, bo nigdzie indziej nie było na nie miejsca. Teraz nareszcie mamy czytelnię i magazyn biblioteczny odpowiadający naszym potrzebom* – opowiada z radością prof. Marcin Wodziński, kierownik Katedry Judaistyki na Wydziale Filologicznym UWr, pokazując niemal ukończoną czytelnię wraz dużym księgozbiorem podręcznym i obszernym magazynem bibliotecznym, w którym trwa właśnie wypakowywanie i układanie książek. – *Dostaliśmy ok. 10 tys. książek w darach od bibliotek amerykańskich. To są w dużej mierze dzieła klasyczne, coś bez czego trudno sobie wyobrazić studia judaistyczne. Na Nankiera nie mieliśmy na to wszystko miejsca. Teraz nasz magazyn może pomieścić ok. 30 tys. książek, z czego bardzo się cieszę* – dodaje prof. Wodziński. Mimo iż prace nie zostały jeszcze ukończone, to już widać, że czytelnia będzie miała niezwykły klimat. – *Chcieliśmy, by każdy przychodził tu z przyjemnością. Marzy mi się, by ta czytelnia była czynna do późnych godzin nocnych, a przynajmniej do północy, tak jak biblioteki na wielu europejskich czy amerykańskich uczelniach. Ona też będzie miejscem spotkań, pogawędek i prelekcji, dlatego już wkrótce w naszym rekreacyjnym kąciku zawiśnie ekran i pojawi się – mam nadzieję – ekspres do kawy. Chodzi nam o to, by stworzyć dobre warunki do pracy, uczenia się, spotykania się. Chcemy, by była to przestrzeń przyjazna, taka, w której studenci będą chcieli przebywać* – mówi Wodziński.

Czytelnia, która jest już niemal ukończona, będzie służyła zarówno judaistom, jak i klasykom. Zorganizowano ją w dawnych pomieszczeniach magazynowych Oddziału Zbiorów Graficznych BUWr, wykorzystując m.in. pojemne, zabytkowe regały biblioteczne. Znajdujący się tuż przy czytelni magazyn, także będzie służył filologom obu specjalności. By zachować klimat, jaki do tej pory panował w tym zabytkowym gmachu, a jednocześnie uczynić czytelnię miejscem, w którym i wykładowcy, i studenci z chęcią chcieliby pracować, zdecydowano się na urządzenie jej zabytkowymi meblami. – *Stare meble pochodzące z różnych gmachów gromadzi w swoich magazynach Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki ogromnej pomocy pani Marii Kowalińskiej z Muzeum, udało nam się w czeluściach tych magazynów odnaleźć wiele perełek. Z pozoru były to rupiecie, na które nikt pewnie nie chciałby nawet spojrzeć. Jak dobrze, że Muzeum je ocaliło! Wszystkie szafy, stoły, biurka, regały, krzesła, sofy czy fotele były mocno lub nawet bardzo mocno zniszczone, niektóre w tych magazynach leżały całe dekady. Dzięki pracy stolarzy i konserwatorów, udało się im przywrócić dawny blask. Dziś wyglądają fantastycznie. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie tego gmachu ze współczesnymi meblami, choć oczywiście niektóre będą nowe, ale w większości stylizowane na lata 20. i 30. XX wieku. To jest budynek z duszą, więc i takie musi być wyposażenie. Z tego powodu będziemy tu mieć meble głównie w stylu art deco* – mówi z dumą prof. Wodziński, pokazując, w jakie meble będą wyposażone gabinety pracowników, sale seminaryjne oraz główna aula.

Ponieważ początki wrocławskiej judaistyki nierozerwalnie wiążą się z prof. Jerzym Woronczakiem (1923–2003), to aula w siedzibie judaistów będzie nosiła właśnie jego imię. – *Nie możemy zapominać o naszych nauczycielach i mentorach, musimy o nich opowiadać naszym studentom. To, jacy dziś jesteśmy, czym się zajmujemy, co przekazujemy innym,*

Prace remontowe są już na ukończeniu. W połowie maja zacznie się wykańczanie pomieszczeń, meblowanie i dekorowanie fot. Magdalena Marcula

Czytelnia judaistów i klasyków jest już prawie gotowa. Docelowo w księgozbiorze podręcznym dostępnych będzie ok. 6 tys. woluminów
fot. Magdalena Marcula

zawdzięczamy właśnie im. Nadanie auli imienia prof. Woronczaka będzie zatem nie tylko pokazaniem, że o nim pamiętamy, bo był dla nas kimś ważnym. To będzie lekcja dla naszych studentów – opowiada prof. Wodziński, sam będący najpierw uczniem, a potem współpracownikiem prof. Woronczaka.

Zanim jednak aula zyska patrona, a do sal zawitają wykładowcy i studenci, musi dobiec końca prowadzony od jesieni zeszłego roku remont. Całe piętro zostało już lekko przebudowane i przywrócono mu pierwotny układ. W dawnych klasztornych celach zorganizowano przestronne gabinety dla pracowników i sale seminaryjne, które już wkrótce zaczną być wyposażane. Ścianom wszystkich gabinetów i sal oraz czytelni i hallu przywrócony został już pierwotny kolor, który można określić mianem brudnej bieli, jasnego beżu lub białego pieprzu. To on, zestawiony z bielą sufitów i łuków sklepiennych, nadał wnętrzom dostojeństwa, a jednocześnie ciepła. Już wkrótce na ścianach zawisną m.in. zabytkowe zegary oraz obrazy. – *Będziemy Katedrą udekorowaną sztuką współczesną, otrzymaliśmy bowiem – częściowo w darze a częściowo w depozyt – kilkaset obrazów od znanej wrocławskiej artystki, Miry Żelechower--Aleksiun. Kilka obrazów przekazali nam też artyści, których prace powstały na zorganizowaną tu w styczniu wystawę Interwencje/Mediacje, a wielki obraz, który udekoruje naszą aulę, maluje wrocławsko-izraelski artysta Lev Stern* – mówi Wodziński, dodając, że wyposażenie, ale przede wszystkim remont i przystosowanie pierwszego piętra gmachu na Piasku do potrzeb judaistów było możliwe dzięki hojności zagranicznych sponsorów oraz dziekana Wydziału Filologicznego.

Uroczyste otwarcie nowej siedziby judaistów już niedługo, bo 18 czerwca. W kolejnym numerze „PU" pokażemy więcej zdjęć z ostatniego etapu remontu i wyposażania, a także przybliżymy dzieje wrocławskiej judaistyki.

Kamilla Jasińska

Uniwersytet Wrocławski

Rektor
Uniwersytetu Wrocławskiego
zaprasza
na uroczystą premierę

książki
Magdaleny Mularczyk
i Eugeniusza Kuźniewskiego
Nauka jest treścią mojego życia...
Prof. Stanisław Kulczyński – życie i dzieło

oraz

przewodnika
Kamilli Jasińskiej i Michała Karczmarka
Wrocław śladami
prof. Stanisława Kulczyńskiego

Wydawca – Oficyna Wydawnicza ATUT

8 CZERWCA

16.00

Aula Leopoldyńska

pl. Uniwersytecki 1

REKTOR, OD KTÓREGO WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO

Prof. Stanisław Kulczyński (1895–1975) – uczony i myśliciel, wybitny botanik, działacz społeczny i polityk. Znakomity organizator życia naukowego. Zasłużony i niezapomniany twórca polskich uczelni w powojennym Wrocławiu. Jeden z ostatnich rektorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pierwszy rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Dzięki jego zdolnościom przywódczym, talentowi organizatorskiemu i determinacji, w powojennym Wrocławiu – do którego przybył zaledwie cztery dni po kapitulacji Festung Breslau – szybko rozkwitło życie naukowe. Nauka zawsze była treścią jego życia. Żałował jedynie dwóch rzeczy: że zajął się polityką i że nie został matematykiem.

KRUWIO

Patronat honorowy
Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

Zabawa z nauką, czyli DRZWI OTWARTE na #uniwroc

Marzec i kwiecień to tradycyjnie miesiące akcji Drzwi Otwarte na Uniwersytecie Wrocławskim. Choć nie jest to wydarzenie organizowane centralnie a przez poszczególne instytutu czy wydziały i nie dotyczy wszystkich jednostek, to kandydaci i tak mieli w czym wybierać.

Otwarta psychologia

Instytut Psychologii otworzył swoje drzwi dla wszystkich zainteresowanych studiowaniem psychologii w sobotę **10 marca**. W ciągu kilku godzin odwiedzający mogli wysłuchać prelekcji o problemach podejmowanych we współczesnej psychologii. Wystąpili: dr Marta Kochan-Wójcik – *Psychologia we współczesnym świecie. Obszary naszych zainteresowań,* dr Marcin Leśniak – *Coś o mózgu, superkomputerach i zimnej owsiance,* dr Michał Dębek – *Sprzedawcy marzeń czyli jak działa psychologia w reklamie* oraz dr hab. Piotr Sorokowski, prof. UWr – *Czy istnieje obiektywne piękno? Badania preferencji wobec atrakcyjności w społecznościach tradycyjnych.* Przez cały czas trwania imprezy na korytarzach Instytutu trwała giełda kół naukowych (Koło Inicjatyw Twórczych, Koło Naukowe Psychologii Odżywiania i Psychodietetyki PONAD, Koło Naukowe Psychologii w Biznesie). Swoje stoisko przygotowało również Polskie Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Psychologii we Wrocławiu. Kontakt odwiedzających ze studentkami i studentami psychologii obfitował w niezwykle ożywione rozmowy, a giełda cieszyła się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających. Popularne okazały się być również warsztaty przygotowane dla licealistów przez pracowników i studentki: dr. Tomasza Frąckowiaka – *Poznaj samego siebie. Co powie o Tobie test psychologiczny?,* dr Agnieszkę Sorokowską – *Świat zmysłów człowieka. Badanie węchu,* Joannę Katychów i Katarzynę Franczyk z Koła Inicjatyw Twórczych – *Co dzień kreatywniej,* dr. Marcina Czuba – *Być awatarem. Wirtualna rzeczywistość a psychologia percepcji ciała* oraz mgr Annę Cieślik – *Jak z cytryn zrobić lemoniadę, czyli jak mądrze uczyć się z porażek w drodze do sukcesów.* Zapisy na warsztaty trwały przez kilka tygodni, a podczas samej imprezy zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem potencjalnych kandydatek i kandydatów. Na zakończenie uczestnicy mogli zapoznać się z bogatą ofertą studiów w Instytucie Psychologii, którą zaprezentowali dr hab. Piotr Sorokowski prof. UWr oraz dr Joanna Piskorz. Zostały również przekazane szczegóły dotyczące procesu rekrutacji, które zreferowała dr Magdalena Kapała. Wiele osób zdecydowało się zostać jeszcze długo po zakończeniu części oficjalnej, a dyskusje o psychologii i studiowaniu psychologii zdawały się nie mieć końca.

Wirtualna waluta, realna zbrodnia i inne atrakcje na Wydziale Prawa Administracji i Ekonomii

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii otworzył swoje podwoje w niedzielę **18 marca**. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i tym razem WPAE odwiedziła bardzo duża liczba gości. Pękająca w szwach sala wykładowa zgromadziła uczniów szkół średnich z Wrocławia, województwa dolnośląskiego oraz innych zakątków Polski. Przyszłych studentów tradycyjnie powitały władze rektorskie i wydziałowe, a całemu przedsięwzięciu bacznie przyglądał się prorektor UWr ds. nauczania, prof. Ryszard Cach. Ofertę dydaktyczną wydziału i praktyczne aspekty studiowania przybliżył maturzystom dziekan WPAE, prof. Karol Kiczka, który szczególną uwagę zwrócił na dynamicznie dostosowywaną do wymogów rynku pracy ofertę studiów, obejmującą atrakcyjne i unikalne kierunki i specjalności. Poza od dawna prowadzonymi kierunkami (prawo, administracja i ekonomia), WPAE proponuje także kierunki anglojęzyczne – Bachelor of Business and Administration i LL.M. International and European Law, a także konsulting prawny i gospodarczy (we współpracy z Uniwersytetem Ekonomicznym) oraz bijącą rekordy popularności kryminologię. Wiedzę na temat oferty dydaktycznej i zasad rekrutacji młodzież mogła zdobyć także przy stoiskach rozstawionych na dwóch poziomach budynku D, gdzie na wszelkie pytania odpowiadali pracownicy Dziekanatu i Biura Obsługi Studenta (BOS) WPAE. Bardzo duże zaangażowanie wykazali także studenci reprezentujący liczne koła naukowe działające na WPAE. Przyszli studenci mieli więc oka-

Drzwi otwarte na WPAE ▶
fot. materiały organizatorów

Drzwi otwarte na WPAE
fot. materiały organizatorów

zję porozmawiać nie tylko na tematy ściśle związane z nauką, ale także te mniej formalne, związane np. z życiem studenckim czy aktywnościami naukowymi skoncentrowanymi poza wykładami i ćwiczeniami.

Największą atrakcją Drzwi Otwartych była słynna już Gra Wydziałowa – autorski pomysł WPAE, która stanowi rodzaj gry miejskiej toczącej się w obrębie i pobliżu budynków WPAE. Gra Wydziałowa co roku gromadzi kilkuset uczestników (tym razem ponad 250 osób), zorganizowanych w 2–4-osobowe grupy. Temat tegorocznej gry to *KRYPTOOKUP. Wirtualna waluta, realna zbrodnia. Czy zdołasz jej zapobiec?* Rozgrywkę rozpoczęła symulacja rozprawy sądowej przygotowana przez studentów z Uniwersyteckiej Poradni Prawnej działającej na WPAE. Symulacja miała za zadanie pokazać maturzystom jedną z licznych, ciekawych aktywności studenckich, a także nakreślić fabułę gry. Cyberprzestępcy zaatakowali system teleinformatyczny wrocławskiej elektrowni, żądając okupu płatnego w kryptowalucie Bitcoin, co pociągnęło za sobą szeroko idące konsekwencje. Przestępcy pozostawili luki w systemie IT, atakując go ponownie. Maturzyści stający do rozgrywki musieli zmierzyć się z czasem, rozwiązać szereg zagadek i powstrzymać kolejną katastrofę.

Po zakończeniu symulacji rozprawy sądowej, uczestnicy gry przystąpili do rejestracji grup. Przez blisko dwie godziny przyszli studenci przemierzali wszelkie zakątki budynku WPAE w poszukiwaniu kolejnych wskazówek i zadań. Stoiska, przy których musieli mierzyć się z odpowiedziami na pytania i rozwiązywaniem kazusów z zakresu prawa, administracji i ekonomii obsługiwane były przez studentów WPAE, którzy przydzielali graczom odpowiednią punktację. Nie obyło się także bez nowych technologii. Część podpowiedzi uczestnicy otrzymywali w formie komunikatów bezpośrednio na swoje smartfony. Urządzenia mobilne używane były także do skanowania QR-kodów rozmieszczonych na wszystkich kondygnacjach budynku i przed nim, co stanowiło kolejny, ciekawy punkt rywalizacji. Trzy grupy uczestników, które poradziły sobie najszybciej z rozwiązaniem szeregu zadań, powróciły – prowadzone podpowiedziami w QR – kodach do sali, gdzie rozpoczęły grę i przystąpiły do kolejnego, finalnego zadania – próby zalogowania się do systemu teleinformatycznego elektrowni i powstrzymania kolejnego cyberataku. Udało się to już pierwszej, podchodzącej do typowania hasła grupie, która z sukcesem zakończyła tegoroczną edycję Gry Wydziałowej WPAE. Gratulacje zwycięskiej grupie oraz wszystkim uczestnikom gry osobiście przekazał dziekan Kiczka.

Podczas Drzwi Otwartych WPAE odwiedzili też uczniowie oraz nauczyciele z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusz Kościuszki w Wieluniu, na czele z dyrektorem, Zbigniewem Wiśniewskim. Podczas spotkania z dziekanem Kiczką podpisana została umowa pomiędzy WPAE a I LO w Wieluniu w zakresie działalności edukacyjnej, dydaktycznej oraz popularyzującej wiedzę prawniczą, administracyjną i ekonomiczną.

Weekend z Historią, czyli otwarte drzwi u historyków

Kolejny już Weekend z Historią odbył się w Instytucie Historycznym UWr w dniach **6–7 kwietnia**. Jednym z głównych wydarzeń był panel multimedialny *Z orężem przez dzieje*, w ramach którego zaprezentowano wykłady o II wojnie światowej na Pacyfiku: Pearl Harbor i Salvo, a także

Weekend z Historią
fot. materiały organizatorów

Zabawa z nauką przy Maksa Borna. Podczas wykładów sala im. J. Rzewuskiego była wypełniona niemal po brzegi
fot. Dominika Hull

o elitach wojskowych epoki napoleońskiej, zaś rekonstruktorzy Tomasz Bielakowski i Grzegorz Czerniawski, pokazali dwie sylwetki żołnierzy walczących o Festung Breslau. Z wykładami wystąpili pracownicy Instytutu Historycznego: dr Małgorzata Kowalczyk – *Joanna Żubrowa – sierżant w spódnicy. Historia życia niezwykłej kobiety* oraz dr Jacek Dębicki – *Historia kultury śląskiej (od początku do XXI w.).* Studenckie Koło Naukowe Historyków Starożytności i Średniowiecza wystąpiło z wykładem *Nie tylko chleb i igrzyska. Życie codzienne w Starożytnym Rzymie.* Doktoranckie Koło Naukowe Historii XIX i XX wieku im. Adama Galosa reprezentował mgr Kamil Frąckiewicz, który wystąpił z wykładem *Za kulisami Kremla – życie osobiste sowieckich przywódców,* natomiast mgr Paweł Szadkowski opowiadał o narodzinach człowieka niechcianego, czyli weteranach i inwalidach wojennych we wczesnonowożytnej Hiszpanii jako nowym problemie społecznym. Doktoranckie Koło Naukowe Nowożytników im. J. Leszczyńskiego i Studenckie Koło Naukowe Nowożytników im. W. Czapliń-

Zabawa z nauką przy Maksa Borna. Każdy chętny mógł zrobić sobie selfie za pomocą teleskopu
fot. Dominika Hull

Zabawa z nauką przy Maksa Borna. Cieszące się ogromną popularnością pokazy dowodziły, że nauka jest niezwykle efektowna
fot. Dominika Hull

skiego zaprosiło na wykład *Uroczystości dworskie na polskich dworach epoki nowożytnej,* który poprowadzili mgr Paweł Borowy i Julia Pomian. W imieniu Interdyscyplinarnego Studenckiego Koła Naukowego Miłośników Historii Kultury Konrad Kuna przedstawił zarys historii fotografii wojennej podczas II wojny światowej, a Justyna Szablewska omawiała stan wojenny w Polsce widziany oczami kobiety na podstawie wspomnień Elżbiety Szczepańskiej. Wykład poświęcony historii tańca i połączony z warsztatami tańca dawnego zorganizował Zespół Tańca Dawnego UWr. W sobotę 7 kwietnia odbyło się kilka spacerów edukacyjnych: *Wrocławskie (nie)oczywiste oczywistości* zorganizowany przez Studenckie Koło Naukowe Regionalistów i Śląskoznawców, *Historia astronomicznego Wrocławia* przygotowany przez Studenckie Koło Naukowe Ochrony Dziedzictwa Kultury, wreszcie *Festung Breslau – zwiedzanie Fortu Piechoty nr 6 na Polanowicach* zaaranżowany przez Wrocławskie Stowarzyszenie Fortyfikacyjne i Koło Naukowe Historyków Wojskowości UWr.

Otwarty Kampus Grunwaldzki

Wydziały zlokalizowane na terenie Kampusu Grunwaldzkiego po raz kolejny już zorganizowały wspólne Drzwi Otwarte. **7 kwietnia** kandydaci mogli zapoznać się z ofertą Wydziału Biotechnologii, Wydziału Chemii oraz Wydziału Matematyki i Informatyki. Od godz. 10.00 po kolei w swoich siedzibach prezentowały się wszystkie wydziały, pokazując kandydatom swoje pracownie dydaktyczne i laboratoria oraz opowiadając o ofercie dydaktycznej. Studenci z kół naukowych uatrakcyjniali maturzystom pobyt na wydziałach, prezentując m.in. pokazy doświadczalne. Szeroka i zróżnicowana była oferta wykładów popularnonaukowych i warsztatów przygotowanych przez każdy z wydziałów. Przyszli informatycy i matematycy z chęcią wysłuchali m.in. wykładu dr. Jana Chorowskiego *Sztuczna Inteligencja – kreatywność czy zapamiętywanie?* i dr. Grzegorza Wyłupka *Wnioskowanie statystyczne w praktyce*. Dla kandydatów na biotechnologię wykład *Niewidzialni najeźdźcy, czyli od zakażenia do choroby – molekularne podstawy infekcji bakteryjnych* poprowadził dr Marcin Szafran. Przyszli chemicy również się nie nudzili, bo z dr. inż. Alicją Kluczyk mogli zgłębiać tajniki spektrometrii mas, w kolorowy świat chemii wprowadziły ich dr hab. Joanna Cybińska oraz mgr Magdalena Bieza, świat widziany pod mi-

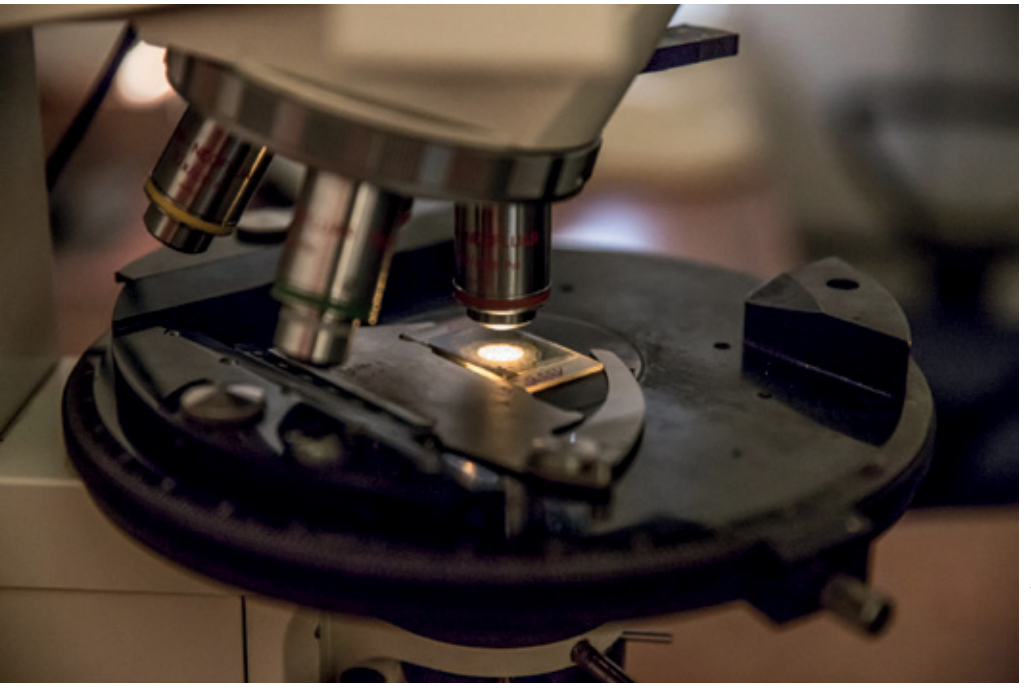

Zabawa z nauką przy Maksa Borna. Chętni mogli obserwować zarówno makro-, jak i mikrokosmos
fot. Dominika Hull

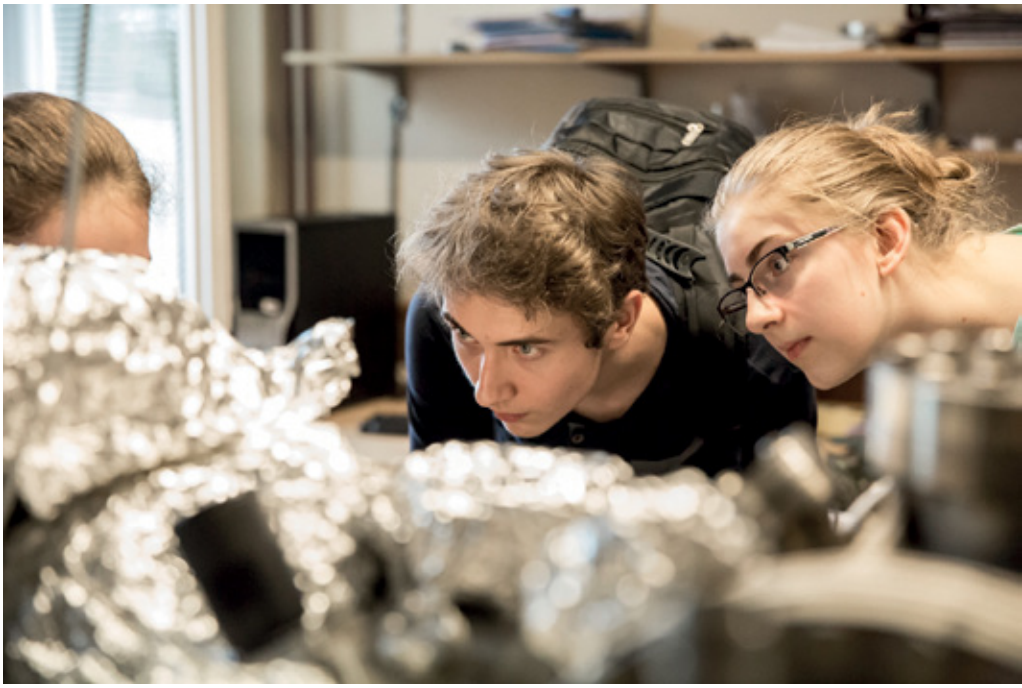

Drzwi Otwarte to znakomita okazja, żeby poznać tajemnice uniwersyteckich laboratoriów
fot. Dominika Hull

kroskopem elektronowym pokazał dr Wojciech Gil, zaś na pytanie „dlaczego chemik lubi otrzymywać kryształy?" odpowiadał prof. Tadeusz Lis oraz mgr Ewelina Śliwa, mgr Sylwia Radwan i mgr Kamil Twaróg. W tajniki spektroskopii magnetycznego rezonansu jądrowego wprowadzał natomiast dr inż. Michał Białek, a po zaczarowanym świecie luminoforów oprowadzali mgr Katarzyna Kot oraz mgr Małgorzata Sójka.

Zabawa z nauką przy Maksa Borna

Portrety robione za pomocą smartfona i teleskopu, dron do testowania jakości powietrza, a nawet „kulinarny" przepis… na kometę. To tylko część atrakcji, jakie czekały na dzieci – małe i te całkiem duże, które świetnie bawiły się podczas Drzwi Otwartych Wydziału Fizyki i Astronomii oraz Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska UWr. Impreza odbyła się w piątek, **13 kwietnia** przy pl. M. Borna 9. Najpierw w wypełnionej po brzegi sali im. J. Rzewuskiego uczestnicy Drzwi Otwartych wysłuchali czterech krótkich wykładów (dr Milena Ratajczak – *Polowanie na planety,* dr Magdalena Matusiak-Małek – *Geolog. Człowiek o 100 zawodach,* dr Łukasz Stachnik – *Kraina lodowców – świat okiem geografa,* dr hab. Andrzej Szczepkowicz – *Od pojedynczych fotonów do światła ekstremalnego).* Potem wszyscy przenieśli się do sal ćwiczeniowych, laboratoriów i muzeów, gdzie już czekali naukowcy, chętnie objaśniający tajniki nauki – na konkretnych przykładach, w praktyce, poprzez zabawę. Wśród zaplanowanych przez organizatorów atrakcji znalazły się stanowiska z grami i aplikacjami studentów informatyki stosowanej i systemów pomiarowych (we wszystkie gry można było zagrać) czy Laboratorium Skali Atomowej, w którym można było zobaczyć niezwykły skaningowy mikroskop tunelowy (STM), umożliwiający oglądanie nanoświata (m.in. atomy powierzchni srebra, wolframu i złota). Nie zabrakło także pokazów druku 3D, drona i samochodu elektrycznego, pełniącego funkcję mobilnej stacji pomiarowej zanieczyszczeń.

Podczas Drzwi Otwartych przy Maksa Borna nie zabrakło nawet przepisu na… kometę
fot. Dominika Hull

Warsztaty u dziennikarzy

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej zaprosił do siebie wszystkich zainteresowanych **13 kwietnia**. Poza spotkaniem informacyjnym, odbyły się liczne warsztaty kompetencyjne, dziennikarskie i kreatywne. Kandydaci mogli z bliska przyjrzeć się pracy radiowca, a także wziąć udział w kolegium dziennikarskim i zajrzeć do studia telewizyjnego. Na chętnych czekały warsztaty z pisania reportażu, myślenia kreatywnego i kreatywnego rozwiązywania problemów metodą myślenia problemowego (design thinking) oraz projektowania skutecznych kampanii społecznych.

Zabawa z nauką przy Maksa Borna. „Mycie ręki" w ciekłym azocie? Dlaczego nie? fot. Dominika Hull

Gry, warsztaty i wykłady na Koszarowej

Bogatą ofertę dla swoich kandydatów przygotował Wydział Nauk Społecznych, który **13 kwietnia** prezentował się w swojej siedzibie przy ul. Koszarowej. Poza spotkaniami informacyjnymi i wykładami – *Za co kochamy Wrocław, czego się w nim wstydzimy i po co nam ta wiedza? O wynikach Wrocławskiej Diagnozy Społecznej i roli socjologa w diagnozowaniu mieszkańców* (dr Dawid Krysiński), *Czy grozi nam „zagłada świata"? Dwugłos filozoficzny: przeciw tezie* (prof. Maria Kostyszak), *za tezą* (prof. Maciej Manikowski) oraz *Gust i praktyki konsumpcyjne polskiego społeczeństwa a struktura społeczna i sieci powiązań* (dr Michał Cebula) – maturzyści mogli wziąć udział w wielu warsztatach, dotyczących m.in. wykorzystania mediów społecznościowych w badaniach przestrzeni międzynarodowej, czy tego jak filozof czyta Biblię. Chętni mogli zagrać w grę planszową opartą na tematyce II wojny światowej. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także spotkanie z Agatą Sałamaj, znaną kandydatom i studentom jako Pani Snapchat, która opowiedziała o Uniwersytecie Wrocławskim i wykorzystaniu Snapchata do promocji uczelni. Nietypowym wydarzeniem był także mecz badmintona z czytaniem dialogów Platona prowadzony przez studentów Instytutu Filozofii.

oprac. Kamilla Jasińska i Michał Raińczuk
m.in. na podstawie materiałów nadesłanych do redakcji

Drzwi otwarte w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej fot. materiały organizatorów

Uniwersytet Wrocławski

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
zaprasza na koncert

HISTORIA – PAMIĘĆ – TOŻSAMOŚĆ

PIEŚNI POLSKIE ŚPIEWANE WSPÓLNIE Z PUBLICZNOŚCIĄ

9 maja (środa), godz. 18.00

Oratorium Marianum
(gmach główny UWr)

WYKONAWCY:
Chór Gaudium Uniwersytetu Wrocławskiego
Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
Soliści: **Grzegorz Cebulski, Aleksandra Urbanek**
Fortepian: **Stanisław Śliwiński**
Dyrygent: **Alan Urbanek**
Słowo wiążące: **Kamilla Jasińska**

WSTĘP WOLNY!

International Days

To meet, to learn, to mix, all in an international context – ta idea przyświecała organizatorom wydarzenia International Days od jego pierwszej edycji, która odbyła się w 2015 r. Wielu zaprzecza, my potwierdzamy – *Wrocław is the meeting place*. Już po raz czwarty za sprawą *International Days* (19–22 marca) studenci Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWr, pod opieką pomysłodawczyni eventu, dr Patrycji Rozbickiej, mieli okazję przekonać mieszkańców Wrocławia o sile tkwiącej w różnorodności kulturowej miasta.

Wrastająca z każdym rokiem liczba obcokrajowców, którzy odnajdują drugi dom we Wrocławiu, przekonuje o potrzebie podjęcia dialogu międzykulturowego. Werbalizacją tej myśli był pierwszy dzień wydarzenia, gdy zaproszeni goście debatowali o wrocławskiej rzeczywistości i związanych z nią doświadczeniach. Uczestnicy reprezentowali różne podejścia, od biznesowego (Gaston Sitbon, założycie G Coffee Company) do naukowego (Manuela Jonarska-Pliżga z Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, koordynator Wrocławskiej Strategii Dialogu Międzykulturowego).

Kolejnym, dwudniowym etapem była seria warsztatów kreatywnych prowadzonych w języku angielskim przez studentów i wykładowców z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWr. Uczestnicy warsztatów mieli okazję zapoznać się ze światem polskiego humoru, mogli nabyć kompetencje międzykulturowe, nauczyć się wizualnego opowiadania historii oraz poznać nowe zastosowanie klocków LEGO w budowaniu zespołów i w planowaniu strategicznym.

Ostatni dzień wydarzenia był równie intensywny. Dzięki uprzejmości, zaangażowaniu i chęci współpracy Mediateki, uczestnicy *International Days* mieli okazję spotkać się i porozmawiać w cztery oczy z zaproszonymi obcokrajowcami, którzy swoje życie związali z Wrocławiem i są jego aktywnymi mieszkańcami. Pytań było wiele, dotyczyły często powodów, dla których zaproszeni goście zdecydowali się osiąść na stałe we Wrocławiu, ale również tego, jak przedstawia się z ich perspektywy miasto 100 mostów. Wśród gości znaleźli się znani już wrocławianom: Terry Clark-Ward – prowadzący program w języku angielskim w Radio RAM zatytułowany „Sunday Lunch", Nick Johansen – trener Panthers Wrocław oraz Artem Zozulia – prezes Honorowego Konsulatu Ukrainy.

International Days zakończyło się wydarzeniem już mniej formalnym, czyli corocznym afterparty. Atmosferę spotkania stworzyły nie tylko wnętrza zaprzyjaźnionej *Szklarni*, ale również międzykulturowe rozmowy, którym nie było końca. Dla zwycięzców w konkursie łamigłówek czekała również nagroda w postaci vouchera do escape room, która została ufundowana przez exit19.pl.

W przyszłym roku czeka nas piąta edycja International Days, na którą już teraz serdecznie zapraszamy.

dr Patrycja Rozbicka
Wydział Filologiczny
Instytut Dziennikarstwa
i Komunikacji Społecznej

Zachęcamy do kontaktu:
FB / internationaldaysuwr
e-mail:
internationaldays.uwr@gmail.com

fot. materiały organizatorów

Wolność – Kultura – Tożsamość, czyli V Noc Humanistów

Dnia 17 marca na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr odbyła się piąta edycja Nocy Humanistów. Pracownicy wszystkich instytutów oraz studenci połączyli swoje siły, aby stworzyć niepowtarzalne, ciekawe wydarzenie, które było bezpłatnie dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Dzięki niekonwencjonalnym metodom przedstawiania wielu naukowych zagadnień, ci, dla których przedmioty uniwersyteckie nie są czymś szczególnie fascynującym, także znaleźli coś dla siebie. Tematem przewodnim były relacje między wolnością, kulturą i tożsamością.

W Nocy Humanistów wzięli udział przedstawiciele różnych dyscyplin akademickich. Tematem ich spotkania była wolność wspólnotowa i wolność osobista, ich ograniczenia oraz zależności – rozmaite uwikłania, związane nie tylko z uwarunkowaniami społeczno-dziejowymi, ale też z kulturowymi normami, wzorcami, symbolami. Humaniści starali się zaprezentować m.in. dawne i współczesne relacje wspólnotowe w Polsce: zróżnicowanie etniczne, religijne, stanowe/klasowe oraz łączące się z nim mity, wierzenia, przekonania. Ukazali przy tym, w jaki sposób konstruowany jest naród i jak pisana jest jego historia.

Program tegorocznej Nocy Humanistów był bardzo szeroki i zróżnicowany. Zorganizowano kilkanaście interesujących wykładów, które swoją tematyką nawiązywały zarówno do wydarzeń historycznych, jak i łączyły się z aktualnymi wydarzeniami i problemami, które otaczają nas każdego dnia. Uwagę – najpierw prelegentów, a w efekcie także i słuchaczy – przyciągały problemy z polską demokracją w latach 1918–1939, a także kwestia tego, komu zawdzięczamy przemiany, do jakich doszło w 1989 r. Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości i uzyskania przez kobiety praw wyborczych, podczas jednego z wykładów zadano pytanie – *Czy Polska jest kobietą?* W obliczu wydarzeń, które miały miejsce wiele lat temu, ale także zrywów, które mamy okazję obserwować także teraz, poznanie symboliki związanej z tym tematem oraz języka towarzyszącego marszom, wydaje się sprawą niewątpliwie istotną i znaczącą. Na kolejnym spotkaniu poruszono kwestię coachingu, który w ostatnich latach wzbudza wielkie zainteresowanie młodych i ambitnych ludzi. Tytuł *Wolność jako źródło cierpień. Antropologiczna analiza coachingu* zachęcił do udziału w wykładzie wszystkich tych, dla których zjawisko poszukiwania porad życiowych u coachów i mentorów jest zjawiskiem intrygującym. Kolejnym ważnym pytaniem, które zadano podczas Nocy Humanistów, było *Co z tymi pradziadkami?* Uczestnicy mogli dowiedzieć się, że ludzkie dramaty i wielkie historie mogą mieć swoje źródło w drzewie genealogicznym. W kręgu zainteresowań nie ograniczano się tylko do granic Polski. Podczas jednego ze spotkań prelegenci zastanowili się np. jakie jest znaczenie tradycji buddyjskiej w zachowaniu tożsamości i poczucia przynależności u Tybetańczyków na uchodźctwie. Eksperci zajmujący się muzyką odkrywali jej znaczenie dla procesów kulturotwórczych i tożsamościowych (nie tylko na przykładzie Mazurka Dąbrowskiego, ale też jazzu lat 50.). Znawcy sztuki wspólnie z uczestnikami szukali odpowiedzi na pytanie, czy znakomity warsztat artystyczny czasami nie bywa przeszkodą w poszerzaniu obszaru wolności. Badacze dawnych dziejów opowiedzieli o znaczeniu Śląska w polityce państw środkowoeuropejskich w IX i X wieku oraz o tym, jak „Czyste Słowo Boże" stanowiło ostoję śląskich praw i wolności pod panowaniem Habsburgów.

Ci, którzy woleli V Noc Humanistów spędzić bardziej aktywnie, mogli wziąć udział w larpie – terenowej, kryminalno-psychologicznej grze fabularnej *Breslau 1940: Semper Invicta?* – i znaleźć się w środku wojennych wydarzeń. Dla tych, dla których taka ilość emocji była zbyt duża, a artystyczna dusza domagała się innych doznań, zorganizowano warsztaty z barwienia średniowiecznych tkanin lub rzeźbienia w glinie. Bez względu na zainteresowania – jeżeli były one z kręgu humanistycznego – każdy znalazł coś dla siebie. Pięcioletnia tradycja pozwala nam przewidywać, że za rok podczas kolejnej Nocy Humanistów możemy spodziewać się nowych, równie interesujących atrakcji.

Agata Sibilak
studentka III roku na kierunku kultura i praktyka tekstu: twórcze pisanie i edytorstwo (Wydział Filologiczny)

fot. materiały organizatorów

Fragment wystawy „Pod znakiem Wenus. Sztuka starożytnej Grecji i Rzymu"
fot. Dominika Hull

Pod znakiem Wenus

Od końca kwietnia do połowy lutego 2019 r. miłośnicy starożytnej sztuki Grecji i Rzymu będą mogli podziwiać niezwykłe eksponaty prezentowane na nowej wystawie przygotowanej przez Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Obiekty z bogatych kolekcji uniwersyteckich uzupełniono zabytkami użyczonymi ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich, Muzeum w Nieborowie i Arkadii – Oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Archeologicznego – Oddziału Muzeum Miejskiego Wrocławia.

Sztuka starożytnej Grecji i Rzymu od stuleci cieszy się zainteresowaniem. W XIX wieku na Uniwersytecie Wrocławskim również gromadzono odlewy gipsowe dzieł antycznych, które służyły jako pomoce naukowe podczas zajęć z filologii

Wernisaż wystawy, 20 kwietnia br.
fot. Dominika Hull

Posąg Wenus, marmur, Rzym, początek I w. n.e., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie / Muzeum Książąt Czartoryskich, fot. Pracownia Fotograficzna Muzeum Narodowego w Krakowie. Rzymska bogini piękna i miłości, formalnie wzorowana na greckiej Afrodycie epoki hellenistycznej była chętnie wykonywana w okresie Cesarstwa rzymskiego z uwagi na dekoracyjny charakter przedstawienia, a także legendę: uchodziła za pramatkę rodu Julijskiego (Venus Genetrix)

fot. Dominika Hull

fot. Dominika Hull

i archeologii klasycznej; wykorzystywali je także artyści do studiów nad formą.

Zachowana do dzisiaj część tej kolekcji pokazuje skalę i różnorodność obiektów sprowadzanych do Wrocławia z formierni w Berlinie, Rzymie czy Paryżu. Znamienne, że twórcy kolekcji, którymi byli dyrektorzy muzeum przy uniwersytecie, dbali o szeroki zakres tematyczny i formalny zbioru, sprowadzając kopie dzieł najbardziej wartościowych w historii sztuki. Na ich podstawie analizowano rozwój techniki przedstawiania postaci i rozwiązań formalnych.

Wystawa została podzielona na dwie główne części: sztukę grecką i rzymską. W obrębie obu omówiono m.in. sztukę sepulkralną i wyodrębniono kilka motywów, np. przedstawienia dzieci w sztuce. W sztuce greckiej poruszono dodatkowo interesujący temat wizerunku Afrodyty w sztuce hellenistycznej, a w sztuce rzymskiej słynny werystyczny portret.

Aby prześledzić wszystkie epoki rozwoju sztuki starożytnej Grecji, na wystawie pokazano kopię jednego z dzieł epoki archaicznej (metopę ze świątyni C w Selinuncie z przedstawieniem Perseusza zabijającego Meduzę), a także liczne przykłady sztuki okresu klasycznego (np. rzeźbę Apoksjomenosa) i hellenistycznego (np. figurę Dziewczynki z gołębiem). Sztukę rzymską pokazano m.in. za pośrednictwem odlewu monumentalnego reliefu z przedstawieniem Tellus będącego fragmentem Ołtarza Pokoju (Ara Pacis Augustae), a także przedmiotów drobnej plastyki z Herkulanum, które zostało zniszczone, podobnie jak sąsiednie Pompeje, przez wybuch Wezuwiusza w 79 roku n.e. oraz naczyń ze skarbu odkrytego w Hildesheim w 1868 roku. Pojedyncze obiekty reprezentują na wystawie sztukę minojską (Ryton sportowy) i etruską (lustro ręczne).

Kopie ze zbiorów Uniwersytetu Wrocławskiego uzupełniono na wystawie o oryginały antyczne ze zbiorów Muzeów Narodowych w Warszawie i Krakowie. Pierwsze użyczyło zabytków sepulkralnych (rzymski ołtarzyk i sarkofag), drugie zaś posągów i głów, w tym okazałą marmurową rzeźbę Wenus z początku I w. n.e.

Wizerunki rzymskiej bogini piękna i miłości, wzorowane na przedstawieniach greckiej Afrodyty z epoki hellenistycznej – z uwagi na dekoracyjny charakter przedstawienia – były chętnie wykonywane w okresie Cesarstwa rzymskiego. Szczególną popularność zyskały w czasach panowania Oktawiana Augusta, ponieważ bogini ta była uważana za pramatkę rodu Julijskiego (Venus Genetrix), do którego, poprzez adopcję, należał także ten pierwszy rzymski cesarz. Obok waloru dekoracyjnego nabrały wówczas wymiar propagandowy.

Przy okazji wystawy został przygotowany dwujęzyczny (polsko-angielski) katalog zbiorów odlewów gipsowych sztuki greckiej i rzymskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (Agata Kubala, Urszula Bończuk-Dawidziuk, *Sztuka starożytnej Grecji*

Koncert wokalny
Cantores Minores Wratislavienses
fot. Dominika Hull

fot. Dominika Hull ▶

i Rzymu. Katalog odlewów gipsowych ze zbiorów Uniwersytetu Wrocławskiego / The Art of Ancient Greece and Rome. The Catalogue of plaster casts in the University of Wrocław collection, Wrocław 2018, Oficyna Wydawnicza ATUT).

Organizatorem wystawy jest Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Koncepcja wystawy i nadzór naukowy: dr Agata Kubala. Kuratorzy wystawy: dr Agata Kubala, mgr Urszula Bończuk-Dawidziuk. Wystawa prezentowana jest w Sali Pod Filarem w głównym gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego. Wystawa jest czynna w dniach i godzinach otwarcia Muzeum. Szczegóły na www.muzeum.uni.wroc.pl.

Urszula Bończuk-Dawidziuk
Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego

fot. Dominika Hull ▼

Wernisaż wystawy odbył się 20 kwietnia. Licznie przybyłych gości powitał dyrektor Muzeum UWr, prof. Jan Harasimowicz, który opowiedział m.in. o ważności tradycji antycznej we współczesnym świecie. Wernisaż zaszczycił swoją obecnością rektor UWr, prof. Adam Jezierski, który podkreślił rolę i znaczenie Muzeum uniwersyteckiego oraz zacytował z pamięci obszerne fragmenty *Hymnu do Wenus* Tytusa Lukrecjusza Karusa, rzymskiego poety z I wieku p.n.e. Jako kolejne głos zabrały kuratorki wystawy, dr Agata Kubala oraz mgr Urszula Bończuk-Dawidziuk, które przybliżyły zebranym charakter wystawy oraz historię i okoliczności pozyskania do uniwersyteckiej kolekcji prezentowanych na niej gipsowych odlewów dzieł antycznych. Uroczystość uświetnił występ Kwartetu Wokalnego Cantores Minores Wratislavienses w składzie: Agnieszka Drożdżewska – sopran, Radosław Pachołek – alt, Maciej Gocman – tenor oraz Piotr Karpeta – bas. Artyści wykonali utwory wokalne inspirowane kulturą grecką.

dr Agata Kubala
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Instytut Historii Sztuki

Gościnna profesura w Kamerunie

Dr hab. Monika Wolting, prof UWr z Instytutu Filologii Germańskiej spędziła kilka tygodni w Kamerunie. W ramach seminarium literaturoznawczego poprowadziła tam m.in. warsztaty dla studentów – „Malować jak Hesse".

Monika Wolting przebywała w Kamerunie na przełomie lutego i marca. Do Afryki pojechała na zaproszenie kolegów po fachu z Uniwersytetu w Dschang. – *Celem mojego wyjazdu była nauka, badania literaturoznawcze. Od dawna fascynuje mnie temat postkolonializmu, zwłaszcza w kontekście podobieństwa ludzkich doświadczeń* – mówi Monika Wolting. – *Poproszono mnie również o przyjęcie profesury gościnnej, na co oczywiście bardzo chętnie się zgodziłam.*

Spotkanie z afrykańskimi studentami, którego była bardzo ciekawa, okazało się niezwykle pozytywnym przeżyciem. – *Podczas zajęć „Malować jak Hesse" pokazałam im inną możliwość pracy z literaturą* – mówi Wolting. – *Herman Hesse malował akwarele – z różnych powodów: żeby się wyciszyć, uspokoić wewnętrznie – które dobrze obrazowały jego wizję świata. Chciałam, aby studenci też tego spróbowali. Byli bardzo aktywni, od razu zaangażowali się w zajęcia. To było dla nich zupełnie nowe doświadczenie. Odkrywali literaturę poprzez własną kreatywność.*

Wizyta w Kamerunie była również doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy na temat tamtejszej literatury z czasów, kiedy kraj był niemiecką kolonią. – *Moi kameruńscy koledzy włożyli już wiele pracy w archiwizowanie tekstów z tamtego okresu* – mówi Wolting. – *Mamy wiele pomysłów na wykorzystanie tych materiałów. Planujemy kontynuować współpracę, myślimy o wspólnych publikacjach, a za dwa lata znajomi z Kamerunu przyjadą do Wrocławia.*

Michał Raińczuk

fot. Monika Wolting /Ghislain Kengni

fot. Ryszard Cach

Pasja według św. Mateusza w Oratorium Marianum

Żywa we wrocławskim środowisku akademickim tradycja koncertów wielkopostnych miała także i w tym roku swoją uniwersytecką odsłonę. W Niedzielę Palmową, 25 marca, pod dyrekcją prof. Alana Urbanka zabrzmiała w Oratorium Marianum *Pasja według Świętego Mateusza*.

Autorem dzieła jest Metropolita Wołokołamski Hilarion (Alfiejew), współczesny kompozytor rosyjski (ur. 1966), piastujący w rosyjskiej cerkwi prawosławnej wysoki urząd odpowiadający rangą stanowisku ministra spraw zagranicznych. Ten władający kilkoma językami, wszechstronnie wykształcony filozof i teolog, doktor *honoris causa* kilku renomowanych europejskich uczelni teologicznych i świeckich, autor kilkudziesięciu prac filozoficznych i teologicznych oraz prac z zakresu historii Kościoła, jest również autorem wielu kompozycji o charakterze religijnym, nawiązujących jednocześnie do tradycji zachodnioeuropejskiej i prawosławnej. Ma także wielkie zasługi na polu ekumenizmu.

Pasja wg św. Mateusza to niezwykle poruszające, monumentalne dzieło z udziałem kilkudziesięciu wykonawców – orkiestry, chóru mieszanego oraz solistów. Po raz pierwszy w Polsce zabrzmiało w 2014 r. podczas koncertu we Wrocławiu w bazylice św. Elżbiety, czyli kościele garnizonowym, gdzie wykonanie zostało znakomicie przyjęte przez szerokie grono słuchaczy. Warto podkreślić, że wśród solistów występują dwaj księża – katolicki i prawosławny, wspólnie uczestnicząc w tym niezwykłym, muzycznym opisie Męki Pańskiej. Autor dzieła tak je opisuje: *W chrześcijaństwie jest miejsce na sztukę muzyczną, na tyle pojemne, że nie ogranicza ono sztuki ścisłymi, kanonicznymi ramami. Chrześcijaństwo może zainspirować wielu świeckich artystów, którzy przy pomocy dostępnych środków, przekazują pewną duchową treść (...). Wyznawcy prawosławia powołani są do chwalenia Boga poprzez swoje życie. W tym znaczeniu – moim zdaniem – postawa wielkiego Bacha wpisuje się w „bycie prawosławnym". Muzyka Bacha dotyka najgłębszych strun ludzkiej duszy, jest zwrócona ku Bogu. Myślę, że w tym sensie Bach, jako zjawisko unikatowe, nie da się porównać z nikim w całej historii światowej muzyki. Ponadto muzyka Bacha jest głęboko symboliczna i nasycona teologiczną treścią, jest chrystocentryczna. W mojej Pasji – być może, w jakimś stopniu, w swojej skromnej mierze – udało mi się wcielić w życie marzenie wielkiego rosyjskiego kompozytora Glinki, połączyć zachodnią fugę z rosyjskim śpiewem cerkiewnym. To było, oczywiście, ryzykowne, ale w tym przypadku, ponieważ utwór był pisany nie tylko dla świątyni, mogłem pozwolić sobie na taki eksperyment. Na ile mi się to udało, niech osądzi publiczność.*

Wykonana w Oratorium Marianum czteroczęściowa Pasja oparta została na tekście Ewangelii wg św. Mateusza podawanym w formie melorecytacji przez narratora, ks. protodiakona Grzegorza Cebulskiego, oplecionej wystąpieniami

chóru i ariami solistów. Pełną czytelność przekazu zapewniała postać językowa dzieła: tekst narracji ewangelicznej wygłaszany był po polsku, śpiew chóralny i arie – w języku cerkiewnosłowiańskim. Starannie przygotowany, bogato ilustrowany program, nad którego merytoryczną stroną czuwał ks. Cebulski, pozwalał śledzić dramaturgię dzieła. Natchnione Słowo zostało tu zdominowane przez równie natchnioną Muzykę. Od pierwszego wejścia chóru, nawiązującego do klasycznej formy fugi, przeplatały się pełne ekspresji części dzieła, a odzywający się z ostatniego rzędu chóru głos tenora liturgicznego przypominał o bezpośrednim związku z liturgią prawosławną. Drukowany program podpowiadał nazwy jej wybranych elementów, jak np. anafora, troparion czy stichira. Koncertowy charakter Pasji wyznaczał przede wszystkim udział orkiestry; cerkiew prawosławna dopuszcza w świątyni jedynie głos ludzki, uznając, że jest on najdoskonalszym instrumentem muzycznym. Rola orkiestry w *Pasji* nie ograniczała się do akompaniamentu, miała ona też własne pole do popisu.

Całość kompozycji odznacza się, obok głębokich treści religijnych, także ogromnym bogactwem i zróżnicowaniem środków muzycznych. Wielokrotnie można było usłyszeć nawiązania do formy bachowskiej fugi, przez Metropolitę Hilariona stawianej na najwyższym piedestale muzyki religijnej, obok równie klasycznych form muzyki cerkiewnej. Tradycja tego typu śpiewu najpełniej doszła do głosu w większości partii chóralnych. Zachwycająco brzmiała bogata wielogłosowa harmonia osadzona na soczystym brzmieniu głosów męskich i śpiewnym, „miękkim" brzmieniu głosów żeńskich, zwłaszcza w częściach wykonywanych *a cappella*. Poruszające arie liryczne powierzył dyrygent młodym solistom: Paulinie Boreczko-Wilczyńskiej (sopran), Annie Wilczyńskiej (alt) oraz studentom Akademii Muzycznej: przybyłemu z Ukrainy Pawłowi Tokarowi (tenor) oraz Michałowi Ziemakowi (bas). Wiodącą rolę w wykonaniu *Pasji* pełnił chór złożony z członków zespołów akademickich prowadzonych przez Alana Urbanka: Chóru Uniwersytetu Wrocławskiego GAUDIUM oraz Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego, uzupełniony przez śpiewaków OKTOICHU – Chóru Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego Garnizonu Wrocław, kierowanego przez ks. Grzegorza Cebulskiego. Towarzyszyła im Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Specyfika akustyki Oratorium Marianum, które nie toleruje nadmiaru dźwięku, a zapewnia doskonałą słyszalność bez mikrofonu, znana doskonale prowadzącemu Chór GAUDIUM prof. Urbankowi została w pełni wykorzystana (przejmująca, utrzymana w piano aria altowa!), zapewniając skupionym słuchaczom bogatą paletę doznań estetycznych.

Dodać należy, że uniwersyteckie wykonanie *Pasji* poprzedzone było sobotnim koncertem w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ogromne wnętrze tej nowej świątyni stawiało odmienne wyzwania przed poszerzonym składem wykonawców. Gorące przyjęcie, z jakim się spotkali, potwierdza ich profesjonalizm, a przede wszystkim znakomite przygotowanie i maestrię dyrygenta Alana Urbanka.

MZS

Chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium w 2018 r. obchodzi jubileusz 35-lecia działalności artystycznej. Koncert Wielkopostny był pierwszym z cyklu koncertów jubileuszowych, które Gaudium zamierza wykonać w tym roku dla społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego

fot. Ryszard Cach

fot. Dominika Hull

Doktor Labo, czyli naukowy kabaret

Aktor Łukasz Starzonek oraz wykładowcy związani z Wydziałem Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego postanowili popularyzować naukę na swój sposób. Efekty ich pracy są już dostępne w serwisie YouTube.

„Doktor Labo" to projekt kierowany do szerokiego grona odbiorców, od uczniów szkół podstawowych po emerytów. Jego pomysłodawcy – poprzez specjalnie przygotowane pokazy i występy – starają się dotrzeć do wszystkich, którzy są spragnieni wiedzy i ciekawostek naukowych.

Grupę tworzą aktor Łukasz Starzonek (na zdjęciu, w środku) oraz byli i obecni wykładowcy i pracownicy Wydziału Fizyki i Astronomii Uniwersytet Wrocławskiego: Wojciech Gańcza, Urszula Juszczyk (oboje na zdjęciu), Zbigniew Juszczyk i Artur Rokosa. Nie zabrakło nawet muzyka ze słabością do fizyki – Pawła Mikosza.

– *Kilka lat temu dostałem propozycję, aby zorganizować dla dzieci animacje aktorskie zawierające elementy naukowe* – mówi Łukasz Starzonek. – *Do współpracy zaprosiłem znajomych z Wydziału Fizyki i Astronomii UWr. Pomysł bardzo im się spodobał. Nasze działania spotykały się z bardzo pozytywnym odbiorem najmłodszych i ich rodziców, a my mieliśmy wielką frajdę – i satysfakcję. Wszystko to sprawiło, że postanowiliśmy rozwijać pomysł. Teraz zwracają się do nas szkoły i przedszkola, którym zależy na rozbudowanych zajęciach z wykorzystaniem naszego mobilnego laboratorium.*

Najnowszy projekt popularyzującej naukę ekipy to „Doktor Labo TV". W ramach tego cyklu wideo w serwisie YouTube publikowane są klipy prezentujące wiedzę w lekkiej, zabawnej, kabaretowej formie – skrojonej na potrzeby najmłodszego widza.

– *Pierwsza seria składa się z dziewięciu krótkich odcinków, które zamieszczamy w sieci w tygodniowych odstępach* – mówi Łukasz Starzonek. – *W każdym z nich pojawia się prosty – choć czasem zaskakujący – eksperyment. Wszystkie filmy w prostej, wesołej konwencji wyjaśniają interesujące zagadnienia z obszaru fizyki.*

Aktualnie trwają prace nad scenariuszem drugiego sezonu popularnonaukowej produkcji, który – wszystko na to wskazuje – będzie doskonałą okazją do zacieśnienia współpracy grupy „Dr Labo" z Uniwersytetem Wrocławskim. Autorzy programu już teraz zastanawiają się nad poszerzeniem formuły i zakresu tematycznego. Najprawdopodobniej w kolejnych odcinkach zostaną poruszone również zagadnienia z innych – poza fizyką – dziedzin nauki, a na ekranie gościnnie wystąpią naukowcy związani z UWr.

Więcej informacji na temat „Dr Labo" oraz dotychczas opublikowane odcinki programu można znaleźć w serwisach YouTube https://bit.ly/2FiVJjT oraz fb/doktorlabo/.

Michał Raińczuk

Wychodząc młodzieży naprzeciw

Centrum Języka Rosyjskiego Instytutu Filologii Słowiańskiej od początku swojego istnienia, czyli od prawie 4 lat, regularnie organizuje spotkania dla młodzieży szkolnej, uczącej się języka rosyjskiego.

Tym razem wraz z doktorantami i studentami filologii rosyjskiej zorganizowano warsztaty dla 47 uczniów Technikum Ekonomicznego i Technikum Logistyki w Głubczycach, którzy w grudniu 2017 r. Instytut Filologii Słowiańskiej odwiedzili po raz pierwszy.

Spotkanie było bardzo intensywne. Na początku dr Mateusz Świetlicki przedstawił Instytut Filologii Słowiańskiej UWr, opowiedział o oferowanych kierunkach i programach studiów, a dr Irina Kabyszewa zapoznała uczestników z Centrum Języka Rosyjskiego IFS UWr. W części merytorycznej spotkania studentki Alicja Biernat oraz Anna Gaudy przeprowadziły konkurs wiedzy o Rosji, który wzbudził wiele emocji, tym bardziej, że na drużynę zwycięzców czekały nagrody. Następnie doktorant Bartosz Juszczak w formie niezwykle ciekawej prezentacji zapoznał uczniów z systemem edukacji w Rosji. Dr Dorota Drużyłowska przeprowadziła lekcję pokazową, podczas której uczniowie zapoznali się ze słownictwem związanym z tematem „Szkoła" oraz świetnie poradzili sobie z ćwiczeniami leksykalnymi.

Po wizycie w Instytucie Filologii Słowiańskiej uczniów, którym w kolejnej części wycieczki towarzyszył prof. Krzysztof Kusal, czekało zwiedzanie gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego, po którym oprowadzał osobiście rektor UWr, prof. Adam Jezierski. Rektor nie tylko pokazał młodzieży Aulę Leopoldyńską, Oratorium Marianum i Wieżę Matematyczną, ale też opowiedział o historii uczelni i przedstawił wiele ciekawych faktów o Wrocławiu. Wielką niespodzianką był koncert organowy w wykonaniu rektora.

Wierzymy, że wizyta na Uniwersytecie Wrocławskim na długo pozostanie w pamięci uczniów i będzie początkiem długotrwałej współpracy Centrum Języka Rosyjskiego IFS z Technikum w Głubczycach.

dr Dorota Drużyłowska
Wydział Filologiczny
Zakład Języka Rosyjskiego
Instytut Filologii Słowiańskiej

fot. materiały organizatorów

1

Ignacy Domeyko – obywatel dwóch narodów

Przez miesiąc, od 9 marca do 9 kwietnia w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego prezentowana była wystawa fotografii ilustrujących trasę wyprawy pracowników i studentów Instytutu Nauk Geologicznych UWr do Chile w 2017 r. „Śladami Ignacego Domeyki". W trakcie wyprawy dokumentowano miejsca związane z pracą i życiem tego wielkiego geologa, ze szczególnym naciskiem na jego działalność geologiczną i górniczą.

Wystawa połączona była z konferencją poświęconą życiu i działalności Ignacego Domeyki zarówno w stronach rodzinnych, jak i na obczyźnie. Szczególny nacisk położono na okres jego pobytu w Chile. Wiodącym tematem konferencji i wystawy był więc „Ignacy Domeyko – obywatel dwóch narodów".

Ignacy Domeyko, studiujący najpierw na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Wileńskiego podjął naukę w Ecole de Mines w Paryżu, gdzie wyemigrował ze względu na działalność w ruchu filomatów. Po zakończeniu studiów geologiczno-górniczych, wyjechał w 1937 r. na kilkuletni kontrakt do Chile, które stało się jego drugą ojczyzną na ponad 50 lat, aż do śmierci w 1889 r.

Chile – niezwykły kraj Ameryki Południowej, położony w wąskim pasie pomiędzy Pacyfikiem a Andami na długości ponad 4300 km, zachwycił Domeykę i zachwyca współczesnych turystów bogactwem krajobrazów. Położenie w kilku strefach klimatycznych – od subpolarnych na Ziemi Ognistej po zwrotnikowy suchy na północy kraju – wpływa na występowanie różnorodnych form, od lodowców po pustynie. Znajdująca się na północy pustynia Atacama to jedno z najsuchszych miejsc na Ziemi. Chile to także jeden z najbardziej aktywnych obszarów sejsmicznych świata, często nawiedzanych przez trzęsienia ziemi i tsunami. Niektóre ośnieżone szczyty Andów budują czynne wulkany. Natura szczodrze obdarzyła ziemię chilijską w bogactwa naturalne, eksploatowane w wielu miejscach najczęściej metodą odkrywkową. Domeyko aktywnie przyczynił się do rozwoju zarówno górnictwa, odkrywając nowe złoża surowców mineralnych, jak i edukacji oraz szkolnictwa wyższego w Chile.

Duża różnorodność środowiska przyrodniczego i bogata przeszłość geologiczna stały się dla grupy geologów z Uniwersytetu Wrocławskiego inspiracją do zorganizowania w marcu 2017 r. wyprawy rekonesansowej w wybrane rejony Chile. Grupa przemierzyła ponad 4 tys. km po terytorium Chile, odwiedzając i dokumentując miejsca pracy Ignacego Domeyki, zarówno w uczelniach (uniwersytety w La Serenie, Santiago), jak i w terenie. Trasa wyprawy objęła centralne i północne rejony Chile w pasie pomiędzy La Sereną a Antofagastą. Szczególnie dużo czasu

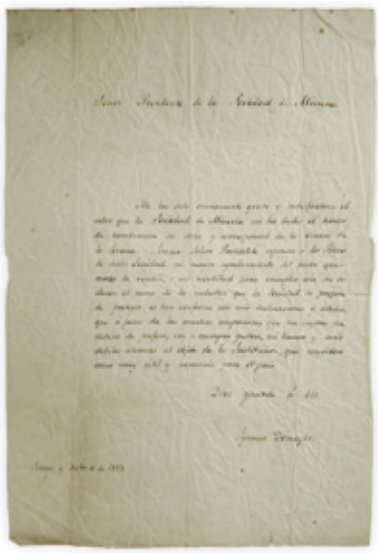

Pan Prezes Towarzystwa Górniczego

Z ogromną przyjemnością i satysfakcją przyjąłem do wiadomości informację o tym, iż Towarzystwo Górnicze uczyniło mi zaszczyt ogłoszenia mnie swym członkiem oraz korespondentem w miejscowości Serena. Pragnę Pana prosić o przekazanie pozostałym Członkom Towarzystwa mojej ogromnej wdzięczności za honor, który właśnie mi uczyniono, jak również moją gotowość do wypełniania jego zaleceń: gałąź przemysłowa, którą Towarzystwo stawia sobie za cel otaczać opieką, w tak dużym stopniu zgodna jest z moimi inklinacjami oraz badaniami, iż pomimo licznych zajęć związanych z pełnioną przeze mnie funkcją nauczycielską, z wielką chęcią poświęcę swój czas oraz me niewielkie zasługi tej Instytucji, którą uważam za użyteczną i potrzebną dla kraju.

Niech Bóg ma Pana w swojej opiece.

Ignacy Domeyko

Serena, 4 grudnia 1843

2

Uczestnicy konferencji poświęconej życiu i działalności Ignacego Domeyki fot. Antoni Stryjewski

poświęcono nieczynnej już kopalni srebra Chañarsillo, dolinie rzeki Elqui, pustyni Atacama, w których swoje badania przez wiele lat prowadził Domeyko. Jednym z ważnych punktów na trasie ekspedycji była także wizyta w dużej kopalni miedzi Sierra Gorda.

Prezentowane na wystawie zdjęcia, wykonane przez uczestników wyprawy, dokumentowały wybrane miejsca związane z działalnością Ignacego Domeyki – obywatela dwóch narodów: Polski i Chile. W otwarciu wystawy brał udział prof. Adam Jezierski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Julio Bravo Yubini, ambasador Chile w Polsce wraz z małżonką, Isabel Puig. W swojej wypowiedzi ambasador podkreślił szczególne zasługi naszego rodaka w rozwój swojej drugiej ojczyzny. Przypomniał również, że mimo silnej więzi z Chile, Domeyko nigdy nie przestał być Polakiem. Dokonania Domeyki są tak znaczące, że edukacja o nim znalazła się w podstawie programowej wszystkich szczebli nauczania w Chile.

Otwarcie wystawy zaszczyciła również swoją obecnością Aleksandra Piątkowska, pełniąca funkcję ambasadora Polski w Chile w poprzedniej kadencji, która przybliżyła obecny stan kontaktów polsko-chilijskich. W trakcie prezentacji przedstawiony został stan wymiany gospodarczej, turystycznej i kulturalnej. Prelekcja wskazała wiele aspektów łączących te dwa tak odległe kraje.

Podczas wizyty na Uniwersytecie ambasador Julio Bravo Yubini odebrał z rąk rektora Jezierskiego okolicznościowy medal Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wystawa, sponsorowana ze środków Fundacji KGHM, od 10 kwietnia jest prezentowana w gmachu Instytutu Nauk Geologicznych przy pl. Maxa Borna.

Krzysztof Moskwa
Wydział Nauk o Ziemi
i Kształtowania Środowiska
Instytut Nauk Geologicznych

1. Dolina Księżycowa (Valle de Luna, Atacama)
2. Korespondencja Ignacego Domeyki do prezesa Chilijskiego Towarzystwa Górniczego z dnia 4 grudnia 1843 r.
3. Przez pustynię Atakama
4. Odkrywkowa kopalnia Cu Sierra Gorda (położona na wys. 1700 m n.p.m. na pustyni Atakama około 60 km na SW od m. Calama
5. Lama andyjska (lama glama) powszechny w Ameryce Południowej gatunek ssaka parzystokopytnego z rodziny wielbłądowatych
6. Santiago - widok na Santiago z najwyższym budynkiem (Costanera) w Ameryce Łacińskiej. W tle Andy

3

4

5

6

#UniWroc na trasie WrocWalk Marathon 2018

Po raz pierwszy w Polsce, 8 września, odbędzie się WrocWalk Marathon, czyli miejski spacer połączony ze zwiedzaniem wybranych obiektów. Obok tak charakterystycznych dla Wrocławia miejsc jak Hala Stulecia, Archikatedra św. Jana Chrzciciela, Pałac Królewski, Stary Ratusz czy Stadion Olimpijski, nie mogło zabraknąć obiektów uniwersyteckich – Ogrodu Botanicznego oraz Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Partnerem wydarzenia jest także Instytut Historyczny UWr.

Czym jest WrocWalk Marathon? Założenia tego unikatowego w skali kraju przedsięwzięcia, którego głównym organizatorem jest Młodzieżowe Centrum Sportu, po raz pierwszy przedstawiono podczas zorganizowanej 19 kwietnia na Stadionie Olimpijskim konferencji prasowej. Jak mówił Wojciech Gęstwa, dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu, wszyscy zainteresowani dziejami Wrocławia, samym miastem lub po prostu lubiący spacerować, będą mieli okazję lepiej poznać losy najciekawszych miejsc stolicy Dolnego Śląska. Każdy z uczestników otrzyma mapę z zaznaczonymi obiektami, które powinni odwiedzić (łącznie siedem). Dzięki współpracy z partnerami, w każdym z zaznaczonych punktów znajdzie się osoba, przybliżająca

Podczas konferencji prasowej zaprezentowano koncepcję WrocWalk Marathon 2018. O idei wydarzenia opowiadał Wojciech Gęstwa, dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu, zaś o poszczególnych miejscach na trasie i wparciu organizacyjnym – przedstawiciele instytucji partnerskich: Piotr Mazur, dyrektor Biura Sportu i Rekreacji UMW, Paweł Romaszkan, prezes Przedsiębiorstwa Hala Ludowa, Ewa Pluta, rzecznik prasowa Muzeum Miejskiego Wrocławia, prof. Filip Wolański, z-ca dyrektora Instytutu Historycznego UWr, Kamilla Jasińska z Biura ds. Promocji UWr, dr Regina Kumala, kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku AWF we Wrocławiu oraz Agata Kaznowska, dyrektor ds. administracyjnych Ogrodu Botanicznego UWr
fot. Tomasz Kinal

dzieje danego miejsca. Dodatkowo, w poszczególnych lokalizacjach będzie można otrzymać pieczątkę. Na uczestników, którzy zbiorą wszystkie, będzie czekać na Stadionie Olimpijskim medal oraz atrakcyjna pamiątka. Czas pokonania całej trasy nie będzie istotny – w wydarzeniu będzie liczył się jedynie udział, spacer po Wrocławiu oraz poznawanie historii miasta.

Spacerowicze będą mieli pełną dowolność w wyborze trasy, tempa, kolejności odwiedzanych obiektów, a nawet godziny rozpoczęcia zwiedzania (od 9.00 rano) – warunkiem odebrania medalu jest jedynie okazanie na Stadionie Olimpijskim między 13.00 a 18.00 mapy wraz z pieczątkami z wszystkich zaznaczonych miejsc. W imprezie mogą wziąć udział całe rodziny – nie ma ograniczenia wiekowego, osoby niepełnoletnie muszą jedynie spacerować z opiekunami; dopuszczalne są także zgłoszenia drużynowe. Pakiety startowe będzie można odebrać już dzień wcześniej, co oznacza, że trasę można zacząć w sobotę od dowolnego miejsca.

Obiektami do zwiedzania będą: Hala Stulecia, Archikatedra św. Jana Chrzciciela, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, Pałac Królewski (Muzeum Miejskie Wrocławia), Stary Ratusz (Muzeum Miejskie Wrocławia), Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stadion Olimpijski (Izba Pamięci Wrocławskiego Sportu). Uczestnicy maratonu będą mogli bezpłatnie zwiedzić znajdujące się na trasie obiekty. Oprócz samodzielnego zwiedzania, będzie także istniała możliwość udziału w wycieczce po danym obiekcie z przewodnikiem.

Zapisy do WrocWalk Marathonu 2018 potrwają do 30 czerwca lub do wyczerpania limitu 1000 uczestników. W przypadku większego zainteresowania, uczestnicy dopuszczają zwiększenie limitu. Warunkiem wzięcia udziału w imprezie jest jedynie uiszczenie opłaty startowej w wysokości 20 zł.

Fakt znalezienia się na trasie maratonu dwóch obiektów związanych z Uniwersytetem Wrocławskim nie powinien nikogo dziwić. Wrocławska ***Alma Mater*** to przecież nie tylko zwykła szkoła wyższa – ponad trzy wieki pracy naukowej zostawiły po sobie liczne ślady, które dzisiaj można podziwiać w uczelnianych muzeach. Jednym z nich – takim, gdzie prezentowane są m.in. dawne pomoce naukowe, pamiątki po wybitnych wrocławskich uczonych czy symbolizujące związki Wrocławia i Lwowa berła Uniwersytetu Jana Kazimierza – jest Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego mieszczące się w głównym gmachu uczelni. Dla zwiedzających dostępna jest nie tylko Wieża Matematyczna z jedyną zachowaną w Polsce meridianą, czyli linią południkową (17°2'5"), ale przede wszystkim wyjątkowa Aula Leopoldyńska, będąca sercem akademickiego Wrocławia, oraz Oratorium Marianum, zwane do 1945 r. Salą Muzyczną. To właśnie Oratorium, choć nie jest typowym miejscem pamięci, to ma nadzwyczajną siłę wyrazu i przypominania, bowiem skomplikowane dzieje miasta i całego regionu właśnie w tym pięknym wnętrzu znajdują swoje najpełniejsze odbicie.

Uniwersytecki Ogród Botaniczny, założony w 1811 r. i będący tym samym drugim najstarszym ogrodem w Polsce, nazywany oazą piękna i spokoju w samym centrum tętniącego życiem Wrocławia, jest nie tylko ośrodkiem naukowo-dydaktycznym, ale przede wszystkim „żywym muzeum" i jednym z najbardziej ulubionych miejsc wypoczynku wrocławian. Na ponad 7 hektarach prezentowanych jest kilkanaście tysięcy gatunków i odmian roślin z całego świata, w tym także liczne kolekcje narodowe.

Zarówno Ogród Botaniczny, jak i Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego dla uczestników WrocWalk Marathon przygotują specjalną ofertę, zaś merytorycznego i organizacyjnego wparcia maratonowi udzieli Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

Więcej informacji oraz zapisy dostępne pod adresem www.wrocwalkmarathon.pl.

Kamilla Jasińska
oraz **Marcin Janiszewski**, rzecznik prasowy
WrocWalk Marathon 2018

Za nami V Kampus Kariery

18 kwietnia w siedzibie Wydziału Biotechnologii odbyła się kolejna edycja targów pracy organizowanych przez Biuro Karier Uniwersytetu Wrocławskiego. W tegorocznej odsłonie wzięło udział 19 pracodawców. Przeważały firmy związane z branżą medyczną, ekonomiczną i prawną, ale nie zabrakło innych dziedzin – jak tłumaczenia czy IT.

– *Warunkiem uczestniczenia wystawców w targach była trwająca aktualnie rekrutacja* – mówi Elżbieta Oleniacz-Czajka, doradca kariery, jedna z organizatorek wydarzenia. – *Naszym podstawowym celem było stworzenie okazji do spotkania pracodawców ze studentami i absolwentami, co będzie miało konkretne przełożenie na zatrudnienie.*

Wśród odwiedzających znaleźli się zarówno studenci dopiero rozpoczynający naukę, jak i ci, którzy kontynuują ją na studiach magisterskich. Z myślą o nich pracodawcy przygotowali oferty praktyk, staży i pracy w niepełnym wymiarze czasu. Mile widzianymi gośćmi byli także absolwenci, na których czekały oferty pracy na pełen etat.

Na stoisku Biura Karier największym zainteresowaniem cieszyły się konsultacje ze specjalistami od tworzenia CV. Jedna z konsultantek zdradziła nam, że poziom umiejętności studentów pod tym względem rośnie z roku na rok. Tuż obok można było zapoznać się z programem targów i katalogiem pracodawców oraz wziąć udział w konkursie na hasło reklamujące przyszłą edycję Kampusu Kariery i wygrać atrakcyjne nagrody. Program targów obejmował także warsztaty i szkolenia dotyczące rozwoju w poszczególnych branżach i firmach oraz skutecznego przygotowywania się do rekrutacji i profesjonalnego prezentowania się na w kontaktach służbowych.

A jak tegoroczna edycja wyglądała z perspektywy pracodawców? Cieszyło ich duże zainteresowanie ze strony studentów i zebranie wielu CV, a także możliwość zaprezentowania swojej firmy.

Wszystkim studentom, którzy jeszcze nie mieli okazji wziąć w żadnej edycji imprezy, pracodawcy i organizatorzy polecają Kampus Kariery jako świetną okazję do zdobycia bezpośredniego doświadczenia na rynku pracy oraz możliwość przećwiczenia swoich umiejętności autoprezentacji.

Aleksandra Draus

fot. Magdalena Marcula

fot. materiały organizatorów

Zapamiętaj Rosję, czyli o owocnej współpracy

24 listopada we wrocławskim XII LO im. Bolesława Chrobrego odbył się finał V Ogólnopolskiego Konkursu „Zapamiętaj Rosję" («Запомни Россию»). Jest to jedyny tego typu konkurs w Polsce, a jego celem jest popularyzacja języka, literatury i kultury rosyjskiej wśród młodzieży szkolnej. Jego inicjatorkami są panie Agata Skaczyło – nauczycielka języka rosyjskiego i angielskiego oraz Katarzyna Zasada – nauczycielka języka polskiego. Tern konkurs to jeden z przykładów owocnej współpracy Instytutu Filologii Słowiańskiej z wrocławskimi liceami.

Uczestnictwo w konkursie zakłada wykonanie zadań on-line, na które uczniowie mają dwa miesiące: październik i listopad. Ubiegłoroczny konkurs, podobnie jak poprzednie edycje, składał się z 2 części: z testu sprawdzającego znajomość języka i literatury rosyjskiej, a także realioznawstwa oraz z tzw. działania artystycznego. Pytania testowe (łącznie 30) nie należały do łatwych. Uczestnicy konkursu musieli wykazać się wiedzą na temat twórczości Tołstoja, Dostojewskiego, Czechowa, Bułhakowa, Achmatowej, odpowiedzieć na szereg pytań, (np. kiedy został założony Sankt Petersburg, kim byli narodowcy, gdzie powstała pierwsza filharmonia w Rosji), uporządkować rzeki według ich długości, a nawet określić, do którego z miast rosyjskich należy herb przedstawiony na zdjęciu.

W konkursie „Zapamiętaj Rosję" tzw. działanie artystyczne najczęściej jest inspirowane utworem jednego z pisarzy rosyjskich i polega na napisaniu dowolnego tekstu literackiego (tym razem zwyciężyły opowiadania) oraz zrobieniu zdjęcia lub nakręceniu krótkiego filmiku. Inspiracją była powieść Dmitrija Głuchowskiego *Metro 2033*.

Do konkursu zgłosiły się 43 drużyny z różnych regionów Polski. Zgodnie z regulaminem zespół powinien składać się z 2 uczniów. Wystarczy, że tylko jeden z nich uczy się języka rosyjskiego, ponieważ realioznawcza oraz kreatywna część konkursu realizowana jest w języku ojczystym.

Jury składające się z nauczycieli liceum nr XII mgr Agaty Skaczyło i mgr Magdaleny Gumienny-Nowak oraz metodyka z Centrum Języka Rosyjskiego w Instytucie Filologii Słowiańskiej UWr, dr Doroty Drużyłowskiej, podkreśliło bardzo wysoki poziom prac części kreatywnej. Pierwsza nagroda – tablety – powędrowała do Liceum imienia Noblistów Polskich w Kwidzynie (województwo pomorskie). Drugie miejsce zajęła drużyna Liceum nr IV z Sosnowca, a trzecie – druga drużyna z Kwidzyna. Oprócz tego zostały przyznane 3 wyróżnienia drużynom z Warszawy, Staszowa i Rawy Mazowieckiej. Wszyscy laureaci otrzymali nagrody, wśród których tradycyjnie znalazły się lalki -matrioszki – symbol Konkursu „Zapamiętaj Rosję". Nagrody zostały ufundowane przez Centrum Języka Rosyjskiego UWr.

Od 2 lat podczas finału konkursu przez młodych adeptów nauki w Instytucie Filologii Słowiańskiej UWr wygłaszany jest wykład o pisarzu, którego twórczość stała się inspiracją do części kreatywnej. W 2016 r. prezentację o Puszkinie przedstawiła nasza doktorantka mgr Małgorzata Kalinowska. Podczs ostatniej edycji konkursu z prelekcją wystąpiła absolwentka IFS UWr mgr Joanna Schick, która z pasją opowiedziała o podgatunkach literatury fantastycznej, szczególną uwagę poświęcając powieściom D. Głuchowskiego, który zrządzeniem losu następnego dnia miał spotkanie autorskie we Wrocławiu.

Po raz pierwszy na uroczystej gali konkursowej z koncertem piosenki rosyjskiej wystąpili studenci Instytutu Filologii Słowiańskiej UWr: Katarzyna Homoncik, Jana Lewkowicz, Ilona Rekets, Wiwiana Krata, Eryk Szpruch oraz Łukasz Mora.

Trzeba dodać, że umowa o współpracy między Instytutem Filologii Słowiańskiej oraz XII LO imienia Bolesława Chrobrego została podpisana w 2016 r., choć w rzeczywistości kontakty datują się od roku 2014. Uczniom bardzo podobają się cykliczne spotkania organizowane w Centrum Języka Rosyjskiego UWr, podczas których studenci-rusycyści opowiadają licealistom o studiach w IFS UWr, przeprowadzają quizy nt. „Co wiesz o Rosji?" z nagrodami dla zwycięzców oraz uczą gości piosenek po rosyjsku. Ciekawą i pożyteczną formą współpracy są również warsztaty językowe prowadzone z wykorzystaniem najnowszych metod nauczania języków obcych oraz sprzętu multimedialnego. Warsztaty te prowadzone są przez dr Dorotę Drużyłowską przy współudziale doktorantów i magistrantów IFS.

dr Irina Kabyszewa
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Słowiańskiej
Centrum Języka Rosyjskiego

KRÓTKO

Konkurs Wiedzy Psychologicznej w IPs

13 kwietnia w Instytucie Psychologii UWr odbyła się I edycja Konkursu Wiedzy Psychologicznej dla uczennic i uczniów szkół średnich, dzięki któremu mogli oni zgłębić psychologię i relacje człowieka z jego środowiskiem społecznym. W konkursie wzięło udział ok. 200 osób, z ponad 40 szkół z całej Polski. Zasady konkursu obejmowały opanowanie treści podręcznika Philipa G. Zimbardo, Roberta L. Johnsona i Vivian McCann *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Człowiek i jego środowisko* (Wydawnictwo Naukowe PWN), a następnie przystąpienie do testu. Pierwsze miejsca w konkursie zajęły: Eliza Syncerek z XVIII LO w Łodzi, Weronika Bukowska z IV LO w Częstochowie i Magdalena Kiedel z I LO w Bolesławcu.

Olimpiada u historyków

Dzięki współpracy z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, 8 marca Instytut Historyczny UWr stał się po raz pierwszy areną zmagań uczestników etapu wojewódzkiego XI edycji Olimpiady Tematycznej *Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego.* Temat zmienny tegorocznej edycji *O Niepodległość i granice Rzeczpospolitej w latach 1887–1922* wpisał się w obchodzoną w tym roku setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W zawodach wzięło udział 13 uczniów, którzy najpierw rozwiązywali test, a następnie wzięli udział w części ustnej, w której odpowiedzi oceniali wchodzący skład komisji konkursowej dr Jacek Jędrysiak z Instytutu Historycznego oraz wciąż blisko związani z nim absolwenci – płk dr Andrzej Paściak i mgr Krzysztof Widziński z Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Całość zawodów z ramienia Kuratorium koordynowała Justyna Madejska. Organizację etapu aktywnie wsparli studenci kierunku militarioznawstwo oraz przedstawiciele Interdyscyplinarnego Studenckiego Koła Naukowego Miłośników Historii Kultury oraz Koła Naukowego Historyków Wojskowości. Dziewięciu uczniów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w etapie wojewódzkim, zagościło w Instytucie Historycznym raz jeszcze 22 marca, by uczestniczyć w pierwszej części zawodów szczebla centralnego.

HELPERS' GENERATION

W połowie kwietnia Niezależne Zrzeszenie Studentów UWr oraz DKMS po raz kolejny zorganizowali akcję rejestracji potencjalnych dawców komórek macierzystych HELPERS' GENERATION. Studenci-wolontariusze przekonywali, że pobranie próbki jest szybkie i bezbolesne (bo materiał genetyczny pobiera się z wewnętrznej części policzków), a rejestracja w banku dawców szpiku oznacza chęć pomocy lub nawet uratowanie życia potrzebującym. Punkty czynne były na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii, na Wydziale Nauk Społecznych oraz na Wydziale Chemii.

Dni Kultury Dawnej za nami

Dni Kultury Dawnej to wspólna inicjatywa Zespołu Tańca Dawnego UWr, SKN Nowożytników im. Władysława Czaplińskiego oraz SKN Ochrony Dziedzictwa Kultury UWr. W dniach 20—21 kwietnia odbyła się druga edycja wydarzenia – poprzednia okazała się sukcesem i cieszyła się dużym zainteresowaniem, na co wskazywała pełna sala w trakcie finałowego pokazu Zespołu Tańca Dawnego. W tym roku organizatorzy również zadbali o interdyscyplinarne podejście do szeroko pojętej kultury dawnej. Uczestnicy mieli okazję nie tylko wysłuchać ciekawych prelekcji urozmaiconych bogatymi w ilustracje prezentacjami multimedialnymi, ale także zobaczyć występy muzyczne i taneczne.

Sekcja wioślarska UWr z sukcesami na mistrzostwach Polski

W weekend 14–15 kwietnia odbyły się w Warszawie Akademickie Mistrzostwa Polski w Ergometrze Wioślarskim 2018 organizowane przez AZS Warszawa. Uniwersytet Wrocławski reprezentowało jedenastu zawodników. W kategorii kobiet wagi lekkiej Joanna Czekurłan z czasem 3:36,7 na dystansie 1000 m zajęła 2. miejsce w klasyfikacji uniwersytetów oraz 9. miejsce w klasyfikacji generalnej, w której znalazły się 103 zawodniczki. W kategorii mężczyzn wagi lekkiej Piotr Lisowski z czasem 3:10,2 na dystansie 1000 m uzyskał bardzo dobre 21. miejsce spośród 131 startujących. Poniżej prezentujemy wyniki całej naszej reprezentacji. Monika Valent 4:23,5,Jakub Kwiatek 3:41,5, Piotr Lisowski 3:10,2, Michał Karaś 3:27,8, Julia Laska 3:58,1, Adrianna Miler 3:53,9, Mateusz Tworkowski 3:25,6, Filip Haniewicz 3:14,4, Alan Żukowski 3:17,7, Agata Andruszkiewicz 3:42,1, Joanna Czekurłan 3:36,7 Sekcja Wioślarska Uniwersytetu Wrocławskiego w dalszym ciągu rekrutuje. Serdecznie zapraszamy na treningi. Spotkania odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 17.15 na przystani przy ul. Na Grobli 32, tuż za hotelem Wodnik.

List do Redakcji

Trzy informacje podane w artykule „Matematyczni nobliści na Uniwersytecie Wrocławskim" Piotra Bilera i Dariusza Buraczewskiego (Przegląd Uniwersytecki 4/2017 (219), s. 36–39) wymagają, moim zdaniem, komentarza. Autorzy piszą m.in., że Antoni Zygmund został „zmuszony w trakcie wojny do emigracji z Polski" (str. 37, u dołu II kolumny) i że jego promotorem był Aleksander Rajchman, zaś Rajchmana – Hugo Steinhaus (str. 38, u góry III kolumny).

Pierwsza i trzecia informacja nie znajdują potwierdzenia w znanych mi źródłach, druga jest fałszywa. Zygmund był rzeczywiście uczniem Rajchmana, niemniej jego (formalnym) promotorem był Stefan Mazurkiewicz. Piszą o tym Wiesław Żelazko *(Selected Papers of Antoni Zygmund* (pod red. Andrzeja Hulanickiego i in.), t. 1, Kluwer, Dordrecht, 1989; str. xiii–xiv) i Lech Maligranda i Walerian Piotrowski (Aleksander Rajchman (1890–1940), Wiad. Mat. 53 (2017), 43–82; str. 54). Okoliczności wyjazdu Zygmunda z Wilna do USA w czasie wojny przedstawia Żelazko następująco: *...through the help of his friends (mainly Professors J. D. Tamarkin, Norbert Wiener, and Jerzy Spława-Neyman; Zygmund had had an earlier invitation to the U.S.A. from Professor Tamarkin) he managed to leave Poland and through Sweden arrived in the United States early in 1940 (op. cit., str. xiv).*

Oto co o doktoracie Rajchmana piszą Maligranda i Piotrowski: *Niestety, nie udało nam się do tej pory odnaleźć oryginału dyplomu. Dziekan ze względów formalnych nie mógł być promotorem, stąd wnioskujemy, że jedyną osobą pełniącą funkcję promotora mógł być Mazurkiewicz... Nieprawdziwe są więc informacje, jakoby Rajchman uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pod kierunkiem Hugona Steinhausa* (op. cit., str. 50).

Część powyższego komentarza można odnieść także do plakatu wydanego z okazji konferencji, o której piszą Biler i Buraczewski. O Steinhausie czytamy bowiem na tym plakacie m.in.: *...also advisor of A. Rajchman (who supervised A. Zygmund who supervised E. M. Stein).*

dr hab. Zbigniew Lipecki,
prof. Instytutu Matematycznego PAN
Oddział we Wrocławiu

Visiting Professor

MICHAEL BURAWOY

28–29 maja

28 V 10.00–12.00

Otwarte seminarium naukowe
dla studentów i licealistów
Public Sociology – why do we need it?
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Koszarowa 3, sala 234

17.00–19.00
Otwarty wykład popularnonaukowy
The Public University
– A Battleground for Real Utopias
Barbara, ul. Świdnicka 8B

28 V 10.00–13.00

Otwarte seminarium naukowe dla studentów, doktorantów oraz pracowników naukowych wrocławskich uczelni
What can we learn from cases?
Extended case method in social sciences
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Koszarowa 3, sala 234

Uniwersytet Wrocławski

Prof. Michael Burawoy jest światowej sławy socjologiem pracy, ruchów społecznych oraz metodologiem badań społecznych. W zakresie socjologii pracy rozwinął oryginalną analizę procesu i ideologii pracy w warunkach fordowskiego modelu kapitalizmu monopolistycznego oraz gospodarki planowanej w krajach realnego socjalizmu.
Jego badania porównawcze prowadzone m.in. w USA, RPA, na Węgrzech oraz w Zambii należą do klasyki współczesnej socjologii gospodarki, bez której trudno wyobrazić sobie rozwój obu dyscyplin w czasach współczesnych.
W zakresie socjologii ruchów społecznych do jego największych osiągnięć należy analiza „kontrruchów" (w sensie K. Polanyiego) kontestujących procesy neoliberalnej globalizacji.
Jego istotnym wkładem w międzynarodową dyskusję socjologiczną jest wprowadzenie metodologii „socjologii publicznej". Zasadza się ona na aktywnym, refleksyjnym, uczestniczącym i krytycznym dialogu z różnego rodzaju odbiorcami wiedzy naukowej, w tym przede wszystkim reprezentantami społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto, na uwagę zasługuje stworzona przez prof. Burawoya „extended case method" (metoda poszerzonego studium przypadku), która jest nowatorską metodą badań jakościowych z wykorzystaniem obserwacji uczestniczącej oraz refleksyjnej interwencji w świat badanych.
Prof. Burawoy jest laureatem licznych nagród naukowych oraz dydaktycznych, jedynym autorem ośmiu monografii naukowych (z których przynajmniej dwie uznać można za przełomowe dla nauk społecznych) i ponad stu trzydziestu artykułów naukowych. Był profesorem wizytującym w wiodących ośrodkach naukowych m.in. w USA, Egipcie, RPA, Francji, Tajwanie i na Węgrzech. W latach 2003–2004 był przewodniczącym Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego, zaś w latach 2010–2014 pełnił funkcję przewodniczącego Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego.

WCA Wrocławskie Centrum Akademickie

PTS POLSKIE TOWARZYSTWO SOCJOLOGICZNE

WROCŁAW

Wizyta jest finansowana ze środków miasta Wrocławia w ramach programu Visiting Professors z funduszu Scientiae Wratislavienses

Zapisy na otwarte seminaria: juskajta@gmail.com

Dr Tomasz Mrozek z Instytutu Astronomicznego UWr
fot. Dominika Hull

Astronom z UWr zaobserwował bardzo rzadkie zjawisko

Dr Tomasz Mrozek z Instytutu Astronomicznego UWr i Zakładu Fizyki Słońca Centrum Badań Kosmicznych PAN zaobserwował plamę słoneczną, która zwiastuje nowy, dwudziesty piąty – oczekiwany przez astronomów na całym świecie – cykl aktywności słonecznej!

– *Pierwszy cykl aktywności słonecznej rozpoczął się w lutym 1755 r., 263 lata temu* – mówi dr Tomasz Mrozek. – *Oczywiście Słońce było aktywne także wcześniej, ale właśnie od tamtego momentu rozpoczęliśmy numerowanie kolejnych cykli.*

Zmiany aktywności widoczne są w liczbie plam na fotosferze Słońca. Plamy to obszary, w których następuje wypływ pola magnetycznego wędrującego z głębszych warstw. W miejscach wypływu obserwuje się obszary nieco chłodniejsze od otoczenia, słabiej świecące, które wydają się prawie czarne. – *Na początku cyklu plam jest niewiele i pojawiają się głównie na dużych szerokościach heliograficznych* – wyjaśnia dr Mrozek. – *Wraz z upływem czasu rejestrujemy ich coraz więcej, jednocześnie obszar pojawiania się plam przesuwa się systematycznie w kierunku równika słonecznego. Po osiągnięciu maksimum następuje powolne zmniejszanie się liczby plam. Zwykle koniec cyklu charakteryzuje się tym, że widzimy plamy starego cyklu w okolicy równika słonecznego, ale w obszarach dużych szerokości heliograficznych pojawiają się plamy nowego cyklu.*

Całość opisanych zmian trwa około 11 lat. Każdy cykl jest nieco inny. Maksima różnią się liczbą widocznych plam, podobnie jak minima. Nieraz minimum może być bardzo głębokie. Możemy wtedy nie zobaczyć plam nawet przez kilka miesięcy. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce w 2008 r., kiedy obserwowaliśmy najgłębsze minimum aktywności Słońca od ponad 100 lat. Niektórzy zaczęli wieszczyć wejście w wieloletni okres braku aktywności, który mógłby mieć dramatyczne skutki

dla naszego klimatu, podobnie, jak miało to miejsce w czasie minimum Maundera (druga połowa XVII wieku). Zimy w Europie były wtedy wyjątkowo srogie, co zostało upamiętnione w wielu źródłach historycznych, które wspominają choćby o traktach prowadzonych przez zamarzniętą zatokę fińską, na których można było wymienić konie, znajdując się kilkadziesiąt kilometrów od lądu.

– *Nic dziwnego, że astronomowie czekali na plamy nowego cyklu z niecierpliwością* – mówi dr Mrozek. – *Dziś możemy ogłosić: „Ufff! Nowy cykl nieśmiało daje o sobie znać!”. Ta plama jest mała* – dodaje wrocławski naukowiec. – *Tak mała, że trudno ją zobaczyć na monitorze bez powiększania obrazu. Ma jednak cechę, która pozwala jednoznacznie stwierdzić jej przynależność do dwudziestego piątego cyklu aktywności. Pole magnetyczne w okolicy plamy ma pewien charakterystyczny rozkład. W wielkim skrócie chodzi o to, że plamy wykazują zawsze dwubiegunowość. Dodatkowo bieguny magnetyczne ustawiają się w danym cyklu, na danej półkuli Słońca, zawsze w tym samym porządku. Na przykład najpierw wędruje biegun dodatni, a podąża za nim biegun ujemny.*

Taki właśnie obszar, o biegunowości przeciwnej do obszarów cyklu 24, dr Tomasz Mrozek zaobserwował 9 kwietnia. Informacja na ten temat pojawiła się na łamach serwisu RHESSI Science Nuggets [https://bit.ly/2qYLa1g].

Michał Raińczuk

Pierwsza plama nowego, dwudziestego piątego, syklu aktywności Słońca. Obszar, w którym została zaobserwowana oznaczono czerwonym prostokątem. Lewa kolumna przedstawia obraz w zakresie światła widzialnego (taki obraz zobaczylibyśmy naszymi oczami). Prawa kolumna przedstawia rozkład pola magnetycznego w fotosferze słonecznej. Bieguny magnetyczne tego obszaru mają układ przeciwny względem obszarów cyklu 24, co oznacza, że jest to obszar nowego cyklu. Dolny wiersz zawiera powiększone fragmenty zaznaczone czerwonym prostokątem

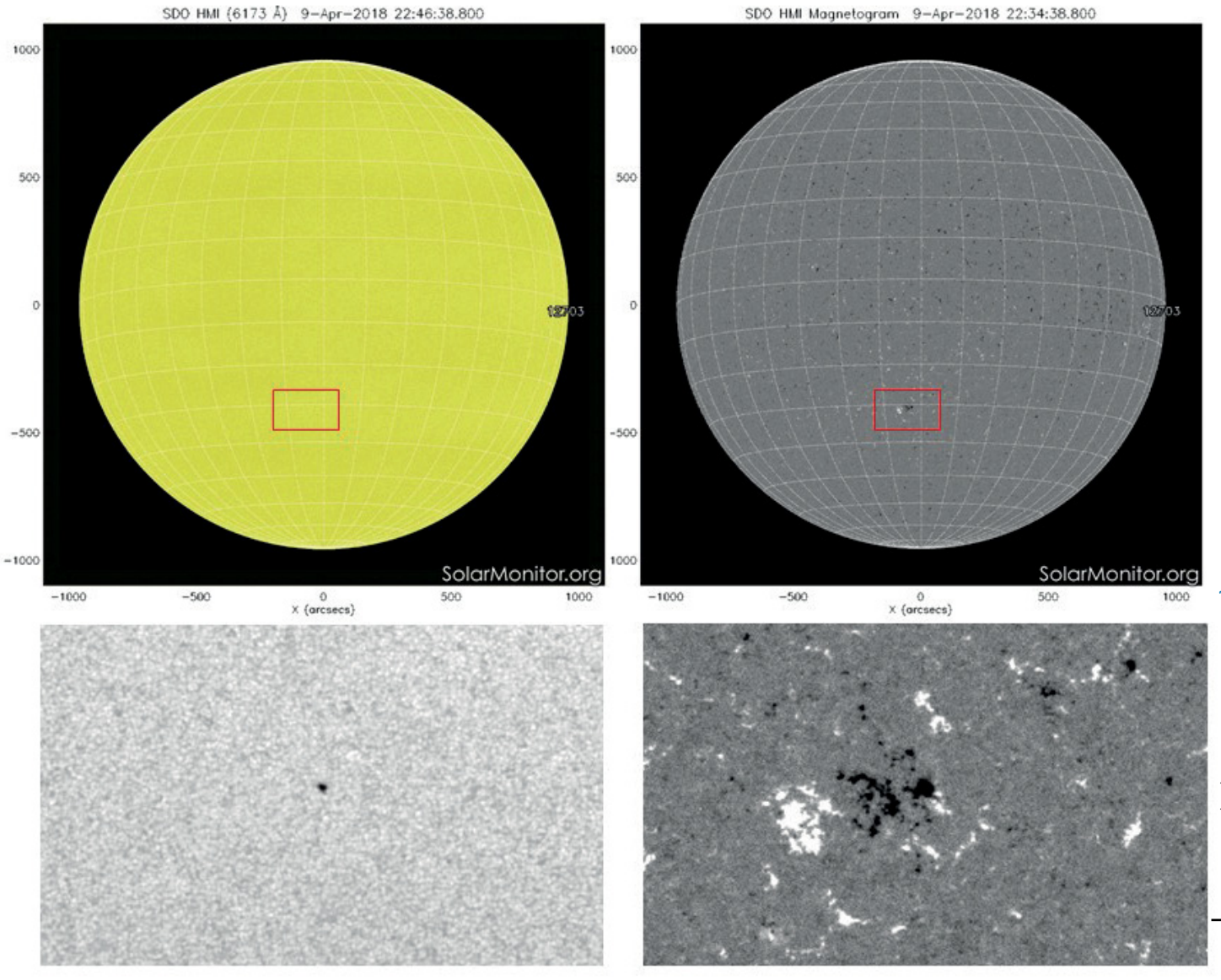

Wrocławscy uczeni będą wspólnie badać literaturę dziecięcą

10 kwietnia swoją działalność zainaugurowało Centrum Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży Uniwersytetu Wrocławskiego. – *Na naszym Wydziale Filologicznym pracuje obecnie wielu naukowców zajmujących się tą tematyką. Mamy ogromny potencjał* – mówi dr hab. Barbara Kalla.

Pomysł stworzenia Centrum pojawił się już w 2015 r., w trakcie konferencji „Literary Margins and Digital Media". Zorganizowały ją wspólnie Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Academia Europea Knowledge Hub Wrocław. – *Udało nam się w zaprosić cały ówczesny zarząd największej na świecie organizacji skupiającej badaczy literatury dziecięcej, czyli International Research Society for Children's Literature* – mówi dr hab. Barbara Kalla z Zakładu Współczesnej Literatury Niderlandzkiej i Afrikaans. – *To nie była ściśle „dziecięca" konferencja, ale przygotowaliśmy także sesje poświęcone literaturze i kulturze dziecięcej i młodzieżowej. Wszystko zaczęło się zatem od współpracy. Przekonaliśmy się w praktyce, że razem można zrobić więcej rzeczy wartościowych, z różnych punktów widzenia – zarówno naukowo, jak i popularyzatorsko.*

Następnym krokiem był zorganizowany rok później ogromny międzynarodowy kongres z cyklu „The Child and The Book". Wrocławska edycja nosiła tytuł „Children's Literature and Play" i nawiązywała do dziedzictwa prof. Jerzego Cieślikowskiego. W wydarzeniu uczestniczyło blisko 150 badaczy z całego świata – od Europy, przez Azję, aż po Australię. – *Pamiętam, jak uczestniczka z Norwegii powiedziała nam, że potrafi przemierzyć kilka tysięcy kilometrów, tylko po to, by porozmawiać z kimś o literaturze dziecięcej, bo na swoim uniwersytecie jest jedyną osobą, która się tym zajmuje* – mówi Barbara Kalla. – *A my mamy tę możliwość we własnym mieście, w obrębie jednego wydziału. Uświadomienie sobie tego również przyczyniło się do powstania naszego Centrum.*

Idea stworzenia platformy zbliżającej do siebie badaczy z Wydziału Filologicznego – na co dzień mających do czynienia z różnymi kręgami kulturowymi, językowymi i literackimi – umożliwiającej

Seminarium inaugurujące działalność Centrum
fot. Dominika Hull

koordynację ich codziennych wysiłków, dojrzewała i klarowała się przez kolejne dwa lata. W końcu wszystko udało się dopiąć na ostatni guzik. Centrum formalnie zaistniało w strukturach uczelni na początku grudnia ubiegłego roku, a 10 kwietnia oficjalnie zainaugurowało swoją działalność w ramach seminarium „Badania literatury dla dzieci i młodzieży w Uniwersytecie Wrocławskim – współczesne perspektywy".

Już na samym początku swojej działalności Centrum może pochwalić się konkretnymi osiągnięciami. – *Nasza dotychczasowa współpraca zaowocowała powstaniem kilku publikacji książkowych, które niedługo ujrzą światło dzienne. Ich autorami lub redaktorami są członkowie Rady Programowej Centrum* – mówi dr hab. Justyna Deszcz-Tryhubczak z Pracowni Literatury oraz Kultury Dziecięcej i Młodzieżowej. – *To m.in. „Lilipucia rewolucja. Awangardowe wydawnictwa dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 2000–2015. Produkcja wydawnicza. Bibliografia" Katarzyny Biernackiej-Licznar, Elżbiety Jamróz-Stolarskiej i Natalii Paprockiej czy zbiór „Rulers of Literary Playgrounds: Politics in Intergenerational Play in Children's Literature", który zredagowałam wspólnie z Barbarą Kallą.*

Co dalej? – *Marzą nam się mniejsze konferencje skupione wokół konkretnego tematu. Taka formuła umożliwia spotkanie specjalistów, sprzyja pogłębionej dyskusji* – mówi dr Elżbieta Jamróz-Stolarska z Zakładu Książki Współczesnej i Edytorstwa. – *Staramy się m.in. o zorganizowanie we Wrocławiu jednej z kolejnych edycji konferencji o książce obrazkowej pod patronatem European Network of Picturebook Research.*

Planów jest o wiele więcej i nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższych latach filologom związanym z Centrum zabrakło interesujących tematów. Tym bardziej, że naukowe analizy literatury dla dzieci i młodzieży są obecnie jedną z najbardziej dynamicznych i wielokierunkowo rozwijających się dziedzin w ramach badań humanistycznych na całym świecie. – *Młodzi ludzie są coraz częściej rozpoznawani przez twórców, producentów i badaczy jako ważna grupa odbiorców i współtwórców kultury* – mówi dr Agata Zarzycka z Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej. – *Twórcze, eksperymentalne podejścia do spuścizny dziecięcej kultury, takiej jak kreskówki, baśnie, książki obrazkowe, sprawiają, że samo kryterium wieku traci w wielu sytuacjach swój decydujący charakter. W połączeniu z coraz wyraźniej odczuwalnym duchem nostalgii pokolenia obecnych 30- i 40-latków – kierowanej zwłaszcza w stronę kultury lat 80. i 90. – przyczynia się to do wzrostu znaczenia kulturotwórczego literatury dziecięcej i młodzieżowej. Nasz świat przygląda się fetyszom „dorosłości" i „dojrzałości" coraz bardziej dociekliwym i krytycznym okiem, przez co wszystko, co do tej pory uchodziło za „dziecięce" lub „niedojrzałe", nabiera nowej wagi.*

Seminarium inaugurujące działalność Centrum
fot. Dominika Hull

A jak to wszystko się zaczęło? Badania dotyczące literatury i książki dla dzieci i młodzieży mają na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego długą tradycję, sięgającą lat 60. XX wieku. Pierwszym, który zajął się tym tematem, poświęcając mu najpierw swoją rozprawę doktorską, a później habilitacyjną, był prof. Jerzy Cieślikowski (1916–1977) z Instytutu Filologii Polskiej. Jego monografie – *„Wielka zabawa. Folklor dziecięcy, wyobraźnia dziecka, wiersze dla dzieci"* (1967) oraz *„Literatura i popkultura dziecięca"* (1975) – do dziś stanowią ważne źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń badaczy. Z jego inicjatywy na Wydziale Filologicznym powstała Pracownia Literatury Dziecięcej, której niestety nie było dane rozwinąć swoich możliwości ze względu na nagłą śmierć jej założyciela. Powołanie do życia pod koniec 2017 r. Centrum Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży zbiegło się z 40. rocznicą śmierci prof. Cieślikowskiego.

Podczas seminarium, które 10 kwietnia oficjalnie zainaugurowało działalność Centrum Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży, dziekan Wydziału Filologicznego UWr, prof. Marcin Cieński mówił: – *Dzisiaj literaturę, kulturę dla dzieci i młodzieży postrzega się znacznie szerzej – w perspektywie nowoczesnych narzędzi, nowoczesnych problemów literaturoznawczych i kulturowych*. W uroczystym otwarciu ośrodka poza dziekanem wzięli też udział m.in. prof. Iwona Bartoszewicz, prorektor ds. nauki, i dr hab. Barbara Kalla, koordynator Centrum Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży. – *Patronuje nam prof. Jerzy Cieślikowski, to do jego dziedzictwa się odwołujemy* – mówiła Barbara Kalla. – *Nad formułą naszego Centrum pracowaliśmy już wcześniej, ale los chciał, że akceptację rady wydziału uzyskaliśmy w listopadzie ubiegłego roku, dokładnie 40 lat po śmierci profesora.*

– *Przez długi czas badania nad literaturą dla dzieci i młodzieży były, mówiąc elegancko, rodzajem niszy, a mówiąc mniej elegancko, rodzajem getta – generalnie, w badaniach historyczno-kulturowych i historyczno-literackich* – mówił dziekan Cieński, do badaczy z nowo powstałego Centrum zwracając się słowami: – *Zasługa prof. Cieślikowskiego polegała na tym, że literaturę, kulturę dla dzieci i młodzieży zaczął on z tej niszy wyprowadzać. Państwo, działając w Centrum, nie tylko kontynuujecie jego pracę, ale będziecie ten nurt rozwijać.*

Michał Raińczuk

Fulbright w Wietrznym Mieście

O Programie Fulbrighta, swojej pracy naukowej i dydaktycznej oraz wrażeniach z pobytu w Stanach Zjednoczonych, pisze jeden ze stypendystów tego programu – dr Mateusz Świetlicki z Instytutu Filologii Słowiańskiej UWr.

Dr Mateusz Świetlicki
fot. Galyna Sporadets

Historia Programu Fulbrighta w USA sięga 1946 r., gdy z inicjatywy amerykańskiego senatora J. Williama Fulbrighta powstał międzynarodowy system wymiany naukowej między Stanami Zjednoczonymi a przedstawicielami innych krajów. Trzynaście lat później program dotarł do Polski i obecnie administrowany jest przez Polsko-Amerykańską Komisję Fulbrighta z siedzibą w Warszawie.

W roku akademickim 2016–2017 udało mi się uzyskać Fulbright Slavic Award 2017–2018, stypendium przeznaczone dla naukowców specjalizujących się w kulturze i historii Polski oraz Europy Środkowo-Wschodniej. Ponieważ z wykształcenia jestem slawistą i anglistą, a na Uniwersytecie Wrocławskim prowadzę zajęcia poświęcone literaturze i kulturze zarówno Ukrainy, jak i Stanów Zjednoczonych, bycie stypendystą Programu Fulbrighta i związany z nim pobyt na University of Illinois w Chicago (School of Literatures, Cultural Studies and Linguistics) traktuję nie tylko jako zaszczyt (wśród światowych stypendystów byli niegdyś Umberto Eco i Sylvia Plath), ale także unikalną szansę udoskonalenia warsztatu dydaktyczno-badawczego i głębszego poznania kultury amerykańskiej.

Do Chicago wyjechałem na początku stycznia tego roku. Od tamtej pory pod opieką prof. Michała Pawła Markowskiego i prof. Karen Underhill realizuję projekt pt. *Rebels With(out) a Cause. Post-Soviet Masculinities vs. Anglo-American Popular Culture.* W jego ramach prowadzę dwa kursy – pierwszy na poziomie licencjackim, pt. *Popcultural Phenomena in European Cinema after 1989,* poświęcony związkom literatury, filmu i angloamerykańskiej kultury popularnej w kinie europejskim po roku 1989; drugi dla doktorantów, pt. *The Many Faces of Men: Contemporary Discourses on Masculinities in Central and Eastern European Literatures,* na którym czytamy przez pryzmat interdyscyplinarnych studiów nad męskościami angielskie przekłady utworów takich pisarzy jak Marek Hłasko, Serhij Żadan, Dorota Masłowska, czy Wieniedikt Jerofiejew. W celu poszerzenia swych kompetencji anglistycznych, regularnie uczestniczę w prowadzonych przez wybitnych specjalistów zajęciach poświęconych literaturze i kulturze Stanów Zjednoczonych i Wysp Brytyjskich.

Współpraca z amerykańskimi studentami, dla których moje zajęcia nierzadko stanowią pierwszy kontakt z Europą Środkowo-Wschodnią, pozwala mi promować kulturę naszego regionu, jak również poznać inne, często zaskakujące na nią spojrzenie. Oprócz ulepszania kompetencji dydaktycznych i językowych, projekt zakłada pracę naukową, której pokłosiem będą przygotowywane przeze mnie artykuły i recenzje. Cząstkowe wyniki badań zdążyłem już zaprezentować na kilku konferencjach naukowych, takich jak AATSEEL w Waszyngtonie D.C. czy ACLA w Los Angeles, jak również dwu wykładach gościnnych – *High, Pop, or Trash? Pop-culture, Consumerism, and Globalization in Polish Culture* (Pomona Collage, Claremont, CA) oraz *From Soap to Vogue. Contemporary Polish Popular Culture* (Illinois Wesleyan University, Bloomington IL). Co więcej,

Chicago
fot. Mateusz Świetlicki

Chicago ▶
fot. Mateusz Świetlicki

dzięki wyjazdom konferencyjnym mogłem na własne oczy zobaczyć tak niezwykłe miejsca jak Biały Dom, Hollywoodzka Aleja Gwiazd, czy Santa Monica Pier.

W trakcie pracy nad projektem udało mi się nawiązać współpracę z naukowcami z różnych wydziałów UIC, takimi jak wspomniani już prof. Markowski i prof. Underhill, prof. Julia Vaingurt, prof. Imke Meyer oraz prof. Alfred Thomas, jak również badaczami z innych jednostek, takimi jak prof. Larissa Rudova (Pomona College), prof. Marina Balina (Illinois Wesleyan University), czy prof. Vitaly Chernetsky (Kansas University). Dzięki uprzejmości amerykańskiej komisji Fulbrighta mogłem uczestniczyć w Fulbright Enrichment Seminar w Kansas City, kilkudniowym seminarium dla obecnie przebywających w USA stypendystów, na którym zapoznano nas z rolą innowacyjności i różnorodności w rozwoju jednostek badawczych oraz możliwościami wykorzystywania potencjału kapitału ludzkiego. Na zakończenie zabrano nas do największego w regionie banku żywności, gdzie dowiedzieliśmy się o sposobach pomocy najbardziej potrzebującym i wspólnie przygotowywaliśmy paczki dla lokalnej społeczności. Spotkanie w Kansas City, pięknym mieście położonym na granicy dwóch stanów – Kansas i Missouri, umożliwiło mi wymianę doświadczeń z innymi, pochodzącymi z całego świata i reprezentującymi różne dyscypliny, stypendystami.

Chociaż podczas mojego pobytu w Chicago (znanym jako *the Windy City* – Wietrzne Miasto) pogoda nie rozpieszcza, nie da się tu nudzić i w przerwach od pracy zwiedzam wspaniałe galerie sztuki i muzea (takie jak niepowtarzalny Art Institute of Chicago) i biorę udział w licznych koncertach, zarówno muzyki klasycznej (m.in. recital Pawła Chęcińskiego, zorganizowany przez Konsulat Generalny RP w Chicago w ramach festiwalu *Chopin IN the City*), jak i popularnej (m.in. Lana Del Rey, Taylor Swift). Sama praca na UIC to także nieustanna okazja do partycypacji w spotkaniach literackich i filmowych organizowanych przez pracowników i studentów School of Literatures, Cultural Studies and Linguistics. Bardzo ciekawym doświadczeniem było dla mnie pełnienie roli jura na Student Research Forum – targach, na których blisko 300 studentów prezentowało wyniki własnych badań naukowych. Po swoim powrocie podobny rodzaj aktywności studenckiej, zakładający ścisłą współpracę z wykładowcami, chciałbym zaproponować na naszej uczelni.

Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenie i nowe umiejętności pozwolą mi jeszcze lepiej wykonywać pracę naukową i nadal spełniać się w prowadzeniu zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Wrocławskim.

dr Mateusz Świetlicki
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Słowiańskiej

Dr Mateusz Świetlicki
fot. Larissa Rudova ▼

Z prof. Larissą Rudovą
fot. Kamil Lungu ▼

Marcowe impresje

Dokładnie w pięćdziesiątą rocznicę Marca ‘68, tj. 8 marca br., w Instytucie Historycznym UWr, miała miejsce nietypowa, bo wzbogacona o wątki wspomnieniowe tudzież zachowaną medialną dokumentację, sesja wydarzeniom tym poświęcona. Przy czym spojrzenie na Marzec ‘68 odnosiło się do lokalnej, wrocławskiej perspektywy, gdyż nie gdzie indziej, jak w stolicy Dolnego Śląska wydarzenia te, wedle opinii ówczesnego resortowego ministra, Henryka Jabłońskiego, miały charakter „ciężki i przewlekły”.

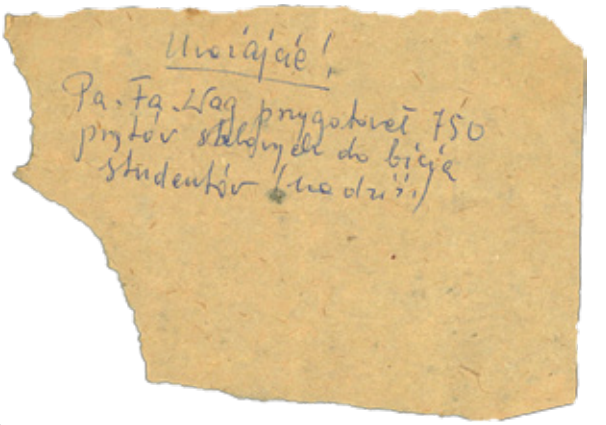

ze zbiorów Archiwum UWr

Wrocławskie spotkanie, zwieńczone dyskusyjno-wspomnieniowym panelem (a brali w nim udział tak znaczący uczestnicy wrocławskiego Marca, jak kierujący protestem w skali całego ośrodka ówczesny student Politechniki Wrocławskiej, Wacław Jakacki; reprezentujący Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, Jerzy Jerych; współkierujący strajkiem na Akademii Medycznej, obecny dyrektor jednego z największych wrocławskich szpitali, prof. Wojciech Witkiewicz i nader aktywni uczestnicy strajku na swych uczelniach: Witold Grabowski, Edward Czapiewski i Kazimierz Jerie) dotykało i osobistych wspomnień, i było refleksją nad mechanizmami rządzącymi samym protestem. Był to świadomy i celowy zamysł, bowiem po dzień dzisiejszy Marzec, czemu zresztą trudno się dziwić, postrzegany jest przede wszystkim ze stołecznej, centralnej perspektywy. Tu przecież najsilniejszy był przedmarcowy ferment, tu doszło do detonacji inaugurującej ogólnopolski studencki protest, wreszcie tu toczyła się rozgrywka wewnątrz szeroko rozumianego obozu władzy. Stosunkowo dobrze znana jest zatem stołeczność i wyjątkowość, o wiele mniej prowincjonalność i codzienność Marca. Obowiązuje wciąż, pomimo wyraźnego postępu badań, wersja „studenckiego” (czytaj: inteligenckiego) protestu, który po części sprowokowała i usiłowała wykorzystać dla wewnętrznej rozgrywki ówczesna władza, dlatego też i w opisie dominować musi schemat: Warszawa – ośrodki akademickie; władza – kontestatorzy.

Aktualne po dziś dzień pozostaje pytanie – i we wrocławskiej dyskusji również ono wybrzmiewało – czy ów schematycznie zarysowany tu marcowy obraz trafnie odwzorowywał rzeczywistość schyłkowej fazy rządów ekipy Gomułki? Czy, innymi słowy, studencki protest był odmienny, a zatem wyjątkowy, w porównaniu z innymi społecznymi wystąpieniami, czy też zaburzenia, do których doszło w ośrodkach akademickich, nawet jeśli zostały po części sprowokowane, jedynie przysłaniały gotowość do buntu nie tylko w dużych miejskich aglomeracjach, ale wręcz w całym kraju? Lokalna wrocławska perspektywa przekonuje, że społeczne reakcje na – z pozoru wyłącznie młodzieżową kontestację systemu – nie odbiegały od zachowań charakterystycznych dla innych „polskich miesięcy”. Lawinowo rosło wówczas „zbiorowe słuchanie radia Wolna Europa”, krążyły odpisy studenckich rezolucji, kolportowano ulotki, malowano napisy na murach bądź wywieszano plakaty. Znacznie rzadziej, bo i ryzyko było większe, dochodziło do manifestacyjnego, publicznego solidaryzowania się ze studenckim protestem (tak jak w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, kiedy to po rytualnym przemówieniu I sekretarza POP 27-letni kierowca Piotr Kowalczyk stwierdził, że „studenci nie mają żadnych złych zamiarów”). Innymi słowy wiosną 1968 r. w całym kraju pojawił się wyraźny stan podgorączkowy, niemniej jednak ostry stan zapalny dotyczył, i to relatywnie krótko, w praktyce tylko ośrodków akademickich.

Bunt, aczkolwiek najlepiej widoczny w ośrodkach akademickich, nie objął zatem całego kraju, niemniej jednak o jego wyjątkowości przesądził pokoleniowy skład uczestników marcowego protestu. Nie był to bowiem protest odnoszący się wyłącznie do młodzieży akademickiej – w Marcu ujawnił się oto bunt pokoleniowy, w którym wzięli udział młodzi robotnicy, studenci, uczniowie szkół średnich, ci zwłaszcza, którzy wyszli na ulicę. Ta wspólnota pokoleniowa wynikała z faktu, by przywołać celną opinię najlepszego znawcy zagadnienia, prof. Jerzego Eislera, iż *„młody robotnik i student z końca lat sześćdziesiątych, z epoki późnego Gomułki, byli dziećmi PRL, kolegami z podstawówki, kumplami z podwórka. Słuchali tych samych piosenek, chodzili na te same filmy, nierzadko czytali te same książki (zwłaszcza ci bardziej wykształceni) i nosili długie włosy. Mieli – konkludował badacz – wspólny kod kulturowy”.* Bez przesądzania, czy fakt udziału w demonstracjach ulicznych młodych robotników był przede wszystkim przejawem pokoleniowej solidarności, czy w większym stopniu kontestowaniem systemu, jawi się on jako naruszenie obowiązującego marcowego mitu. Potwierdza tę obserwację i bliski, dolnośląski przykład – w Legnicy pomiędzy 14 a 21 marca, po trzydniowych ulicznych starciach, do milicyjnych aresztów trafiło blisko 170 osób, w zdecydowanej większości młodych robotników i uczniów szkół średnich. Za niezwykle znamienny należy uznać fakt, że pośród aktywnych uczestników ulicznych demonstracji, i w ich konsekwencji starć z milicyjnymi formacjami, stosunkowo liczną grupę stanowili uczniowie szkół średnich. Ten obszar marcowych wydarzeń po dziś dzień pozostaje w praktyce nieznany, a przecież to właśnie ówcześni licealiści, uczniowie techników czy licznych przecież w tym czasie „zawodówek” najczęściej kolportowali ulotki, malowali napisy na murach, a nawet próbowali organizować solidarnościowe wystąpienia. Z zachowanych tylko w skali jednego województwa (wrocławskiego) danych wynika, że środowisko uczniów szkół średnich przejawiało wręcz gorączkową aktywność, zarówno tam, gdzie do zaburzeń doszło (Wrocław, Legnica), jak i w innych, niekiedy niewielkich miejscowościach. Z kolei o wiele ciekawsze

i w gruncie rzeczy przemilczane były jednak przypadki organizowania protestów przez młodych robotników, tak jak miało to miejsce w Bielawie, gdzie dwójka młodych ludzi (Wanda Gilarska i Zenon Malka – w przyszłości małżeństwo) samodzielnie przygotowała, a następnie rozkolportowała ulotki wzywające mieszkańców miasteczka do udziału w protestacyjnym wiecu. Do wiecu wprawdzie nie doszło, inicjatorzy protestu po kilku dniach zostali zatrzymani, nie odbyła się nawet rozprawa sądowa – winą za studenckie wystąpienia obarczano przecież „syjonistów" i dobrze sytuowaną, „bananową" młodzież, toteż tkaczka i mechanik rażąco odbiegali od obowiązującej propagandowej konwencji – ale epizod z Bielawy jest nadzwyczaj wymowny.

Inny anonimowy obszar wiąże się z postawą, jaką wobec Marca zajął Kościół. Wątek ten jest wprawdzie obecny w niektórych opracowaniach stricte naukowych, niemniej jednak problematyka ta niejako z konieczności odnosiła się do postawy Episkopatu ze szczególnym uwzględnieniem roli Prymasa z jednej strony, z drugiej zaś koncentrowano się na roli, jaką odegrali katolicy świeccy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że zachowaniom księży, poddawanym przecież stałej, skrupulatnej inwigilacji, właśnie w Marcu, podobnie zresztą jak i w innych okresach społecznych napięć, przypatrywano się ze szczególną uwagą. I choć, jak można domniemywać, kapłani na temat marcowych wydarzeń publicznie zabierali głos stosunkowo rzadko, to przecież odnosili się do aktualnej sytuacji, i wygłaszając kazania (jak proboszcz z Lubina, Leon Musielak), i w czasie lekcji religii (jak ks. Stefan Wójcik z wrocławskiego Brochowa).

Stosunkowo więcej wiemy o realiach „kampanii antysyjonistycznej" w terenie, szczególnie tam, gdzie znajdowały się większe skupiska polskich Żydów. Z wrocławskiej perspektywy widać bardzo wyraźnie, że w Marcu podejrzanym o „postawę syjonistyczną" stawał się każdy, kto w jakikolwiek sposób dawał wyraz swemu niezadowoleniu z rozwoju sytuacji w kraju bądź wyrażał nie tyle nawet aprobatę, ile zrozumienie dla powodów studenckiego protestu. Stąd sporządzane przez lokalne komórki SB listy „syjonistów" oraz propagatorów „tendencji prosyjonistycznych i prozachodnich" wydłużały się z każdym kolejnym raportem, co więcej, w poczynaniach obywateli polskich narodowości żydowskiej SB na serio zaczynała się dopatrywać znamion konspiracji. Efektem kampanii „antysyjonistycznej" była personalna czystka, nie do końca rozpoznana właśnie w lokalnej skali. Należy przy tym pamiętać, że wykroczyła ona, choć również nie potrafimy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jak daleko, poza środowisko polskich Żydów. Czystkę tę niekiedy nie sposób odróżnić od zwyczajnych represji, które dotykały i uczestników strajków oraz manifestacji, i osoby strajkujących wspomagające.

Odrębną wreszcie sprawą są pomarcowe polityczne procesy. Spoglądanie na przebieg tak śledztwa, jak i samych rozpraw niemal wyłącznie przez pryzmat materiałów odnoszących się do komandosów, nie pozwala dostrzec całej serii procesów pozawarszawskich, nie tak spektakularnych i nagłośnionych, ale przez to plastyczniej ukazujących intencje komunistycznej władzy. Na Dolnym Śląsku pierwszy „marcowy" proces miał miejsce już w maju (jeden z jego uczestników skazany został „za pobicie funkcjonariusza MO" na półtora roku więzienia), trzy kolejne w czerwcu (sądzono wówczas, jak informowała lokalna prasa, „ideologów zamieszek", czyli Branleya Zeichnera i Mieczysława Rozensztraucha), a w lipcu w jednym z dwu procesów za przepisywanie ulotek przed obliczem sądu stanął m.in. późniejszy przywódca podziemnego RKS-u Marek Muszyński. Główne „marcowe" procesy miały miejsce we wrześniu i październiku, kiedy to sądzono organizatorów wrocławskiej studenckiej konspiracji (w sumie dziesięć osób, na czele z aktualnym panelistą Wacławem Jakackim), natomiast ostatni toczył się w rok od wydarzeń na wrocławskich uczelniach, zaś oskarżeni – Warcisław Marynowski i Józef Wilk – zostali skazani odpowiednio na półtora roku i rok pozbawienia wolności. A przecież Wrocław nie był jedynym miastem, gdzie takowe procesy miały miejsce...

Ostatni wreszcie problem, na który warto zwrócić uwagę, to skutki Marca dla szkół wyższych, tak w wymiarze organizacyjnym, jak i czysto personalnym. Zmiana modelu, związana z odejściem od systemu katedr, była bez wątpienia wymierzona w „starą" profesurę, aczkolwiek o zasadności tego typu przekształceń można przecież dyskutować. Na gruncie personalnym realnym, niszczącym uczelnianą tkankę, krokiem był prawdziwy wysyp tzw. marcowych docentów – skutki tego pociągnięcia nie zostały przecież rzetelnie rozpoznane, co więcej, w większości prac poświęconych dziejom szkół wyższych epizod ten jest, ujmując rzecz najoględniej, zbywany. Uczelnie i środowisko naukowe po Marcu funkcjonowało w radykalnie zmienionych realiach, stąd czas najwyższy, by zmianie tej, a zwłaszcza jej konsekwencjom, poświęcić zdecydowanie więcej uwagi, aniżeli czyniono to do tej pory.

„Ciężki i przewlekły" wrocławski Marzec zakończył się w maju. Wtedy to, podczas dorocznej manifestacji, w obrębie oficjalnego pochodu dwukrotnie grupa politechniczna (po raz drugi obficie zasilona studentami Uniwersytetu) przemaszerowała przed honorową trybuną, domagając się uwolnienia aresztowanych kolegów i skandując najbardziej charakterystyczne hasło tamtego okresu: „Prasa kłamie!". Album ze zdjęciami manifestantów, dzieło funkcjonariuszy SB, znajduje się obecnie w zasobach Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego...

prof. Włodzimierz Suleja
Wydział Nauk Historyczny i Pedagogicznych
Instytut Historyczny

Pochód pierwszomajowy w roku 1968 ▶
fot. ze zbiorów Archiwum UWr

fot. Dominika Hull

Młodzi konstruktorzy współpracują z UWr

Sześciu uczniów z Wrocławia stworzyło mikrosatelitę, by wziąć udział w konkursie Europejskiej Agencji Kosmicznej. O fachową opinię chłopcy mieli okazję poprosić naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Satelita, zgodnie z wytycznymi organizatorów CanSat, jest maleńki. Rozmiarami przypomina puszkę po napoju (stąd nazwa konkursu). Nad jego prototypem od października pracowało sześciu uczniów Zespołu Szkół nr 14 we Wrocławiu, zrzeszonych pod szyldem Delta V.

– *Ogranicza nas przede wszystkim przestrzeń, w ramach której musimy zmieścić całą elektronikę, w tym niezbędne czujniki* – mówi Jakub Gil, jeden z młodych konstruktorów.

W trakcie opadania satelita ma za zadanie mierzyć i przesyłać do stacji naziemnej dane telemetryczne: temperaturę poza obudową oraz ciśnienie powietrza. – *Musi też przeżyć lądowanie przy dużej prędkości* – mówi Filip Szczebak z Delta V. *Cała obudowa powinna przetrwać uderzenie. Do jej druku w technologii 3D użyliśmy PETG, czyli modyfikowanej wersji materiału wykorzystywanego w produkcji butelek plastikowych. Dół jest amortyzowany przez wymienną bazę z materiału sztywniejszego, ale zachowującego się bardziej elastycznie w momencie upadku.*

Testy trwały kilka miesięcy. Dzięki próbnym startom, uczniom udało się wyeliminować większość błędów. Niekiedy kosztowało ich to zresztą sporo nerwów… – *Podczas testów chcieliśmy zrzucić satelitę z drona, żeby zweryfikować wcześniejsze wyliczenia, dotyczące m.in. odpowiedniego rozmiaru spadochronu* – mówi Jakub Gil. – *Pierwszy system zwalniania zacinał się. W drugim zastosowaliśmy bardziej skomplikowaną aparaturę, z elektromagnesem i drewnianym stelażem, na którym został podwieszony CanSat. Mimo że limit masy nie został przekroczony, wystarczył nieoczekiwany podmuch wiatru… i dron zaczął spadać z dużą prędkością. Został uszkodzony, odgięła się jego obudowa, połamały śmigła. Na szczęście skończyło się na strachu i kilku naprawach.*

Członkowie Delta V – wraz ze swoim opiekunem, nauczycielem Patrykiem Marciszem – odwiedzili również Uniwersytet Wrocławski. Podczas oficjalnego spotka-

fot. Dominika Hull ▶

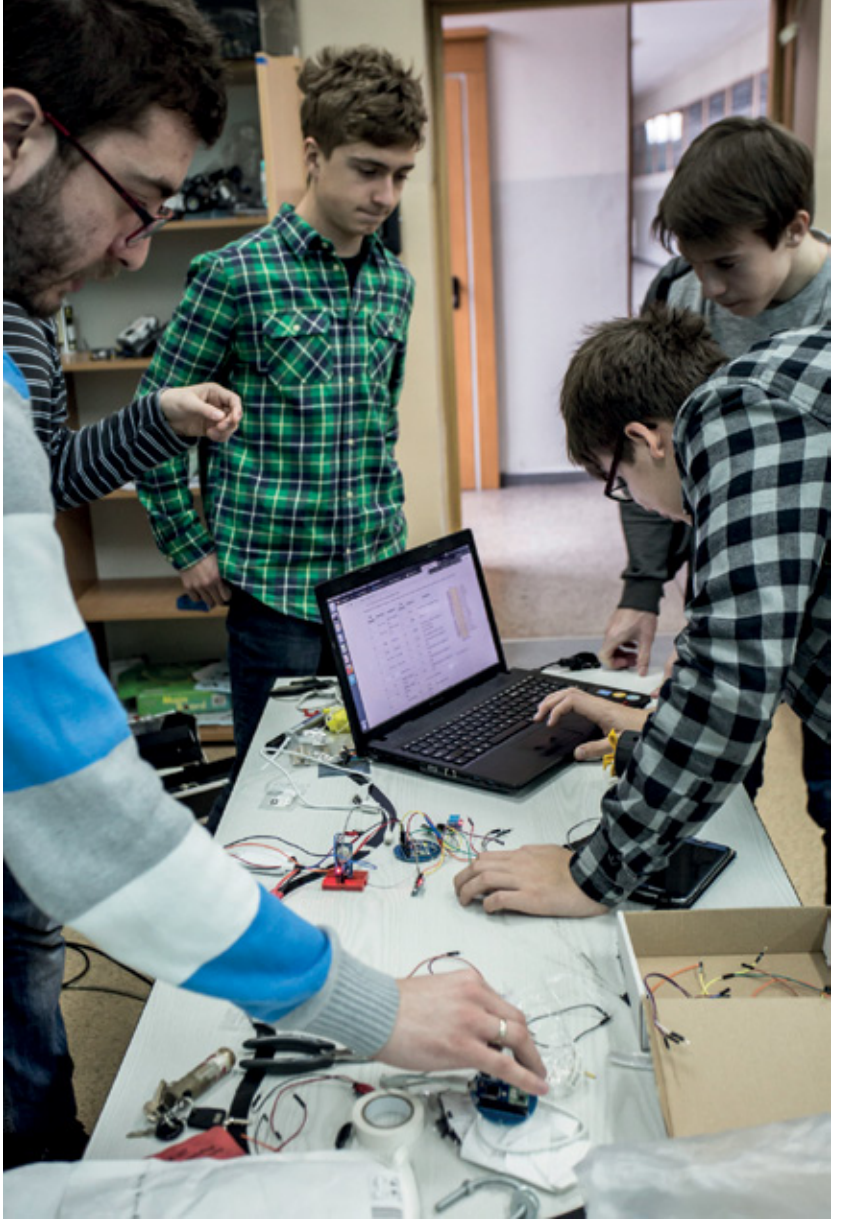

nia mieli okazję wysłuchać rad naukowców, którzy z entuzjazmem przystali na propozycję współpracy przy tym i kolejnych projektach (uczniowie „Czternastki" planują już udział w następnej edycji CanSat).

– *Może waszemu satelicie w ogóle nie jest potrzebna obudowa? Może wystarczy bateria z czujnikiem? Nie musicie od razu budować supermaszyny. Europejskiej Agencji Kosmicznej zależy przede wszystkim na waszej innowacyjności* – mówił prof. Paweł Rudawy z Instytutu Astronomicznego UWr.

– *W Zakładzie Geoinformatyki i Kartografii, którym kieruję, znajduje się Laboratorium Bezzałogowych Lotniczych Obserwacji Ziemi. Dysponujemy kilkoma dronami, które z jakiegoś powodu zostały wykonane ze styropianu. Nawet jeśli coś się wyłączy, zepsuje, drony szybują i delikatnie lądują. Dlatego dołączam się do apelu prof. Rudawego, który zachęca was do tego, żeby przede wszystkim zmniejszać masę urządzenia* – mówił dr hab. Tomasz Niedzielski, prof. UWr z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego.

O zakres pomiarów prowadzonych przez satelitę, ich dokładność i czas reakcji w stosunku do prędkości spadania pytał z kolei dr hab. Mariusz Szymanowski, prof. UWr dyrektor Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego UWr, który – przynajmniej z dwóch powodów – z dużym entuzjazmem podchodzi do świeżo zawiązanej współpracy UWr z młodymi konstruktorami.

– *Jako absolwent bodajże piątego rocznika tej szkoły z wielką radością patrzę na uczniów „Czternastki"* – mówił podczas spotkania. – *Dodam również, że studiowałem z rodzicami Macieja* (Zygmunta, jednego z członków Delta V – red.). *Wy będziecie prowadzić pomiary meteorologiczne, twój tato był na specjalizacji z meteorologii – wszystko zostaje w rodzinie.*

CanSat to międzynarodowy konkurs, który zachęca uczniów do samodzielnego konstruowania minisatelitów i prowadzenia za ich pomocą badań naukowych. Ogólnopolskie finały organizuje Biuro Edukacji Kosmicznej ESERO-Polska. ESERO to program edukacyjny Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Jego koordynatorem w Polsce jest Centrum Nauki Kopernik.

Michał Raińczuk

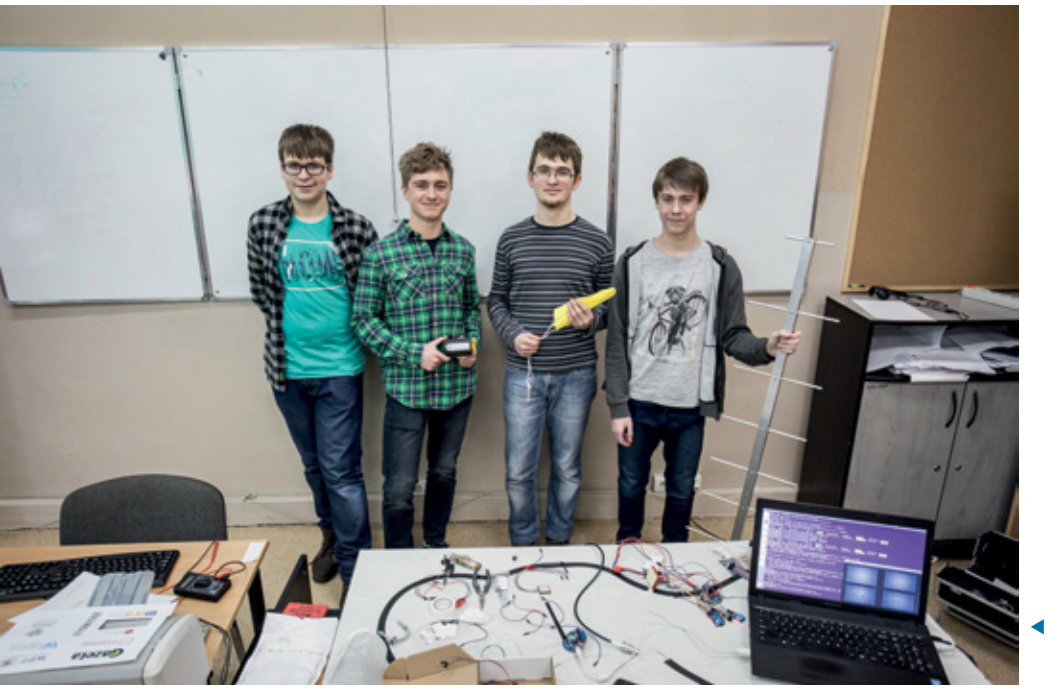

◀ fot. Dominika Hull

Paleozoolodzy w Tomsku

Minus 19 stopni, morze śniegu i zamarznięta rzeka Tom – tak uniwersyteckich paleozoologów przywitał pod koniec ubiegłego roku Tomsk. Badali tam formy kopalne dużych ssaków z plejstoceńskich stanowisk Syberii.

Uczestnikami wyprawy byli uczeni z Zakładu Paleozoologii Wydziału Nauk Biologicznych UWr: dr hab. Krzysztof Stefaniak, Urszula Ratajczak i Adam Kotowski. W Tomsku pracowali przez dwa tygodnie.

Badali kopalne szczątki dużych ssaków słoniowatych, czyli mamutów, nieparzystokopytnych – nosorożców i koni oraz parzystokopytnych – jeleniowatych i wołowatych z czwartorzędowych stanowisk Syberii. – *Pomierzyliśmy kilka tysięcy kości. Każdy badany okaz został sfotografowany i wpisany do bazy pomiarów. Uzyskane wyniki będą stanowić podstawę do wspólnych badań naukowców z uniwersytetów z Tomska i Wrocławia* – mówi dr hab. Krzysztof Stefaniak i dodaje, że dzięki wyprawie udało się opracować wstępny projekt wspólnych studiów magisterskich dla biologów, geologów i geografów. Studia te będą realizowane na Uniwersytecie Wrocławskim i na Uniwersytecie w Tomsku.

Wizyta była okazją do przedstawienia stronie rosyjskiej osiągnięć badawczych z plejstoceńskiego stanowiska Jaskini Biśnik w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Paleozoologów z obu uniwersytetów łączy jeszcze jedno – wspólna praca nad Stefanią, czyli niemal kompletnym szkieletem prehistorycznego nosorożca. Jego kości znaleziono wiosną 2016 r. pod Gorzowem, a następnie przewieziono do Zakładu Paleozoologii UWr, gdzie zostały zakonserwowane. Obecnie ruszył projekt „Życie i śmierć wymarłego nosorożca (*Stephanorhinius* sp.) z zachodniej Polski w świetle interdyscyplinarnych badań paleośrodowiskowych". Przez trzy lata naukowcy wspólnie będą odkrywać zagadki życia i śmierci Stefanii. W tych badaniach będą uczestniczyli także naukowcy z Hiszpanii, Niemiec i Włoch.

Już niedługo badacze z Uniwersytetu w Tomsku odwiedzą Wrocław. – *Współpracowników z dalekiej Syberii spodziewamy się w naszym Zakładzie już w maju* – zapewnia Stefaniak.

Więcej informacji o pracy uniwersyteckich paleozoologów przeczytacie m.in. w artykule *Wykopaliska w Jaskini Biśnik* („PU" nr 4/2017, s. 34–35).

Już wkrótce na stronie www.uni.wroc.pl pojawi się więcej informacji o naszej Stefanii. Zachęcamy do odkrywania razem z nami tajemnic prehistorycznego nosorożca!

Małgorzata Jurkiewicz

Nobliści, młodzi naukowcy i dr Ewa Błaszczak z UWr

W czerwcu w Lindau (Niemcy) odbędzie się niezwykłe spotkanie – z młodymi, odnoszącymi sukcesy naukowcami spotka się 43 laureatów Nagrody Nobla. Wśród kilkuset naukowców jest dr Ewa Błaszczak, adiunktka w Zakładzie Genetyki i Fizjologii Komórki (Wydział Nauk Biologicznych) UWr.

Tegorocznym tematem spotkania będzie fizjologia i medycyna. Wydarzenie potrwa 6 dni, podczas których odbędą się wykłady i dyskusje panelowe. Historia spotkań młodych naukowców i noblistów sięga 1951 r., kiedy to dzięki inicjatywie lekarzy Franza Karla Heina i Gustava Wilhelma Parade oraz hrabiego Lennarta Bernadotte, spotkało się siedmiu laureatów Nagrody Nobla. Spotkanie to miało wspomóc powojenne pojednanie europejskich naukowców. Dwa lata później na spotkanie zaproszono także studentów i doktorantów.

Agata Kreska

Ewa Błaszczak – doktor nauk biologicznych, ukończyła studia magisterskie na kierunku medyczna biologia molekularna Uniwersytetu Westminster w Londynie (2010) oraz na kierunku biologia Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (2011). Pracę doktorską zrealizowała w Instytucie Genetyki i Biologii Rozwoju w Rennes (IGDR) we Francji i obroniła z wyróżnieniem w czerwcu 2015 r., po czym odbyła krótki staż podoktorski w Centrum Badań nad Nowotworami (CRCM) w Marsylii.

W obszarze jej zainteresowań naukowych znajdują się przede wszystkim białka oraz ich modyfikacje. Szczególnie interesuje ją proces ubikwitynacji białek, czyli modyfikacji polegającej na przyłączeniu do nich niewielkiego białka – ubikwityny. Jest to proces niezwykle istotny ze względu na fakt, iż ubikwityna znakuje białka uszkodzone, o nieprawidłowej strukturze lub nieprawidłowo funkcjonujące, prowadząc do ich degradacji. Ponadto ubikwitynacja pełni kluczową rolę w innych procesach komórkowych, natomiast zaburzenia w samym procesie ubikwitynacji stanowią przyczynę występowania wielu chorób, w tym: nowotworowych, neurodegeneracyjnych, o podłożu immunologicznym lub genetycznym. Poza biologią molekularną pasjonują ją języki obce. Z wykształcenia jest również filologiem angielskim oraz tłumaczem języka angielskiego (dyplom brytyjskiego Uniwersytetu w Portsmouth), zna także język francuski i niemiecki. Uwielbia podróżować i czytać książki.

fot. archiwum prywatne

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Filologii Słowiańskiej
i Biuro Współpracy Międzynarodowej
Uniwersytetu Wrocławskiego
oraz Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu
zapraszają na

XVII KONKURS PIOSENKI SŁOWIAŃSKIEJ

14 maja, godz. 16.00
Oratorium Marianum (główny gmach UWr)

WSTĘP WOLNY

WŚRÓD UCZESTNIKÓW
m.in. studenci Instytutu Filologii Słowiańskiej,
dziennikarstwa, germanistyki,
informatyki, archeologii
i muzykologii UWr oraz studenci
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
a także z Białorusi, Rosji i Ukrainy

W PROGRAMIE KONKURSU
TAKŻE SPECJALNY KONCERT Z UDZIAŁEM
m.in. rektora prof. Adama Jezierskiego,
doc. Artioma Kollegova, dr. Jakuba Walczaka,
dr Moniki Jasińskiej-Okulewicz ze studentami
oraz studentów-obcokrajowców
ze Szkoły Języka Polskiego i Kultury
dla Cudzoziemców UWr, a także występ NIESPODZIANKA

PATRONAT HONOROWY:
Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
Dziekan Wydziału Filologicznego UWr
Konsul Honorowy Republiki Czeskiej we Wrocławiu

Projekt jest współfinansowany ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego i Gminy Wrocław

Uniwersytet Wrocławski

centrum im. willy brandta

Instytut Filologii Germańskiej UWr

DOLNY ŚLĄSK

Konsul Honorowy
Republiki Czeskiej
we Wrocławiu

radio BIT

KONFERENCJE I SYMPOZJA

Ukrainiści naukowo o Ukrainie

O Ukrainie interdyscyplinarnie na Uniwersytecie Wrocławskim to tytuł III międzynarodowej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej zorganizowanej 19 kwietnia przez Zakład Ukrainistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej UWr oraz Koło Naukowe Ukrainistów. Konferencja była skierowana do studentów i doktorantów przede wszystkim studiujących na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w innych ośrodkach naukowych polskich i zagranicznych, a zainteresowanych problematyką ukraińską, m.in. językiem ukraińskim, literaturą, szeroko pojętą kulturą, historią, polityką, prawem oraz innymi obszarami nauk. Już sam tytuł konferencji wskazywał na uniwersalne ujęcie problematyki ukrainistycznej, co pozwoliło na stworzenie platformy porozumienia i wymiany doświadczeń zarówno przez studentów ukrainistyki, jak i studentów innych specjalności i kierunków, którzy zajmują się tematyką ukraińską. Konferencja – zgodnie z zamysłem organizatorów – miała na celu m.in. konsolidację studentów pochodzących z Ukrainy i studiujących na Uniwersytecie Wrocławskim oraz ich integrację ze środowiskiem studenckim.

fot. materiały organizatorów

Podczas konferencji wygłoszonych zostało 39 referatów w ramach czterech sekcji: filologicznej, kulturowej, historyczno-prawniczej i społeczno-gospodarczej. Prelegenci prezentowali Uniwersytet Wrocławski oraz inne wiodące uczelnie w Polsce. Na konferencję przybyła również 16-osobowa grupa studentów z Ukrainy. Wydarzenie zgromadziło liczne audytorium żywo zainteresowane problematyką ukraińską, które doceniło różnorodność tematyczną i wysoki poziom wystąpień. Co ważne, w organizację konferencji chętnie włączyły się wszystkie lata studentów ukrainistyki, studiów środkowowschodnioeuropejskich, doktoranci oraz wciąż żyjąca sprawami uniwersytetu grupa absolwentów. Wszyscy zgodnie podkreślali – oprócz naukowego, inny niezaprzeczalny walor wydarzenia – konsolidację środowiska studenckiego nie tylko ze względu na pochodzenie, ale również studiowany kierunek i rok!

Warto dodać, że konferencji towarzyszył konkurs na najlepszą potrawę słowiańską. Zatem było naukowo i smacznie. Wygrał tort z wątróbki przygotowany przez studentów II roku ukrainistyki z anglistyką. Przegranych jednak nie było, a dzięki wsparciu rektora UWr oraz Honorowego Konsulatu Ukrainy we Wrocławiu, wszyscy uczestnicy konkursu zostali hojnie obdarowani nagrodami, o jakich nawet „filologom się nie śniło". Zaszczepieni pozytywną energią organizatorzy konferencji, już dziś zapowiadają kolejną jej edycję w kwietniu 2019 r.

dr Sylwia Wójtowicz
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Słowiańskiej
Zakład Ukrainistyki

O metodologii badań systemów społecznych

Dnia 22 marca na Wydziale Nauk Społecznych odbyło się XV Międzynarodowe Seminarium Naukowe ***Metodologia badań systemów społecznych***. Są to cykliczne spotkania współorganizowane przez Zakład Socjologii Grup Dyspozycyjnych Instytutu Socjologii UWr oraz Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Ich celem jest upowszechnianie wiedzy z socjologii grup dyspozycyjnych. Spotkania są okazją do spotkań naukowców oraz profesjonalistów prezentujących swój dorobek zawodowy nie tylko studentom, doktorantom, ale również innym przedstawicielom świata akademickiego. Inicjatorem i koordynatorem spotkań jest prof. Jan Maciejewski – kierownik Zakładu Socjologii Grup Dyspozycyjnych w Instytucie Socjologii UWr.

Otwierając spotkanie, prof. Adam Jezierski, rektor UWr, oraz prof. Janusz Sztumski, podkreślili dotychczasowy dorobek nie tylko seminariów, ale także Zakładu Socjologii Grup Dyspozycyjnych oraz lokalny, krajowy i międzynarodowy zasięg w zakresie promocji obronności, bezpieczeństwa oraz roli grup dyspozycyjnych w społeczeństwie.

Prelegentem seminarium był dr Henryk Kromołowski (Politechnika Częstochowska), który wystąpił z referatem ***Teoretyczno-metodologiczne problemy rozważań dotyczących rozumienia pojęcia bezpieczeństwo zdrowotne***. Według niego, bezpieczeństwo zdrowotne człowieka jest zjawiskiem, które w równym stopniu zależeć może zarówno od systemu ekonomiczno-społecznego państwa, dysfunkcji

systemu publicznej ochrony zdrowia (czego m.in. wyrazem są zakłócenia w funkcjonowaniu lecznictwa stacjonarnego i podstawowej opieki zdrowotnej oraz niedostatki ambulatoryjnego lecznictwa specjalistycznego), zmian demograficznych (w tym starzenie się społeczeństw, co wpływa na zmianę struktury chorób), jak i od poziomu rozwoju nowych technologii. Do tej dysfunkcji systemu bezpieczeństwa zdrowotnego przyczyniła się także migracja lekarzy i pielęgniarek, spowodowana brakiem satysfakcji finansowej (szczególnie dotyczy pielęgniarek i młodych lekarzy) tychże pracowników. Wymienione dysfunkcje obniżają poziom bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka i grup społecznych. Dlatego też należy stwierdzić, że bezpieczeństwo zdrowotne jest jednym z najistotniejszych elementów bezpieczeństwa narodowego, gdyż właśnie zdrowie jest podstawową wartością w życiu jednostek i społeczeństw. Ponadto, zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego stanowi jeden z podstawowych celów każdego systemu ochrony zdrowia, który realizowany jest przede wszystkim poprzez system instytucji ochrony zdrowia, co wymaga również zarówno aktywności jednostkowej, jak i zbiorowej. Problematykę zdrowia, bezpieczeństwa zdrowotnego i opieki zdrowotnej (celem lepszego zrozumienia tych zagadnień) należy rozpatrywać w kategoriach systemowych.

fot. Zdzisław Ludziejewski

Po przedstawieniu referatu przez dr. Kromołowskiego, dyskusję zainicjował prof. Jan Maciejewski, zwracając uwagę na ważkość poruszonych przez prelegenta problemów. W dyskusję zaangażowali się nie tylko praktycy i teoretycy zajmujący się problematyką badań z zakresu socjologii grup dyspozycyjnych, ale także doktoranci i studenci naszego Uniwersytetu. Zwrócono uwagę na problemy systemowe oraz metodologiczne związane z badaniami podjętej problematyki. Kończąc spotkanie, prof. Maciejewski podkreślił konieczność kontynuowania badań oraz refleksji naukowej nad problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego jako ważnej sfery rzeczywistości społecznej.

dr Olga Nowaczyk
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii
Zakład Socjologii Grup Dyspozycyjnych

STYPENDIA, GRANTY I BADANIA

Blisko 13 mln z NCN dla 10 uczonych z UWr

Narodowe Centrum Nauki w połowie lutego ogłosiło wyniki konkursów SONATA 13, SONATA BIS 7, MAESTRO 9 i HARMONIA 9. Badaczom rozpoczynającym samodzielną karierę naukową, tworzącym zespoły badawcze, realizującym projekty we współpracy międzynarodowej oraz prowadzącym pionierskie badania naukowe przyznano aż 326 470 202 zł. W gronie laureatów znalazło się dziesięcioro uczonych z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy na swoje badania otrzymają w sumie blisko 13 mln zł.

HARMONIA to konkurs na projekty badawcze planowane w ramach współpracy międzynarodowej, która może polegać zarówno na bezpośredniej kooperacji z zagraniczną instytucją naukową, udziale w dwu- lub wielostronnych programach międzynarodowych, jak i na wykorzystaniu przez polskie zespoły wielkich międzynarodowych urządzeń badawczych. Finansowanie na swoje badania otrzymali:

- **dr Joanna Cybińska** (Wydział Chemii, Zakład Chemii Analitycznej) – *Synteza i modelowanie właściwości optycznych luminoforów emitujących w bliskiej podczerwieni*, 651 000 zł
- **prof. Zuzanna Drulis-Kawa** (Wydział Nauk Biologicznych, Instytut Genetyki i Mikrobiologii) – *Struktura i funkcja anty-wirulentnych enzymów fagowych aktywnych wobec patogenów z grupy ESKAPE*, 1 474 200 zł
- **dr hab. Dominik Kopiński** (Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Instytut nauk Ekonomicznych czy WNS) – *Efekty spillover chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Afryce na przykładzie Angoli i Zambii*, 702 539 zł

MAESTRO to konkurs skierowany do doświadczonych naukowców, którzy chcą prowadzić pionierskie badania, wykraczające poza dotychczasowy stan wiedzy. Jedynym laureatem z UWr zo-

stał **prof. Henryk Kozłowski** z Wydziału Chemii), który na projekt *Metalofory – zrozumienie (i wizualizacja) transportu metali w patogenach, by pomóc gospodarzowi oszukać najeźdźców*, otrzymał 3 513 200 zł.

SONATA BIS konkurs na projekty badawcze mające na celu powołanie nowego zespołu naukowego. Kierownikiem nowo utworzonej grupy badawczej może być osoba, która uzyskała stopień naukowy doktora w okresie od 5 do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. W gronie laureatów jest czworo badaczy związanych z UWr:

- **dr Wojciech Jasiński** (Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Katedra Postępowania Karnego) – *Odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności – teoria i praktyka* 440 370 zł
- **dr hab. Artur Jeż**, prof. UWr (Wydział Matematyki i Informatyki, Instytut Informatyki) – *Wybrane zagadnienia kompresji gramatykowej,* 1 760 200 zł
- **dr inż. Magdalena Rowińska-Żyrek** (Wydział Chemii, Zakład Chemii Biologicznej) – *Oddziaływanie przeciwdrobnoustrojowych peptydów z jonami metali – zrozumienie relacji między chemią koordynacyjną, strukturą, termodynamiką a sposobem działania,* 1 857 900 zł
- **dr Jakub Węglorz** (Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut Historyczny) – *Odtworzenie i analiza preparatów leczniczych zidentyfikowanych na podstawie egodokumentów epoki staropolskiej (XVI–XVIII wiek),* 1 567 239 zł

SONATA to konkurs skierowany do osób posiadających stopień naukowy doktora, uzyskany od 2 do 7 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Jego celem jest wsparcie naukowców rozpoczynających samodzielną karierę naukową w prowadzeniu innowacyjnych badań o charakterze podstawowym z wykorzystaniem nowoczesnej aparatury lub oryginalnego rozwiązania metodologicznego. Finansowanie swoich projektów otrzymało dwóch pracowników z UWr:

- **dr Przemysław Gagat** (Wydział Biotechnologii, Zakład Genomiki) – *Kompleksowa plastydowa baza danych z zestawem narzędzi do analiz filogenetycznych i przewidywania sekwencji sygnałowych,* 519 000 zł
- **dr Piotr Styrkowiec** (Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut Psychologii) – *Badanie procesów poznawczych związanych z interakcją pomiędzy ruchami gałek ocznych a ruchami ręką wykonywanymi w odpowiedzi na statyczne lub dynamiczne bodźce wizualne,* 365 000 zł

zebr. Kamilla Jasińska

Grant FIRST TEAM dla dr. Łukasza Opalińskiego z Wydziału Biotechnologii

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej w połowie marca rozstrzygnęła czwarty konkurs w programie FIRST TEAM, którego celem jest wspieranie młodych doktorów w tworzeniu pierwszych zespołów badawczych. Granty w łącznej wysokości 21,6 mln złotych zdobyło jedenaścioro młodych badaczek i badaczy. Środki pozyskane od FNP pozwolą wyróżnionym liderkom i liderom na stworzenie własnych zespołów badawczych i sfinansowanie co najmniej 21 miejsc pracy dla naukowców zatrudnionych w projektach oraz 37 stypendiów dla studentów i doktorantów zaangażowanych w realizację prac badawczych. Do współpracy przy prowadzeniu badań zostało zaproszonych łącznie 18 zagranicznych partnerów naukowych oraz 8 partnerów naukowych z Polski. Jednym z laureatów konkursu został dr Łukasz Opaliński z Zakładu Inżynierii Białka Wydziału Biotechnologii UWr.

Kamilla Jasińska

Aparatura EEG w laboratoriach psychologów

Instytut Psychologii UWr otrzymał dofinansowanie na zakup nowoczesnej aparatury do badań nad aktywnością elektryczną mózgu (EEG). Dotacja w kwocie 348 000 zł uzyskana została w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na inwestycje w zakresie dużej infrastruktury badawczej, w ramach wniosku o doposażenie laboratorium Instytutu Psychologii UWr w aparaturę do zapisu, pomiaru i analizy sygnału aktywności elektrycznej mózgu (EEG) w badaniach psychologicznych, opracowanego przez dr Piotra Styrkowca, bez którego pomysłu, zapału i uporu nie zostałby on złożony. Zakupiona aparatura pozwoli na wejście w nowy etap. Ułatwi prowadzenie nowoczesnych badań i projektów badawczych z zakresu neuropsychologii, w których aktywnie uczestniczyć będą studenci i doktoranci. Warto przypomnieć, że w Instytucie Psychologii w ramach funduszy własnych zostało zakupiona w ostatnim czasie nowoczesna aparatura m.in. do prowadzenia badań nad wirtualną rzeczywistością,

fot. za: www.psychologia.uni.wroc.pl

analizy akustycznej głosu czy tzw. eye-trackery. Zestaw taki, wraz z posiadanymi już Systemem Testów Wiedeńskich czy Poligrafem (powszechnie znanym jako „wykrywacz kłamstw") pozwala już w tej chwili stworzyć bardzo nowoczesne laboratorium do badań, z którego w najbliższym czasie będą też mogli korzystać studenci w ramach zajęć dydaktycznych.

za: www.psychologia.uni.wroc.pl

Jak pomóc gospodarzowi oszukać najeźdźców?

Prof. Henryk Kozłowski z Wydziału Chemii, jako jedyny uczony z UWr, został laureatem organizowanego przez Narodowe Centrum Nauki prestiżowego konkursu MAESTRO skierowanego do doświadczonych naukowców, którzy chcą prowadzić pionierskie badania wykraczające poza dotychczasowy stan wiedzy. Na projekt Metalofory – zrozumienie (i wizualizacja) transportu metali w patogenach, by pomóc gospodarzowi oszukać najeźdźców otrzymał ponad 3,5 mln zł.

Oporność na antybiotyki jest to cecha części szczepów drobnoustrojów (takich jak np. bakterie lub grzyby), która umożliwia im przeciwstawianie się wpływowi antybiotyku. W rezultacie standardowe leki stają się nieskuteczne, infekcje nie ustępują i mogą rozprzestrzeniać się na inne organizmy. Oporność na leki przez szereg mikrobów bakteryjnych i grzybowych wzrasta na całym świecie, stając się coraz poważniejszym zagrożeniem dla globalnego zdrowia publicznego, które wymaga spójnych działań we wszystkich sektorach rządowych i społeczeństwa.

Wyjątkowo wysokie wskaźniki infekcji szpitalnych spowodowanych przez bakterie o wysokiej oporności, takie jak np. oporne na metycylinę szczepy gronkowca *Staphylococcus aureus* (MRSA) oraz bakterie Gram-ujemne oporne na wiele leków, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia ludzkiego. Również częstość występowania odpornych na leki infekcji grzybiczych zwiększyła się znacząco, i staje się poważnym problemem medycznym, nie ograniczonym jedynie do pacjentów z obniżoną odpornością. Nowe mechanizmy oporności pojawiają się i rozprzestrzeniają globalnie, co sprawia, że pospolite infekcje stają się nieuleczalne, powodując wzrost śmiertelności lub niepełnosprawność pacjentów. Wobec powyższego obecnie bardzo intensywnie poszukuje się nowych, wysoce specyficznych leków, które nie spowodują/wywołają oporności wśród mikroorganizmów. Jedna z największych przeszkód w znalezieniu takich skutecznych, specyficznych wobec patogenów terapii, które nie powodują poważnych działań niepożądanych u pacjentów, wynika z faktu, że bakterie i grzyby dzielą istotne szlaki metaboliczne z ludźmi (zwłaszcza grzyby, które są również eukariotami). W celu opracowania wysoce specyficznego leku przeciwgrzybiczego, ważne jest zrozumienie i celowanie w różnice w metabolizmie ludzi i patogenów. Mimo że takie, selektywne wobec patogenów cele są rzadkie, istnieje co najmniej jedna znacząca różnica między komórkami bakteryjnymi, grzybowymi i ssakami: układ transportu jonów metali przejściowych. Jony metali przejściowych są kluczowe dla funkcjonowania wszystkich żywych organizmów, i zarówno patogeny, jak i gospodarze zdają sobie sprawę z wagi ich pozyskiwania.

Bakterie i grzyby opracowały wydajne systemy transportu, oparte na cząsteczkach chelatujących – metaloforach, które są produkowane i wydzielane poza patogen, w celu skutecznego wiązania danego jonu metalu. Mogą one służyć jako systemy transportu metali, kiedy związane z metalem transportowane są z powrotem do patogenu, lub jako sposób ochrony przed toksycznym nadmiarem jonów metali w swoim otoczeniu. Z drugiej strony, organizmy kręgowców rozwinęły mechanizmy, które ograniczają biodostępność jonów metali w odniesieniu do/dla patogenów – poprzez proces tzw. odporności odżywczej (ang. nutritional immunity). Proces ten opisuje zjawisko konkurencji pomiędzy gospodarzem a patogenem o ważne zasoby (tym przypadku jony metali), podczas którego zarówno gospodarz, jak i patogen podejmują olbrzymie wysiłki w celu kontrolowania ich dostępności. W ramach projektu *Metallophores* skoncentrujemy się na czterech z tych jonów metali – Fe(III), Cu(II), Zn(II) i Ni(II), starając się zrozumieć ich rolę na płaszczyźnie patogen-gospodarz.

Celem projektu jest pełne zrozumienie procesów transportu metali przez patogeny i wzmocnienie/poprawa odporności odżywczej gospodarza. Zespół projektu *Metallophores* skoncentruje się na badaniach termodynamiki i chemii koordynacyjnej oddziaływań jon metalu – metalofor–transporter błonowy, co pozwoli zrozumieć i „rozjaśnić" (w przenośni – wyjaśnić, i dosłownie – za pomocą znaczników fluorescencyjnych) transport jonów metali w warunkach *in vitro* oraz w mikroorganizmach. Aby śledzić procesy wiązania jonów metali, do badań wykorzystamy zarówno naturalne metalofory, transportery, jak i ich syntetyczne analogi (biomimetyki). Co więcej, uzyskane informacje będą stanowić podstawę racjonalnego projektowania potencjalnych czynników obrazujących i leków, które – przyłączone do metaloforów – będą rozpoznawane przez odpowiedni transporter bakteryjny lub grzybiczy, i przemycane do wnętrza patogennego mikroorganizmu za pomocą strategii Konia Trojańskiego, pozwalając uzyskać bardziej wrażliwe i specyficzne metody diagnozowania i rozróżniania inwazyjnych infekcji bakteryjnych/grzybiczych.

za: www.ncn.gov.pl
– popularnonaukowe streszczenie projektu

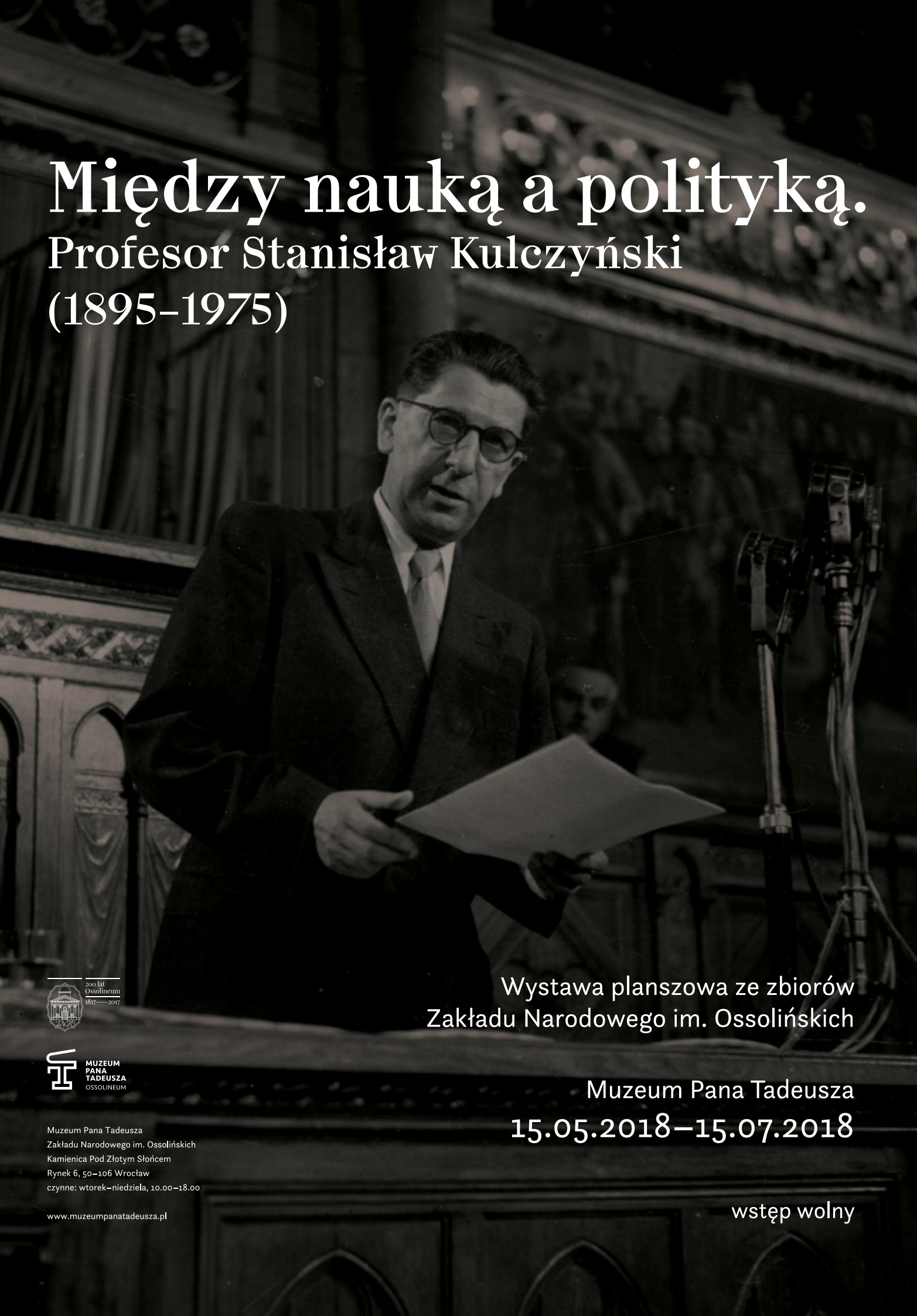

Między nauką a polityką.
Profesor Stanisław Kulczyński (1895–1975)

200 lat Ossolineum 1817—2017

Wystawa planszowa ze zbiorów
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

MUZEUM PANA TADEUSZA OSSOLINEUM

Muzeum Pana Tadeusza

15.05.2018–15.07.2018

Muzeum Pana Tadeusza
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Kamienica Pod Złotym Słońcem
Rynek 6, 50–106 Wrocław
czynne: wtorek–niedziela, 10.00–18.00

www.muzeumpanatadeusza.pl

wstęp wolny

UCIUŁANE SENSY

„Antykwarnia”

fot. Dominika Hull

Istnieją miejsca pożyteczne jak rozrusznik serca i ożywiające sentymenty niczym majolikowy wazonik po babuni, miejsca, w których nawet potencjalni szubienicznicy „strzelają karpia” (wyrażają zdziwienie), że można zawierać alianse z czymś ważniejszym od szemranych geszeftów i piercingu na języku. Tego typu *locus amoenus* znajduje się nieopodal uniwersyteckiego rektoratu we Wrocławiu. Mam na względzie małą instytucję, zwaną ongiś „Szpargałami”, antykwariat, w którym przed laty sprawował rządy Michał Bokajło, biblioman o szorstkich manierach. Okazjonalnie formułował on tak trafne opinie, że uwzględniając arabską poradę, należałoby je „zapisywać szpilką w kąciku oka”. Z czasem „Szpargały” przemianowano na „Pod Szermierzem”, a kierownictwo tej staro-nowej placówki powierzono Remigiuszowi Lenczykowi. Człowiek ów odznacza się zdrowym kręgosłupem moralnym, albowiem w stanie wojennym jego antykwariat był punktem kontaktowym opozycji demokratycznej. Idźmy dalej. Otóż Janusz Domin, mąż prawy i gładkością wysłowienia zbrojny, przejął wiadomy lokal i określenie „Pod Szermierzem” zastąpił „Antykwarnią”. Z powodu licznych inicjatyw konceptualnych i obowiązków społecznych musiał oprzeć się pokusie wykonywania wszystkiego osobiście. Scedował więc na Włodzimierza Gudeja, oczytanego dżentelmena, troskę o właściwe funkcjonowanie „Antykwarni”. Ale co sprawiło, że Domin zaopiekował się pomieszczeniem, w którym zgromadzono książki odległe od aromatów świeżej farby drukarskiej? Pan Janusz żartobliwie zareagował na to pytanie: „Kiedyś Bokajło wypędził mnie ze «Szpargałów». Aby wyrównać rachunki, chcę przy nadarzającej się okazji wyprosić z «Antykwarni» jego wnuczkę, lekarkę wrocławską”.

Niebłahe są rozmaite kurioza i wabiki. Dlatego za witryną „Antykwarni” było eksponowane dzieło plastyczne Pawła Luchowskiego – owca w masce przeciwgazowej obok niehigienicznych gaci. Wolno postawić hipotezę, iż brunatna substancja, zapewne ludzka wydzielina, którą wchłonęła owa część garderoby, koliduje z upodobaniami olfaktorycznymi wełnistych pustorożców. Nakładając maskę przeciwgazową, owca postąpiła zatem i na wskroś racjonalnie, i zgodnie z duchem antysmogowej kampanii. Drugim wytworem Luchowskiego, sprzyjającym rodzeniu się oryginalności „Antykwarni”, była zgrabnie namalowana małpa w barokowym stroju. Plotka głosi, że konterfekt ów kupił zbieracz podobizn swoich krewnych. Z kolei Rafał Kaufhold stworzył kompozycję artystyczną, ustawiając za szybą interesującego nas lokalu miniatury nawiązujące do realiów pierwszej wojny światowej – pociąg pancerny, wozy bojowe, żołnierzyki. Jednak obecnie okno wystawowe „Antykwarni” nie przykuwa wzroku atrakcjami. Ale warto reaktywować działalność, która wywoływała uśmiechy i uskrzydlała wyobraźnię. Można przecież upowszechniać zarówno „czystą sztukę”, uwodzącą autonomicznym pięknem, jak i artefakty bądź utrzymane w konwencji sowizdrzalskich absurdów, bądź obrazujące skutki magicznego myślenia, bądź ukazujące utuczonych samouwielbieniem bufonów etc.

We wrocławskim antykwariacie przy pl. Uniwersyteckim 8 spotykałem ludzi o wyjątkowej urodzie intelektualnej. Tam właśnie Stanisław Bąk, świetny lingwista, zadając kłam pyskaczowi, który umniejszał rangę kulturalną przedwojennego Lwowa, zacytował wskazówkę Jana Sztaudyngera: „Z mędrcem i z głupcem nie tocz zwady, / Żadnemu bowiem nie dasz rady”. Tam Herbert Myśliwiec, wybitny łacinnik, usiłował poskromić moją żądzę kolekcjonowania woluminów, przytaczając fragment *Listów moralnych do Lucyliusza,* dzieła Seneki Filozofa: „Nie jest ważne, jak wiele, lecz jak dobre masz książki”. Tam Marianna Bocian, poetka-sawantka, przepysznie komentowała spostrzeżenia zawarte w Uwagach śmierci niechybnej ks. Józefa Baki: „Dzisiaj rozkosz i bogactwo, / Jutro ropa i robactwo”; „Nic niemiło, / Gdy się zgniło”; „Źle żyjesz, / Zawyjesz!” Szpakowaty pedagog tak skwitował filuterne wywody Marianny: „Dam pani adres gabinetu psychiatrycznego”.

Nigdy nie udało mi się nabyć publikacji Stanisława Pełczyńskiego pt. Proroctwo Mickiewicza *„A imię jego czterdzieści i cztery”, czyli Marszałek Piłsudski przepowiedzianym mężem i wskrzesicielem narodu* (Warszawa 1930). Natomiast w roku 1976 kupiłem w „Szpargałach”, należących do grona familiantów „Antykwarni”, *Gulistan, to jest Ogród różany* Saadiego z Szirazu, perski poemat spolszczony przez Samuela Otwinowskiego (Paryż, 1876). Co ciekawe, stuletni egzemplarz Gulistanu, którym zawładnąłem, nie miał porozcinanych kartek... Ale zetknąłem się również z inną odmianą barbarzyństwa. Otóż „Pod Szermierzem” zdobyłem niegdyś *Brewiarz miłości,* antologię liryków staroprowansalskich w translacji Zofii Romanowiczowej, tekst tak upstrzony podkreśleniami i notatkami na marginesach, że przebiegał po ciele dreszcz zgrozy.

Wchodzę do „Antykwarni”. Z półmroku wyłania się miły, zbratany z księgozbiorem Włodzio Gudej. Odnoszę wrażenie, że jestem u siebie, w krainie inkrustowanej wspomnieniami. Roztrząsamy kwestie i fundamentalne, i trzeciorzędne, i dziwaczne. Oto humanistyczna atmosfera! Na półkach dostrzegam *Eneidę* Wergiliusza, *Hamleta* Szekspira, *Dziką kaczkę* Ibsena, *Odprawę posłów greckich* Kochanowskiego, *Czarodziejską górę* Manna, *Annę Kareninę* Tołstoja. Wielkiej klasyce towarzyszą płody lżejszego gatunku, np. elaborat Józefa Janiszewskiego *Precz z alkoholem! 250 myśli o piciu trunków i abstynencji pijącym ku rozwadze* (Miejsce Piastowe 1923). Nie popełnię chyba wykroczenia, jeśli w tym kontekście odnotuję: „Otwórz książkę, abyś poznał, o czym inni myśleli; zamknij książkę, abyś sam myślał”.

„Antykwarnia” jest jednym ze świadectw ciągłości kultury i bytem uświetniającym Wrocław. Sprzężone z owym lokalem procesy legendotwórcze są uruchomione i wymagają pielęgnacyjnych zabiegów. Przesadzam? Tu odwołam się do autorytetu Cycerona: „Nie sposób powiedzieć żadnego, nawet największego głupstwa, które nie zostało powiedziane przez jakiegoś filozofa”.

dr hab. Bogusław Bednarek,
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej

Alina Czapiga: nie chcemy izolować, tylko aktywizować

W październiku Uniwersytet Wrocławski otworzy kierunek, który może przyczynić się do rewolucji w polskim systemie rehabilitacyjnym. O tym, dlaczego zmiany są potrzebne i jaką rolę w ich wprowadzeniu pełnić będą specjaliści ds. zarządzania rehabilitacją, rozmawiamy z doc. dr Aliną Czapigą, prodziekanem ds. dydaktycznych i socjalnych Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych.

„Wdrożenie nowego modelu kształcenia specjalistów ds. zarządzania rehabilitacją jako element systemu kompleksowej rehabilitacji w Polsce" – co kryje się pod tą nazwą?

– To projekt dydaktyczny, którym kieruję z ramienia Uniwersytetu Wrocławskiego, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Działania 4.3 Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. W jego ramach będziemy kształcić na studiach podyplomowych specjalistów ds. zarządzania rehabilitacją.

Projekt realizujemy wspólnie z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym, Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Medycznym w Lublinie. Naszymi partnerami społecznymi są PFRON, ZUS oraz DGUV – Deutsche Gesetzliche Unfallversicherung e.V. – niemiecka organizacja centralna ds. ubezpieczeń. Współpracujemy również z przedstawicielami organizacji pozarządowych i pracodawcami. Razem przygotowaliśmy model kształcenia.

Inspiracją do realizacji projektu była potrzeba zapewnienia dostępu do kompleksowej rehabilitacji, dającej szansę na powrót do aktywności społecznej i zawodowej osobom, które w wyniku różnych zdarzeń losowych stały się niepełnosprawne lub u których nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia, uniemożliwiające – trwale lub okresowo – aktywność zawodową i społeczną.

Kluczową rolę w procesie aktywizacji odgrywa specjalista, który zarządza procesem rehabilitacji – organizuje go, angażując do współpracy wielu ekspertów. W Polsce bardzo potrzebne są studia przygotowujące do pełnienia tej roli. Dotychczas nie powstał taki zawód czy specjalizacja, dlatego opracowaliśmy cały związany z tym model kształcenia.

Pomimo znacznego wzrostu wydatków publicznych na aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnością w Polsce, większość tych osób pozostaje poza rynkiem pracy. Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. liczba osób z niepełnosprawnością ogółem wynosiła blisko 4,7 mln. Około 3,1 mln osób posiadało prawne potwierdzenie niepełnosprawności. To mniej więcej 12 proc. ludności kraju. Według danych z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności za II kwartał 2017 r. około 70 proc. z 1705 tys. osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym było biernych zawodowo. Tylko 27 proc. pracowało. Pozostałe ponad 2 proc. posiadało status osób bezrobotnych.

Nasze studia wpisują się w zmieniający się naszym kraju system rehabilitacyjny. Obserwuję odchodzenie od systemu azylowego, działającego na zasadzie: „Zaopiekujemy się pacjentem/klientem, bo potrzebuje pomocy, ale zrobimy to z dala od środowiska". Odchodzimy od systemu azylowego w stronę systemu środowiskowego, włączającego. Nie chcemy izolować, tylko aktywizować.

Tak to chyba powinno funkcjonować.

– Oczywiście, że tak. Polska nie jest krajem, który nie zajmuje się osobami z niepełnosprawnością, ale system wymaga zmiany. Moim zdaniem wracamy do koncepcji kompleksowej rehabilitacji, którą w Polsce zapoczątkował prof. Wiktor Dega. Czy pan wie, że pierwsza na świecie Katedra Medycyny Rehabilitacyjnej powstała na Akademii Medycznej w Poznaniu? A program kompleksowej rehabilitacji WHO uznała za modelowy?

Wyzwanie podjął PFRON, który realizuje duży program związany właśnie z kompleksową rehabilitacją. Do nas należeć będzie kształcenie kadr. W ramach projektu kraj podzielono na cztery makroregiony. Uniwersytet Wrocławski obejmie swoim zasięgiem województwa: lubuskie, dolnośląskie, opolskie i śląskie; w tych regionach będziemy szukać kandydatów. Studia podyplomowe będą bezpłatne dla osób, które pomyślnie przejdą proces rekrutacji. Bardzo zależy nam na utrzymaniu poziomu, dlatego intensywnie pracowaliśmy nad koncepcją kształcenia. Prace merytoryczne zostały poprzedzone badaniami, które umożliwiły diagnozę sytuacji osób z niepełnosprawnością w Polsce oraz analizę obowiązujących rozwiązań w zakresie rehabilitacji i aktywizacji. Model kształcenia był konsultowany z partnerami ze środowiska społeczno-gospodarczego. Bez ich pomocy i opinii wdrożenie planowanych rozwiązań byłoby niemożliwe, a my chcemy, aby specjalista ds. zarządzania rehabilitacją funkcjonował w polskiej rzeczywistości.

Dziś mogę już powiedzieć, że model kształcenia jest gotowy. Przystępujemy do kolejnych etapów procedury uniwersyteckiej, po zakończeniu której – najprawdopodobniej w czerwcu – rozpocznie się kilkuetapowa rekrutacja.

Możemy zdradzić, jak będzie ona wyglądała?

– Dysponujemy tylko dwoma semestrami, dlatego musimy wybrać osoby, które mają już pewne doświadczenia zawodowe i będą u nas poszerzać swoje kompetencje. O rekrutacji za chwilę powiem więcej, ale zacznijmy od najważniejszej sprawy, czyli od wyjaśnienia, kim ma być specjalista ds. zarządzania rehabilitacją. Bo przecież można by powiedzieć: „Zaraz, jak to? W dwa semestry wykształcimy kogoś, kto będzie nadzorował pracę lekarzy, psychologów, terapeutów, rehabilitantów – to się nie uda!" Nie! Nasz specjalista nie ma zarządzać zespołem – on ma zarządzać procesem rehabilitacyjnym

◀ Alina Czapiga
fot. Dominika Hull

konkretnego pacjenta, czyli ma pozyskać do współpracy zespół specjalistów.

Specjalista ds. zarządzania rehabilitacją nie jest lekarzem ani pośrednikiem pracy, ale zarządza ukierunkowanym na aktywizację procesem rehabilitacji. Najpierw musi rozpoznać potrzeby pacjenta/klienta, opracować plan rehabilitacji, powołać i zorganizować zespół. A potem zrobić wszystko, by osiągnąć wcześniej założony cel. Nie może np. zapomnieć o tym, jak z niepełnosprawnością danej osoby radzi sobie jej rodzina, bo trudno będzie zaktywizować, przekwalifikować pacjenta, jeśli będzie miał szereg problemów rodzinnych wynikających z niepełnosprawności. Nasz „menedżer" musi radzić sobie z kontaktem, komunikacją, ale także z problemami i z konfliktami. Musi potrafić negocjować, dążyć do kooperacji. Nie może powiedzieć: „Trudno, tu nic nie da się już zrobić". Specjalista ds. zarządzania rehabilitacją ma być łącznikiem pomiędzy wszystkimi osobami zaangażowanymi w proces rehabilitacji. Organizuje współpracę między pacjentem a pracodawcą, instytucjami społecznymi i państwowymi, lekarzami, ośrodkami rehabilitacyjnymi i szeroko rozumianym otoczeniem społecznym, w tym z rodziną.

Program naszych studiów jest bardzo obszerny, ale także spójny. Oczywiście, zanim wybrano nas do udziału w projekcie, musieliśmy udowodnić, że dysponujemy odpowiednią kadrą, infrastrukturą, że mamy zarys koncepcji kształcenia. Ważną rolę w pozyskaniu projektu odegrał prof. Ryszard Cach, prorektor ds. nauczania, oraz mgr Emilia Wilanowska, kierownik Biura Projektów Zagranicznych. Gdybyśmy nie skorzystali z tej możliwości – przy naszym, uniwersyteckim i wydziałowym, potencjale – byłoby to dużą stratą.

Jak będzie wyglądała realizacja projektu pod kątem struktury?

– Projekt jest uniwersytecki. Będzie realizowany na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych. Wezmą w nim udział psychologowie – przede wszystkim specjaliści z zakresu psychologii klinicznej, organizacji i zarządzania, bo tacy są potrzebni. Ale są jeszcze inne moduły. Potrzebni będą prawnicy, eksperci polityki społecznej, socjologowie. Jest moduł zarządzania procesem rehabilitacji, moduł medyczny, moduł rehabilitacji zawodowej i społecznej. Właśnie zwróciłam się do dziekanów WPAE oraz WNS z prośbą o pozyskanie pracowników do prowadzenia części zajęć na studiach podyplomowych.

Już poszukuję specjalistów na zajęcia wykładowe i warsztatowe. Niektórzy się do nas zgłaszają, dopytują o szczegóły. Są chętni na studia i do prowadzenia zajęć. Na dwóch ogólnopolskich seminariach w Warszawie, na których prezentowaliśmy studia partnerowi z Niemiec – ale przede wszystkim pracodawcom, którzy mogą wysyłać do nas pracowników lub zatrudniać naszych absolwentów – otrzymaliśmy dużo pytań, sugestii i propozycji współpracy.

Niemcy, na których doświadczeniach opieracie się, tworząc nowy kierunek, mają ściśle określoną specjalizację.

– Korzystamy z doświadczeń niemieckich, ale także z polskiej szkoły medycyny rehabilitacyjnej prof. Degi. Niemcy szkolą ekspertów zajmujących się osobami po wypadkach, które po leczeniu, rehabilitacji i czasem po przekwalifikowaniu zawodowym wracają do wcześniej wykonywanej pracy lub znajdują inną, są aktywni zawodowo. Czyli: aktywizacja i czasem przekwalifikowanie. My chcemy poszerzyć ofertę. Nasz specjalista ds. zarządzania rehabilitacją będzie mógł zająć się także osobami, które są niepełnosprawne ruchowo, mają ograniczenia sensoryczne, niepełnosprawności intelektualnie, chorują psychicznie.

Doprecyzujmy. Wykształcony przez Was specjalista będzie od razu przygotowany do kompleksowego działania na wszystkich przestrzeniach czy będzie zdobywał doświadczenie w obrębie konkretnych specjalizacji?

– Na studiach omówimy zadania kompleksowej rehabilitacji we wskazanych rodzajach niepełnosprawności. Pamiętajmy, że rozmawiamy o projekcie, który w Polsce dopiero rusza. W przyszłości prawdopodobnie zostaną wprowadzone certyfikaty. Stanie się tak jednak dopiero wtedy, gdy specjalista ds. zarządzania rehabilitacją zostanie wpisany na listę zawodów.

W przyszłości bardzo bym chciała – wspomniałam już o tym władzom rektorskim – utworzyć studia magisterskie z tego zakresu. Cztery semestry kształcenia pozwoliłoby na poszerzenie tematyki i pogłębienie rozwoju kompetencji osobistych. Perspektywy są tak duże, jak nasze zaangażowanie w projekt. Udzielił mi się entuzjazm i model pracy moich ekspertek z Instytutu Psychologii. Pierwsza z nich to dr Magdalena Ślazyk-Sobol, specjalizująca się w psychologii zarządzania. Jest konsultantem HR, trenerem; prowadzi zajęcia z zakresu psychologii pracy i organizacji, zajmuje się coachingiem w organizacji, outplacementem, diagnozą kompetencji zawodowych, „train the trainers"; prowadzi warsztaty rozwijające kompetencje interpersonalne i zarządcze. Druga osoba, o której myślę, to mgr Anna Cieślik, trener biznesu. Zajmuje się wspieraniem ludzi w rozwoju osobistym i zawodowym. Specjalizuje się w zakresie doskonalenia umiejętności liderskich, motywowania, zarządzania emocjami oraz rozwijaniem kompetencji komunikacyjnych.

Jesteśmy na początku drogi, to prawda. Ale to jest projekt wdrożeniowy. To nie tak, że wyobrażam sobie, że utworzymy studia podyplomowe, bo wydaje mi się, że są potrzebne…

…i zobaczymy, co będzie dalej?

– My wiemy, że ten kierunek jest pożądany. Nie opieramy się na własnych odczuciach. Przeprowadzamy badania potrzeb. Żeby wiedzieć, jak osoby z niepełnosprawnością wyobrażają sobie funkcję specjalisty ds. zarządzania rehabilitacją, robimy badania – zakrojone na szeroką skalę, oparte na reprezentatywnej grupie – w czterech województwach makroregionu. Biorą w nich udział osoby, które przeszły proces rehabilitacji i są już aktywne zawodowo. Pytamy je o to, czego doświadczyli, czego brakowało im w procesie reaktywizacji, i na tym opieramy model kształcenia. O oczekiwaniach wobec menedżerów rozmawialiśmy też z lekarzami i rehabilitantami.

Wróćmy do rekrutacji. Jak dokładnie będzie wyglądała?

– Będzie trzyetapowa. Pierwszy etap to złożenie dokumentów: dyplomu ukończenia studiów pierwszego lub drugiego stopnia, CV, listu motywacyjnego, portfolio zawierającego certyfikaty itp. Etap drugi będzie testem kompetencji, z pytaniami zamkniętymi i otwartymi, z tzw. case'ami, które trzeba będzie skomentować, zinterpretować. Etap trzeci to już rozmowa, która pozwoli ocenić predyspozycje indywidualne i szeroko pojęte kompetencje społeczno-zawodowe kandydatów. Przyjmiemy 25 osób z najwyższą punktacją, może o kilka więcej. Studia rozpoczną się 1 października.

W październiku 2019 r. ruszy druga edycja, która także będzie bezpłatna dla słuchaczy. Model kształcenia będzie poddany ewaluacji, czyli kolejna edycja studiów będzie już „po doświadczeniach" W ciągu dwóch lat w każdym z czterech ośrodków akademickich zostanie wykształconych po 50 osób. W całej Polsce będzie zatem 200 specjalistów ds. zarządzania rehabilitacją.

Jak wyobraża Pani sobie idealnego kandydata?

– Chciałabym, żeby na nasze studia aplikowały osoby z dyplomem studiów pierwszego lub drugiego stopnia z obszaru nauk humanistycznych, społecznych, medycznych. To mogą być rehabilitanci, fizjoterapeuci, lekarze rehabilitacji, psycholodzy, pedagodzy społeczni, terapeuci; również osoby, które mają może inne wykształcenie, ale dysponują wiedzą i doświadczeniem, bo np. prowadzą ośrodki rehabilitacyjne albo ośrodki zajmujące się osobami z niepełnosprawnościami. My rozwiniemy ich kompetencje, ukierunkujemy je. Ale żeby osiągnąć dobry efekt, musimy mieć osoby gotowe do współpracy.

Jak będzie wyglądać przyszłość zawodowa Waszych absolwentów?

– To trudne pytanie, bo jesteśmy na początku drogi. Mam nadzieję, że po zmianie systemu rehabilitacji w naszym kraju i odpowiednich uregulowaniach formalno-prawnych, będą oni zatrudniani w PFRON-ie, ZUS-ie, KRUS-ie. Właściwym miejscem mogą być ośrodki rehabilitacyjne, sanatoria oraz Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie. Ale specjaliści będą również mogli prowadzić własną działalność gospodarczą, zajmować się procesem rehabilitacji konkretnych osób. Niewykluczone, że zatrudnienie znajdą w firmach, korporacjach, których pracownik uległ wypadkowi.

Wszystko to brzmi niezwykle imponująco.

– Bo nad modelem kształcenia pracował zespół psychologów, lekarzy rehabilitacji medycznej, prawników, pracodawców...

Z niecierpliwością czekamy na efekty tej pracy. I trzymamy kciuki.

Rozmawiał Michał Raińczuk

Grant dydaktyczny międzynarodowy: Wdrożenie nowego modelu kształcenia specjalistów ds. zarządzania rehabilitacją – jako element systemu kompleksowej rehabilitacji w Polsce POWR.04.03.00-IP.07-00-004/17. Projekt wdrożeniowy. Będzie realizowany przez 3 lata w ramach współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z partnerami: PFRON-em, ZUS-em i DGUV (niemiecka organizacja centralna ds. ubezpieczeń).

Kalendarz imprez
w Ogrodzie Botanicznym
2018

IMPREZY STAŁE – godz. 10.00

6 maja (niedziela)
Majówka w Ogrodzie

12–20 maja
Kolorowe balkony i tarasy

17 czerwca (niedziela)
Ogrodnicze Rozmaitości

5 sierpnia (niedziela)
Dzień Pszczoły

2 września (niedziela)
Wrocławskie Święto Mąki

16 września (niedziela)
Jesienne spotkanie z ptakami

30 września (niedziela)
Smak zapomnianych odmian jabłek

14 października (niedziela)
XV Dolnośląski Festiwal Dyni

NIEDZIELNE SPACERY ZE SPECJALISTĄ
Spotkanie o godz. 12.00 pod Dębem Przyjaźni

22 kwietnia
Rośliny górskie – mgr inż. Jolanta Kochanowska

29 kwietnia
Tajemnicze sukulenty – Jacek Kański

13 maja
Miniogrody w szkle – prof. Krystyna Kromer

3 czerwca
Piwonie – damy ogrodów (+ kiermasz piwonii)
mgr inż. Justyna Kiersnowska

10 czerwca
Pnącza (+ kiermasz pnączy) – mgr inż. Jolanta Kochanowska

17 czerwca
Choroby i szkodniki roślin – mgr inż. Paweł Fedorów

24 czerwca
Rośliny wodne i bagienne – dr Ryszard Kamiński

19 sierpnia
Hortensjowy zawrót głowy (+ kiermasz hortensji)
mgr inż. Wioletta Foremska

2 września
Rośliny tropików – mgr inż. Karolina Sokołowska

16 września
Dzieło prof. Göpperta i jego następców – dr Magdalena Mularczyk

MUZYKA W OGRODZIE
20 maja, 17 czerwca, 2 września, 30 września
godz. 16.00

ZAPRASZAMY
od 1 kwietnia do 31 października
codziennie w godz. 8.00–18.00
szklarnie 10.00–18.00

ul. Henryka Sienkiewicza 23, 50-335 Wrocław
tel. +48 71 322 59 57
e-mail: ob@uwr.edu.pl
www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl

fot. materiały producenta programu „Słownik polsko@polski”

Jan Miodek: jeszcze nie rozmawiałem z Japończykiem, który by źle mówił po polsku

Yumeko Kawamoto od 2. roku życia uczyła się gry na fortepianie, a jej muzycznym wzorem zawsze był i do dziś jest Fryderyk Chopin. To właśnie jego muzyka sprawiła, że Yumeko zainteresowała się polską kulturą, a w szczególności językiem polskim. Podczas studiów polonistycznych na Uniwersytecie w Tokio udało jej się przyjechać na rok na Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie doskonaliła swój język polski na tamtejszej filologii polskiej. Podczas pobytu w Polsce pokochała sernik oraz placki ziemniaczane i dowiedziała się, że mistrzem języka polskiego jest w naszym kraju prof. Jan Miodek. Jej marzenie rozmowy z nim spełniło się, gdy Dariusz Dyner, producent programu *Słownik polsko@polski*, zaproponował Yumeko udział w programie. Japonka miała okazję nie tylko zadać pytanie językowe Profesorowi przez Skype'a, ale także przeprowadziła z nim wywiad.

Czy są jakieś elementy w języku polskim, które sprawiają, że jest on wyjątkowy? Które odróżniają go od innych języków?

– W rodzinie słowiańskiej typowością polszczyzny – już niespotykaną w innych językach słowiańskich – są przede wszystkim dźwięki nazalne – czyli samogłoski nosowe *ę* i *ą* – to jest polska specyficzność absolutna. W stosunków do czasów prasłowiańskich polskim ewenementem, polską charakterystycznością jest także szereg spółgłosek: *ś, ź, ć, dź* – to jest też typowo polskie. Po trzecie, w języku polskim spółgłoski *s, c, cz, dż, sz, rz* i *l* były kiedyś palatalne, miękkie, a dzisiaj są twarde. Stwardniały. Czwarta wreszcie specyficzność, występująca tylko w języku polskim: jeśli samogłoska *e* znalazła się po spółgłosce miękkiej, a przed nią była spółgłoska taka jak *t, d, s, z, n, r, ł,* wtedy *e* przechodziło w *o* bądź w *a*. Cały słowiański świat ma żenę, a w języku polskim żena przekształciła się w *żonę*. Cały słowiański świat ma *gwiezdę* czy *zwiezdę*, tylko język polski ma *gwiazdę*. Cały słowiański świat ma *leto*, tylko polszczyzna ma *lato* itd.

fot. materiały producenta programu „Słownik polsko@polski” ▶

Wymieniłem cztery typowe dla polszczyzny cechy.

A do którego języka najbardziej jest...
– ...podobny?

Tak!
– Mówi się, że najbardziej do słowackiego. Potem wymienia się język ukraiński, następnie czeski, rosyjski. Czyli najpodobniejszy język to słowacki – *slovenčina*, jak mówią Słowacy.

Czy mógłby Pan Profesor wymienić taki proces w historii języka, na który szczególnie powinni zwrócić uwagę poloniści? Który pozwala lepiej zrozumieć język?
– Ponieważ przeciętny Polak bardzo atakuje rozróżnienie w pisowni *u* i *ó, rz* i *ż*, mówi, że to jest idiotyczne, poloniści powinni mu uświadamiać już na najwcześniejszym etapie nauczania, że to nie jest kretynizm czy idiotyzm, tylko ewolucja dotycząca dźwięku. Tam gdzie jest dzisiaj *rz,* wymawiane jak *ż*, tam było kiedyś miękkie *ř*. I znów można powiedzieć, że cały słowiański świat ma to miękkie *ř: řeka, moře.* Te *řeka* i *moře* występujące w języku czeskim dewaluowały w języku polskim do *rzeka* i *morze*. Z pierwotnego *ř* nic nam nie zostało, ale ono się ujawnia. Chociaż mówimy *w Morzu Bałtyckim*, gdzie *morze* brzmi tak jak może w zdaniu *Może dziś do Ciebie przyjdę*, to przecież mamy *morski brzeg* i w tym *morskim brzegu* Pani słyszy *r,* prawda?

Tak.
– Podobnie *ó* to nie jest żaden idiotyzm, tylko to jest dawne *oo*, które niektórzy Polacy jeszcze do dziś wymawiają. Starzy Ślązacy, mieszkańcy Śląska, do dziś powiedzą nie *Pan Bóg,* tylko *Pan Boog*, nie *stóg siana*, tylko *stoog*. I znów tak jak w tym *morskim brzegu*, w stosunku *do morza,* ujawnia się to pierwotne *ř*, to mogę teraz powiedzieć: *Bóg – Boga, stóg – stogu.* Na to przede wszystkim nauczyciele powinni zwrócić uwagę, żeby przeciętny Polak nie przeklinał rozróżnienia w piśmie *ó i u* czy *rz i ż.* To jest historia języka. Tego się nie da zmienić.

To bardzo ciekawe! W takim razie jeszcze jedno pytanie: dla obcokrajowców uczących się polskiego trudny jest np. aspekt czasownika. Co w języku polskim jest trudne dla samych Polaków?
– Przyzwyczajeni są np. Polacy, że różnica między aspektem dokonanym a niedokonanym najczęściej wyrażona jest w rdzeniu słowa. *Skrócić – skracać. Wrócić,* a ciągle do czegoś *wracać*. I w związku z tym Polak raz coś *włączył*, ale chce ciągle **włanczać,* i to jest jednak bardzo rażący błąd. Dlatego że akurat to słowo należy do takich czasowników, których różnice między aspektami zaznaczają się w końcówce. *Włączyć raz,* a ciągle *włączać. Rozłączyć się* raz, a ciągle *się rozłączać,* a nie **rozłanczać* czy **włanczać.* No to taki najpopularniejszy przykład.

Czyli aspekt czasownika jest trudny też dla samych Polaków...
– On tak w ogóle nie jest trudny. Kiedy byłem lektorem języka polskiego w Niemczech, to Niemcy uczący się naszego języka mówili: „To jest bardzo piękne w waszym języku, że za pomocą prefiksów możecie tyle treści wyrażać. Bo proszę zobaczyć – *pisać, podpisać, rozpisać, dopisać, zapisać, spisać...* albo *czytać, przeczytać, doczytać, wczytać, rozczytać się...* Piękne to jest”.

Właśnie z tym mamy zawsze problem. Kiedy którego należy używać...
– No z pewnością! Tego trzeba się nauczyć.

Mam jeszcze jedno pytanie, ostatnie. Czy mógłby Pan Profesor dać nam, studentom z Japonii, jakieś wskazówki dotyczące nauki polskiego?
– Proszę Pani! Nie muszę wskazówek Wam żadnych dawać! Z pełną odpowiedzialnością za słowo! Stwierdziłem to nie tylko wtedy, kiedy tu u mnie niedawno był program i rozmawiałem z Wami, z Waszym Profesorem, tylko ja zawsze tak uważałem, już od wielu, wielu lat, że Japończycy należą do narodów o najwspanialszych zdolnościach językowych. Jeszcze nie rozmawiałem z Japończykiem, który by mówił źle po polsku. Po prostu jako naród macie chyba inklinację do języków obcych. Mówicie pięknie po polsku i dlatego tu nie ma żadnych rad! Robicie mniej fonetycznych błędów niż Rosjanie, Czesi czy Ukraińcy, bo oni są zdeterminowani pewnymi swoimi przyzwyczajeniami językowymi. To jest jedna rodzina językowa, nie eliminują błędów. A Wy od razu mówicie dobrze. Wy od razu mówicie *czas* i *czarny*. Nawet Polacy pochodzący z kresów wschodnich mówią *cias* i *ciarny*, pod wpływem języka rosyjskiego.

Tak miękko?
– Tak, o to chodzi. Więc właściwie macie fonetykę lepszą niż niektórzy Polacy z kresów wschodnich, nie mówiąc już o Rosjanach i Ukraińcach.

Dziękuję Panu Profesorowi bardzo za wszystkie odpowiedzi!

Rozmawiała Yumeko Kawamoto

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, GREMIA

Ireneusz Karolewski i Aleksander Woźny profesorami tytularnymi

Prezydent RP Andrzej Duda wręczył 7 marca nominacje profesorskie. Akty nominacyjne otrzymało 53 nauczycieli akademickich oraz pracowników nauki i sztuki. Wśród nich znalazły się dwie osoby z UWr: prof. Ireneusz Karolewski (Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta) i prof. Aleksander Woźny (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej).

fot. archiwum prywatne

Prof. Ireneusz Paweł Karolewski – absolwent politologii na Uniwersytecie Poczdamskim (1990–1995). Na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Społecznych Uniwersytetu Poczdamskiego otrzymał w 1999 r. stopień doktora nauk o państwie (dr. rer. pol.) oraz habilitował się (venia legendi) tamże w 2008 r. na podstawie rozprawy *Citizenship and collective identity in Europe* (Routledge). W latach 1999–2008 był adiunktem w Katedrze Teorii Politycznej Uniwersytetu Poczdamskiego. Od 2009 r. kieruje Katedrą Nauk Politycznych Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta. Specjalizacje badawcze obejmują m.in. współczesną teorię polityczną, integrację europejską, badania nad nacjonalizmem oraz tożsamością zbiorową. Był profesorem gościnnym na Uniwersytecie Harvarda (JFK School of Government), Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Barbara i Instytucie Studiów Politycznych w Lille. Ponadto wykładał i prowadził badania na Uniwersytecie w Pondicherry (Indie), Uniwersytecie Montrealskim oraz Uniwersytecie Nowojorskim. Jest autorem wielu publikacji w renomowanych periodach naukowych takich jak „Journal of Common Market Studies", „Communist and Post-Communist Studies", „European Law Journal", „Europe-Asia Studies" oraz kilku monografii w wydawnictwach Routledge czy Edinburgh University Press. Prof. Karolewski jest współzałożycielem i współkierującym Grupą Badawczą „Identity" Europejskiego Konsorcjum Badań Politologicznych (ECPR) oraz głównym wydawcą rocznika „Annual of European and Global Studies" (Edinburgh University Press). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, American Political Science Association oraz Deutsche Vereinigung für Politikwissenschaft.

fot. archiwum prywatne

Prof. Aleksander Woźny – medioznawca, antropolog komunikacji, literaturoznawca, studiował polonistykę i filozofię na UWr, stypendysta Fondazione Giovanni Paolo II. Autor książek z zakresu historii i antropologii mediów, m.in. *Radio drogi. Papieska stacja wobec Polski stanu wojennego* (2011), *Odtąd już nic nigdy nie będzie tak samo. Media – kryzysy – ewenty* (2013), *Przewodnicy – Mistyfikatorzy – Heretycy. Studia z antropologii komunikacji i mediów* (2016), teorii kultury i literatury (m.in. Bachtin. *Między marksistowskim dogmatem a formacją prawosławną* (1993), a także audycji radiowych o tematyce medialnej, redaktor i współredaktor tomów zbiorowych (m.in. serii wydawniczej Nowe media – nowe w mediach), twórca Międzynarodowego Festiwalu Mediów, współzałożyciel Europejskiego Centrum Edukacji Medialnej, współtwórca dziennikarstwa na UWr.

Agata Kreska

Dr Grzegorz Joachimiak laureatem nagrody im. ks. prof. Hieronima Feichta

Dr Grzegorz Joachimiak z Instytutu Muzykologii UWr oraz Katedry Organów, Klawesynu i Muzyki Dawnej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu został laureatem prestiżowego konkursu, otrzymując ***ex aequo*** główną nagrodę im. ks. prof. Hieronima Feichta. Doceniona została praca doktorska dr. Joachimiaka pt. *Rękopiśmienne tabulatury lutniowe z I połowy XVIII wieku ze zbiorów cystersów z Krzeszowa. Repertuar – praktyka wykonawcza – mecenat artystyczny*, której promotorem był prof. Remigiusz Pośpiech.

fot. za: www.ii.uni.wroc.pl

Organizatorem konkursu jest Związek Kompozytorów Polskich – Sekcja Muzykologów, a nagroda przyznawana jest w trybie dorocznego konkursu dla muzykologów i teoretyków muzyki ze wszystkich ośrodków naukowych w Polsce. Dr Joachimiak jest trzecią osobą z Instytutu Muzykologii UWr, której praca doktorska została uhonorowana tym prestiżowym wyróżnieniem. Wyniki konkursu ogłoszono 2 marca, zaś uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się 25 października w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie.

Nagroda im. ks. Prof. Feichta dla wrocławskich muzykologów ma szczególne znaczenie, ze względu na postać jej patrona. **Ks. prof. Hieronim Feicht** (1894–1967) był muzykologiem, kompozytorem i pedagogiem muzycznym. W 1946 r., po habilitacji na Uniwersytecie Poznańskim, przeniósł się do Wrocławia, gdzie objął kierownictwo tworzącego się właśnie Zakładu Muzykologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Równolegle w latach 1948–1951 był pierwszym rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu (dziś Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego). W historii Wrocławia zapisał się także jako znany i ceniony duszpasterz na Oporowie, gdzie po wojnie osiedliło się wielu uczonych.

Kamilla Jasińska

Dr Piotr Wojtulek w Radzie Młodych Naukowców

Członkowie VI kadencji Rady Młodych Naukowców z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, Jarosławem Gowinem. Dr Piotr Wojtulek trzeci od prawej fot. Żaneta Wolska, MNiSW

4 kwietnia w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Rady Młodych Naukowców, będącej organem doradczym ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jedynym przedstawicielem dolnośląskich szkół wyższych w VI kadencji Rady jest dr Piotr Wojtulek z Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podczas posiedzenia inaugurującego nową kadencję Rady Młodych Naukowców wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin wręczył powołania nowo wybranym członkom tego ciała doradczego. Rada Młodych Naukowców jest organem doradczym opiniującym akty prawne dotyczące polskiej nauki, proponuje również rozwiązania ułatwiające młodym naukowcom rozpoczęcie kariery. Członkowie Rady muszą legitymować się dobrym dorobkiem publikacyjnym, kierownictwem projektów NCN lub NCBiR oraz doświadczeniem dydaktycznym.

W obecnej, VI kadencji Rady, trwającej od 1 marca 2018 r. do 1 marca 2020 r., dr Piotr Wojtulek z Uniwersytetu Wrocławskiego jest jedynym przedstawicielem dolnośląskich szkół wyższych w Radzie. – *Chciałbym wykorzystać ten czas na promowanie przejrzystości przepisów upraszczających procedury zatrudniania młodych naukowców w szkołach wyższej. Będę także pracować w ramach Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej nad programami elastycznej wymiany międzynarodowej dla naukowców. Mam tu na myśli krótkie pobyty stypendialne połączone z mikrograntami na prace badawcze lub laboratoryjne, tutoring zagraniczny* – mówi dr Wojtulek i dodaje: – *Jestem otwarty na sugestie ze strony innych młodych naukowców zarówno z naszego Uniwersytetu jak również z innych uczelni na Dolnym Śląsku. Chętnie przedstawię w Radzie takie propozycje. Chcę jak najlepiej reprezentować nasz Uniwersytet w pracach rady, aby w dobie reformy szkolnictwa wyższego w Polsce w temacie młodej nauki głos naszej Alma Mater był znaczący.*

Do dr. Wojtulka każdy może zgłosić swoje uwagi, wnioski i propozycje na adres piotr.wojtulek@uwr.edu.pl.

Więcej o Radzie Młodych Naukowców na stronie www.rmn.org.pl.

Dr Piotr Wojtulek – pracownik Zakładu Gospodarki Surowcami Mineralnymi (Instytut Nauk Geologicznych). Ukończył prawo i geologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Specjalizuje się w geologii gospodarczej, petrologii skał oceanicznych oraz prawie geologicznym i górniczym. Obecnie pracuje nad rozpoznaniem genezy krystalizacji minerałów rudnych Cr i Ti w masywie Ślęży, charakterystyką niektórych serii skalnych w Polsce zakresie występowania tzw. surowców krytycznych oraz europejskim prawodawstwem dotyczącym poszukiwania i wydobywania węglowodorów. Prowadzi zajęcia m.in. z geologii gospodarczej w planowaniu przestrzennym, gospodarki surowcami mineralnymi oraz publicznego prawa gospodarczego. Był kierownikiem projektu PRELUDIUM Narodowego Centrum Nauki. Staże stypendialne odbywał na Uniwersytecie w Bremen oraz na Technische Universität Bergakademie we Freibergu. Prowadzi popularny fanpage fb/zloza.uwr, gdzie przekazuje swoim studentom aktualne informacje z rynku surowcowego.

Kamilla Jasińska

Dr Anna Oleszkiewicz laureatką nagrody im. Piotra Jaśkowskiego

fot. archiwum prywatne

Nagroda im. Piotra Jaśkowskiego przyznawana jest przez Klub Miłośników Listy Filadelfijskiej, działający przy Uniwersytecie Warszawskim. Konkurs o nią adresowany jest do polskich autorek i autorów, publikujących prace empiryczne z zakresu psychologii oraz nauk pokrewnych, zaś nagroda przyznawana jest za wybitny dorobek w czasopismach posiadających tzw. impact factor. **Dr Anna Oleszkiewicz** z Instytutu Psychologii, otrzymując tę nagrodę za swoje artykuły naukowe, które ukazały się w latach 2016–2017, została wpisana na Złotą Listę Członków Klubu.

za: Biuletyn informacyjny WNHP, nr 4/2018

Prof. Dariusz Grech członkiem Prezydium Zarządu Głównego PTF

Dr hab. Dariusz Grech, prof. UWr z Zakładu Informatyki Stosowanej i Fizyki Statystycznej w Instytucie Fizyki Teoretycznej UWr został wybrany członkiem Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego w kadencji 2018–2021. W kadencji tej skład Prezydium ZG PTF będzie następujący: Leszek Sirko – prezes; Bogdan Kowalski – sekretarz generalny, Jan Grabski – skarbnik; członkowie wykonawczy: Katarzyna Chałasińska-Macukow (Warszawa), Dariusz Grech (Wrocław), Stanisław Kistryn (Kraków) oraz Zbigniew Trybuła (Poznań).

za: www.ift.uni.wroc.pl

Nagroda im. Wawrzyniaków dla Agnieszki Wróblewskiej

Kapituła nagrody im. Jana i Wojciecha Wawrzynków za najlepszą pracę magisterską poświęconą dziejom politycznym, kulturze i problemom społecznym Śląska w połowie marca przyznała nagrody i wyróżnienia w XXVII edycji tego konkursu. Doktorantka w Instytucie Muzykologii UWr **mgr Aleksandra Wróblewska** otrzymała wyróżnienie za pracę pt. ***Życie i twórczość Samuela Beslera w kontekście przemian społeczno-religijnych Wrocławia na przełomie XVI i XVII wieku***, obronioną w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego, a napisaną pod kierunkiem prof. Remigiusza Pośpiecha. Wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się na posiedzeniu Rady Naukowej Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu 28 marca.

za: Biuletyn informacyjny WNHP, nr 4/2018

Dr Izabela Lebuda autorką logo dla oddziału Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego

fot. za: www.psychologia.uni.wroc.pl

Dr Izabela Lebuda z Zakładu Psychologii Twórczości w Instytucie Psychologii UWr wygrała – wraz z Marcinem Ukleją – konkurs na stworzenie identyfikacji wizualnej dla prestiżowego Society for the Psychology of Aesthetics, Creativity & the Arts, będącego dziesiątym oddziałem Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (APA), zajmującego się estetyką, twórczością i sztuką. Serię zaproponowanych przez laureatów znaków graficznych można obejrzeć na stronie www.div10.org/logos-logos-everywhere-logos.

za: Biuletyn informacyjny WNHP, nr 4/2018

Tymoteusz Zimny i Michał Halicki laureatami konkursu Młode Talenty

Tymoteusz Zimny
fot. archiwum prywatne

Kapituła Konkursu Młode Talenty 2018 ogłosiła właśnie wyniki konkursu. Wśród trzech nagrodzonych laureatów w każdej kategorii znaleźli się Michał Halicki, student III roku geografii i I roku geologii oraz Tymoteusz Zimny, student I roku ekonomii. Michał został nagrodzony w kategorii działalność społeczna za akcję UWrHelp+, natomiast Tymek za sukces sportowy, m.in. udział w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy w Londynie w biegu sztafetowym na 400 metrów. Gala wręczenia nagród odbędzie się 21 maja 2018 r. w Operze Wrocławskiej.

Agata Sałamaj

Michał Halicki
fot. archiwum prywatne

Paulina Korneluk członkinią Collegium Invisibile

Studentka I roku studiów magisterskich na historii sztuki – **Paulina Korneluk**, która przygotowuje pracę magisterką pod opieką dr hab. Agnieszki Zabłockiej-Kos, prof. UWr, została przyjęta do prestiżowego Stowarzyszenia Naukowego Collegium Invisibile. Jest to organizacja zrzeszająca uzdolnionych polskich studentów oraz współpracujących z nimi tutorów. Celem istnienia Collegium jest umożliwienie studentom polskich szkół wyższych wszechstronnego rozwoju poznawczego oraz nabycia umiejętności niezbędnych do owocnego rozwijania swoich zainteresowań, a w efekcie uprawiania nauki w przyszłości.

za: www.historiasztuki.uni.wroc.pl

Agnieszka Hejna laureatką konkursów im. Marcinkiewicza oraz *Krok w przyszłość*

fot. za: www.math.uni.wroc.pl

Doktorantka w Instytucie Matematycznym UWr, **Agnieszka Hejna**, została laureatką II nagrody w LXI edycji konkursu im. Józefa Marcinkiewicza na najlepszą pracę studencką z matematyki. Nagrodzona została jej praca magisterska pt. *O zlokalizowanych sharp funkcjach*, napisana pod opieką prof. Jacka Dziubańskiego. Za tę pracę Agnieszka Hejna otrzymała też główną nagrodę w wysokości 20 tys. zł przyznaną przez Fundację mBanku w drodze drugiej edycji konkursu Krok w przyszłość, adresowanego do autorów najlepszych prac studenckich z matematyki. Oprócz nagrody pieniężnej doktorantka otrzymała także statuetkę STEFCIO, nazwaną tak na cześć wybitnego matematyka Stefana Banacha.

za: www.math.uni.wroc.pl

Danil Poliluev – studia, praca i działanie

fot. archiwum prywatne

Pochodzący ze wschodniej Ukrainy **Danil Poliluev** jest studentem III roku biotechnologii na Uniwersytecie Wrocławskim, a w czasie trzech lat studiów pokazał się z jak najlepszej strony. Jest aktywnym uczestnikiem koła naukowego SKNB PRZYBYSZ, delegatem w Radzie Kół Naukowych i sekretarzem w zarządzie RKN. Będąc jedynym delegatem Wydziału Biotechnologii w Parlamencie Studenckim UWr, jest – co potwierdzają zarządy Samorządu Studenckiego i Rady Kół Naukowych – pierwszym w historii Uniwersytetu Wrocławskiego obcokrajowcem, który pełni tak ważne funkcje w ogólnouczelnianych organizacjach studenckich.

Jak Danil trafił do Wrocławia i na Uniwersytet? – *Pochodzę z Ukrainy, a właściwie z miasta miliona róż i kopalni węgla, czyli Doniecka. Skończyłem liceum w 2013 r. i przez dwa lata studiowałem biologię na Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie. Niestety przez wojnę na wschodzie kraju i aneksję Krymu, nie czułem się bezpiecznie. Te wydarzenia zmusiły mnie do poszukiwania lepszego miejsca na studia i życie, dlatego postanowiłem wyjechać do Polski. Wystartowałem w dwóch konkursach dla obcokrajowców. Jeden organizował Uniwersytet Śląski, a drugi to konkurs 'Teraz Wrocław' organizowany przez Agencję Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej przy wsparciu wrocławskich uczelni* – opowiada Danil.

Projekt „Teraz Wrocław" (nowsza nazwa to „Study in Wrocław") adresowany jest do kandydatów z krajów spoza Unii Europejskiej, którzy nie posiadają Karty Polaka ani zezwolenia na pobyt stały, w związku z czym nie mogą ubiegać się o przyjęcie na studia na takich samych zasadach, jakie obowiązują obywateli polskich. Rekrutacja na studia na Uniwersytet Wrocławski przez program „Study in Wrocław" daje takim kandydatom możliwość ubiegania się bezpłatne miejsca – UWr na każdym z dziesięciu wydziałów oferuje po jednym miejscu na studiach licencjackich/inżynierskich lub jednolitych magisterskich oraz jedno miejsce na studiach magisterskich. Osoby, które będą zwolnione z opłaty za studia, wyłania komisja rekrutacyjna UWr na podstawie poziomu znajomości języka polskiego, średniej ocen ze świadectwa maturalnego lub oceny na dyplomie studiów I stopnia, oceny z przedmiotów kierunkowych oraz motywacji do nauki. – *We Wrocławiu konkurs był bardzo trudny, konkurencja była zawzięta, bo na jeden kierunek było tylko jedno miejsce. Można tylko sobie wyobrazić, z ilu krajów Europy Wschodniej ludzie aplikowali na to jedno bezpłatne miejsce dla kandydatów zza wschodniej granicy. Los i wiedza sprawiły, że zdałem wszystkie egzaminy i dostałem się na bezpłatne studia na Uniwersytet. Już 25 września 2015 r. autem przekroczyłem granicę polsko-ukraińską* – opowiada Danil.

Mieszkając od trzech lat we Wrocławiu, Danil z powodzeniem łączy studia dzienne na biotechnologii z pracą i wolontariatem m.in. w organizacjach studenckich. Zapytany o plany na przyszłość, odpowiada: – *Przede wszystkim kontynuacja nauki na poziomie studiów magisterskich a potem doktoranckich na Uniwersytecie Wrocławskim w Zakładzie Biotechnologii Białka, gdzie już od dwóch lat jestem wolontariuszem. Pasjonują mnie tematy związane ze zwalczaniem nowotworów. Chciałbym badać różnorakie metody zwalczania raka i nowsze metody obniżające toksyczność chemioterapii.*

– Rada Kół Naukowych mogłaby sobie tylko życzyć więcej takich studentów jak Danil. Fantastycznie odnalazł się w Polsce i na naszej uczelni. Jego nietuzinkowa osobowość pomaga mu w przecieraniu szlaków innym obcokrajowcom i osiąganiu jak najwyższych wyników. Mam nadzieję, że swoją postawą, zaangażowaniem i pasją zarazi innych do aktywnego działania na uczelni – mówi Agnieszka Wrzesińska, przewodnicząca Rady Kół Naukowych UWr.

Kamilla Jasińska

1

Fotografia iluminacji w procesie digitalizacji rękopisów

Digitalizacja obiektów w Pracowni Reprografii i Digitalizacji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu zachodzi kilkuetapowo i przy użyciu narzędzi, które dobierane są stosownie do rodzaju oraz stanu obiektu, który trafia w nasze ręce.

Skanery dziełowe mimo, że konstruowane z założeniem, iż w praca z obiektami zabytkowymi generuje wiele problemów i ograniczeń, nie są w stanie oddać w digitalizatach wszystkich istotnych cech oryginalnego dzieła. Z tego względu po skanowaniu książki trafiają do pracowni fotograficznej, gdzie fotografuje się bryłę książki, znaki wodne i inne elementy, do których linijka skanująca skanera nie jest w stanie dotrzeć.

Fotografowanie ma jeszcze jedną przewagę nad skanowaniem, daje bowiem możliwość manipulowania oświetleniem. Dobierając odpowiednio kąt padania światła, jesteśmy w stanie pokazać fakturę powierzchni fotografowanego obiektu, wypukłości czy też odblaski światła na błyszczących powierzchniach.

Niedawno, przeglądając partię iluminowanych biblii, zwróciliśmy uwagę na fakt, że jakość odwzorowania złoconych miniatur na skanach pozostawia wiele do życzenia. W związku z tym powstał pomysł wykonania dodatkowej sesji fotograficznej dla tych konkretnych sygnatur.

Przedsięwzięcie okazało się mocno pracochłonne, jako że każdą reprodukcję trzeba było traktować indywidualnie. Każda z miniatur wymagała innego kąta padania światła, co dla uzyskania prawidłowego odwzorowania kolorów, wymagało innej kalibracji systemu fotograficznego dla każdego ujęcia. Ze względu na różną wielkość miniatur, w celu maksymalnego wypełnienia kadru, również odległość aparatu od przedmiotu była za każdym razem inna. Trzymając się zasady, że zdjęcia zawsze wymiarujemy (obiekty pokazane są w skali 1:1), należało w tym przypadku wyliczyć rozdzielczość wynikową indywidualnie dla każdego zdjęcia.

Różnice w reprodukcji szczegółów i obrazowaniu powierzchni błyszczących na przykładzie wybranych miniatur (góra: skaner dziełowy, dół: aparat fotograficzny)

Praca nad siedmioma obiektami trwała kilka tygodni a jej rezultaty będą stopniowo pojawiać się w Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego (www.bibliotekacyfrowa.pl). Zapraszamy!

Andrzej Malenda
Biblioteka Uniwersytecka
Sekcja Digitalizacji i Mediów Cyfrowych

konsultacja merytoryczna
Łukasz Krzyszczuk
Biblioteka Uniwersytecka, Oddział Rękopisów

1 Przykład 1. (sygn. I F 435 wol. 2). Miniatura w inicjale przedstawiająca króla Dawida grającego na harfie. Iluminacja pochodzi z Psalterium nocturnum, rękopisu z 1691 r.

2 Przykład 2. (sygn. I F 437). Zdobiony floraturą inicjał, przedstawiający oranta, rozpoczyna Psalm 22 (incipit: Deus, Deus meus, respice in me) w Psalterium feriale cum hymnis, rękopisie pergaminowym z 1485 r.

3 Przykład 3. (sygn. I F 439). Król Dawid z harfą. Przedstawienie inicjalne rozpoczyna Psalm 1 (incipit: Beatus vir, qui non abiit in consilio impiorum) w Psalterium per hebdomadam, rękopisie pergaminowym z 1495 r.

4 Przykład 4. (sygn. I F 341). Zdobienie marginalne przedstawiające Chrystusa z nimbem krzyżowym (dolny margines k. 162v), pochodzące z mszału z 1407 r.

2

3

4

Magnolia x soulangeana ‚Alexandrina'
fot. Irena Derenowska

Ogród Botaniczny już otwarty

Choć wrocławski Ogród Botaniczny nie może narzekać na brak odwiedzających, to wciąż stara się udoskonalać swoją ofertę turystyczną i edukacyjną, proponując zwiedzającym nowe atrakcje.

W tym roku miłośnicy Ogrodu Botanicznego nie musieli rozstawać się z nim na długo, od połowy stycznia do połowy marca trwała bowiem akcja zimowa, w czasie której można było w weekendy zwiedzać z przewodnikiem szklarnie, akwaria i Panoramę Natury, a także teren otwarty, gdzie szczególną atrakcją były liczne ptaki uwijające się przy karmnikach. Zimowe zwiedzanie będzie już stałą specjalnością naszego Ogrodu.

fot. Daria Kopocińska

Pełną parą Ogród Botaniczny ruszył w Poniedziałek Wielkanocny 2 kwietnia w samo południe. Wszystkich spragnionych wiosny ucieszyły wczesnowiosenne kwiaty: śnieżyczki, śnieżyce, krokusy, przylaszczki, widoczne tylko o tej porze roku płaty złoci żółtej. W różnobarwne kwiaty stroi się już alpinarium, które wiosną jest najbardziej atrakcyjne.

Mimo iż pogoda sprzyja spacerom ogrodowymi alejkami, to jednak warto spędzić więcej czasu w szklarniach z bogatymi kolekcjami roślin tropikalnych i subtropikalnych. Kwitną teraz storczyki, niektóre pięknie pachnące, niedługo rozkwitną pierwsze kaktusy. W szklarni z basenami hydroponicznymi warto zobaczyć tropikalne rośliny użytkowe, takie jak pieprz, wanilia, kawa, kakaowiec, banan czy papaja.

Jubileuszowy rok 2018 został ogłoszony Rokiem Zbóż, w związku z czym w specjalnych ekspozycjach pojawią się pszenice, jęczmień, żyto, owies, ryż i kukurydza oraz kilka gatunków mniej znanych. Z myślą o mieszkańcach wielkiego miasta pokazane też zostaną narzędzia do uprawy roli i sprzęty związane z uprawą i przetwarzaniem zbóż.

fot. Magdalena Mularczyk ▶

W kalendarzu ogrodowych imprez przybędzie nowe wydarzenie pod nazwą Ogrodnicze Rozmaitości (17 czerwca) – z poradami specjalistów z różnych dziedzin, pokazami sprzętu ogrodniczego i kiermaszem zdrowej żywności. Na tym jednak nie koniec ogrodowych nowości…

Przez Ogród z przewodnikiem

Upowszechnianie wiedzy przyrodniczej – jedno z podstawowych zadań każdego ogrodu botanicznego – można realizować na różne sposoby. W Ogrodzie wrocławskim przez ostatnich kilkadziesiąt lat konsekwentnie wprowadzano i udoskonalano system informacji wizualnej, który miał służyć samokształceniu. Przede wszystkim każdy gatunek czy odmiana opatrzone są etykietą z nazwą i innymi istotnymi danymi. Większe tablice z charakterystyką rodzin lub ciekawszych gatunków stoją w Dziale Systematyki Roślin i w innych częściach Ogrodu. Tematy z zakresu morfologii i ekologii roślin przedstawione są na schematach w Dziale Edukacji Przyrodniczej. Poza tym przy kasach znajdują się tablice z planem Ogrodu, a w poszczególnych działach – tablice z ich planami i opisami.

Wszystko to jednak – zwłaszcza w obecnych czasach stechnicyzowanego świata – pozostawiało u zwiedzających pewien niedosyt. Wiele osób pragnie kontaktu z żywym człowiekiem, który by poprowadził szlakiem najciekawszych okazów, barwnie opowiedział o różnorodności świata roślin i odpowiedział na pytania. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, od bieżącego sezonu przywrócono usługę oprowadzania po Ogrodzie dla wszystkich chętnych, zwłaszcza dla grup zorganizowanych.

Oprowadzanie obejmuje teren otwarty oraz wystawę Panorama Natury, pawilon akwariów i kompleks ośmiu szklarni z roślinami tropikalnymi, sukulentami i bluszczami. Na wystawie w godz. 10–17 co pół godziny rozpoczyna się seans z komentarzem omawiającym ewolucję przyrody ożywionej w ciągu ostatnich 600 mln lat. Ze względu na małą ilość miejsca w pawilonie wystawowym, grupa zwiedzająca Panoramę Natury nie powinna być większa niż 20–30 osób. Duże grupy są więc dzielone i oprowadzane na zmianę po terenie otwartym oraz wystawie i szklarniach.

Dwugodzinny spacer z przewodnikiem kosztuje 150 zł w wypadku wycieczek krajowych, a 250 zł dla grup obcojęzycznych. Trasa skrócona, której przejście zajmuje godzinę, to koszt odpowiednio 100 i 200 zł. Przewodnicy oprowadzają w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim. Kontakt z przewodnikami – za pośrednictwem sekretariatu Ogrodu Botanicznego, tel. 71 322 59 57 w. 10, e-mail: ob@uwr.edu.pl

Usługi przewodnickie są również dostępne w Arboretum Wojsławice, tam jednak należy się umawiać bezpośrednio z wybranym przewodnikiem (język polski, angielski, niemiecki, holenderski, francuski, hiszpański, portugalski i rosyjski). Szczegóły na stronie: www.arboretum-wojslawice.pl/przewodnicy/.

dr Magdalena Mularczyk
Ogród Botaniczny
Uniwersytetu Wrocławskiego

◀ fot. Daria Kopocińska

Polecamy serwis informacyjny Ogrodu Botanicznego www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl w nowej odsłonie. Bieżące wydarzenia i zmiany zachodzące w Ogrodzie można także śledzić na fb/OgrodBotanicznyUWr

Konopne eksperymenty

Uniwersytecki Ogród Botaniczny otrzymał do testowania metr sześcienny kompostu z konopi siewnych, nazywanych również konopiami włóknistymi.

fot. Dominika Hull

Eksperyment pracowników Ogrodu Botanicznego polega na testowaniu kondycji tych samych roślin posianych na ziemi z kompostem oraz na tej bez niego – i badaniu różnic pomiędzy wyhodowanymi okazami. Na pierwszy ogień poszły rośliny nasienne i byliny, takie jak bratki, prymule i jaskry. Sprawdzone zostaną w ten sposób właściwości konopi jako środka służącego poprawie struktury gleby.

– Na kondycję roślin wpływ ma wiele czynników, więc na rzeczywisty wynik naszego eksperymentu trzeba poczekać kilka sezonów – mówi Jolanta Kochanowska, główny specjalista w Ogrodzie Botanicznym. *– Dodatkowym celem naszych działań jest poprawa opinii o tej bardzo pożytecznej roślinie. Wykorzystuje się ją w wielu branżach: budowniczej, papierniczej czy włókienniczej. Ponadto posiada ona właściwości prozdrowotne, ma ładny zapach, produkuje się z niej olejki eteryczne. Jako że jest bardzo ładną rośliną, osiągającą nawet pięć metrów wysokości, może też pełnić funkcję dekoracyjną.*

Kompost z konopi siewnej dołączył do grona nawozów naturalnych stosowanych i testowanych w Ogrodzie Botanicznym. Są wśród nich kompost z dyni czy obornik koński, a nawet – dzięki współpracy z wrocławskim ZOO – pochodzący od słoni. Jeśli eksperyment się powiedzie i konopie siewne sprawdzą się w roli nawozu, Ogród Botaniczny nie wyklucza wykorzystywania go w tym charakterze w następnych latach.

Aleksandra Draus

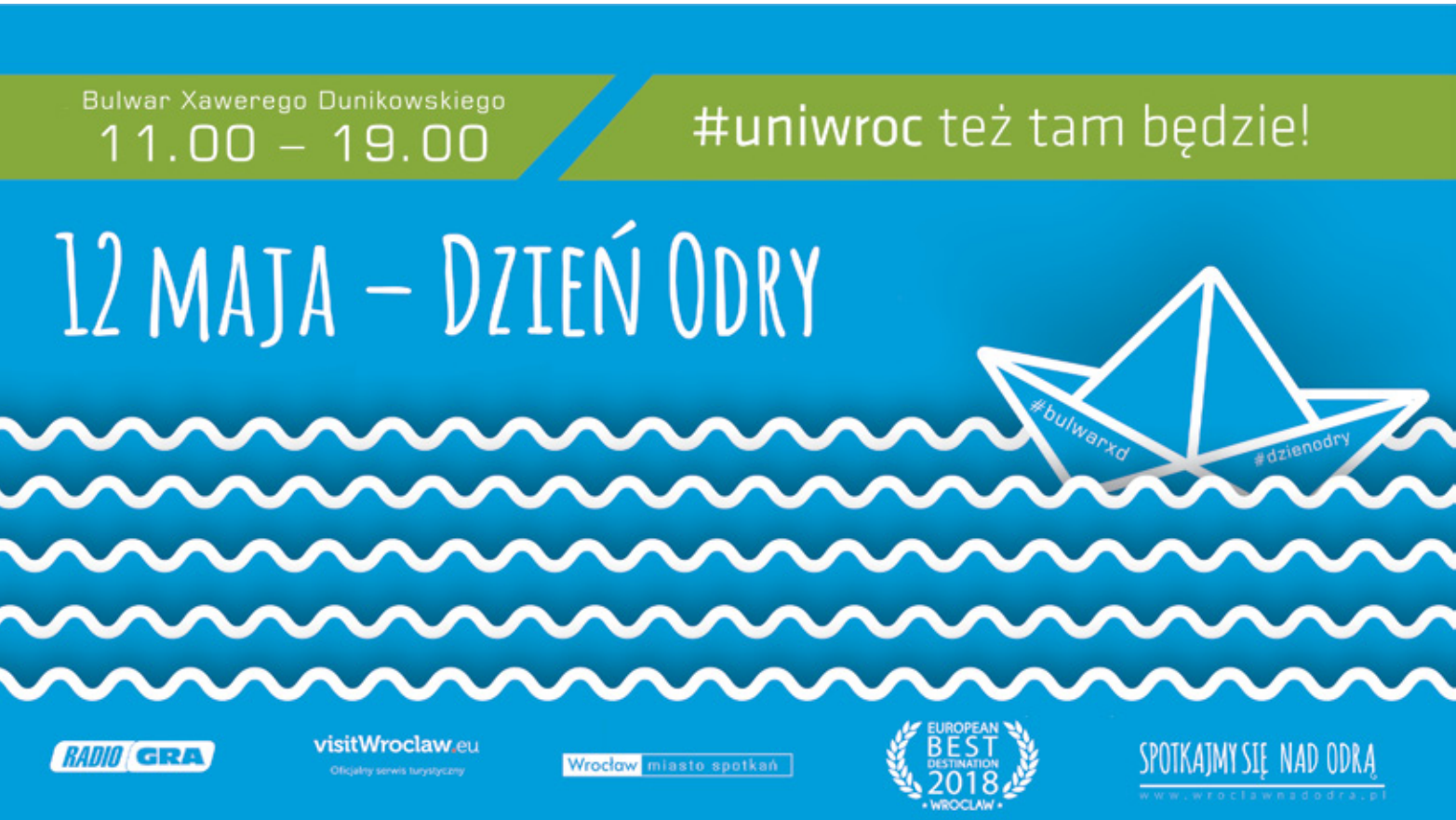

Kalendarz imprez w Arboretum Wojsławice 2018

15 kwietnia (niedziela)
WYSTAWA „Fotograficzne debiuty w Wojsławicach" godz. 12.00
SPACER z przewodnikiem „GEOretum – plenerowa wystawa skał i minerałów", godz. 12.30
KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie", godz. 15.00

28 kwietnia (sobota)
KIERMASZ roślinnych nowości, godz. 9.00–18.00

29 kwietnia (niedziela)
KIERMASZ roślinnych nowości, godz. 9.00–18.00
WYSTAWA „Liść – małe dzieło sztuki"
SPACER z przewodnikiem „Liściaste sekrety", godz. 12.00

30 kwietnia (poniedziałek)
KIERMASZ roślinnych nowości, godz. 9.00–18.00
SPACER z przewodnikiem „Wiosna – ach to ty...", godz. 12.00

1 maja (wtorek)
SPACER „Drzewa i krzewy Japonii", godz. 12.00

2 maja (środa)
SPACER „Symbolika roślinna w kulturze europejskiej", godz. 12.00

3 maja (czwartek)
SPACER „Majowe ciekawostki bylinowe", godz. 12.00

4 maja (piątek)
SPACER „Wiosenne impresje – niebanalne kompozycje bylinowe", godz. 12.00

5 maja (sobota)
SPACER „Na tropie rodzimych roślin w egzotycznych kompozycjach" godz. 12.00

6 maja (niedziela)
SPACER „Unikaty z Azji Wschodniej", godz. 12.00

12–13 maja (sobota–niedziela)
WARSZTATY „Maj z fotografią w Wojsławicach", godz. 9.00–17.00

19–27 maja
OGRODY POKAZOWE z roślinami wrzosowatymi

27 maja (niedziela)
RODOmania – VII spotkanie miłośników roślin wrzosowatych
WYKŁAD „Królewskie rododendrony", godz. 11.00–11.45
WYSTAWA „Świat Roślin", wernisaż o godz. 12.00
SPACER z przewodnikiem „Dzieje wojsławickiej kolekcji różaneczników", godz. 12.15
MAJÓWKA w ARBORETUM – nabożeństwo majowe, godz.15.00
KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie", godz. 16.00

3 czerwca (niedziela)
XVII DOLNOŚLĄSKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

10 czerwca (niedziela)
WYSTAWA i KIERMASZ piwonii, otwarcie o godz. 12.00
Gong-fu cha – ceremoniał picia herbaty, godz. 12.00–17.00
WYKŁAD „Jak rozpoznawać oraz zwalczać choroby i szkodniki piwonii" godz. 11.00–11.45
SPACER z przewodnikiem „Niezwykłe dzieje piwonii", godz. 12.00
OGRÓD MARZEŃ – godz. 10.00–16.00
KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie", godz. 16.00

23–24 czerwca (sobota–niedziela)
MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL BONSAI – „20 lat bonsai w Polsce"
Sobota:
godz. 10.00–17.00 WYSTAWA drzewek bonsai
godz. 10.00–17.00 WYSTAWA fotografii „Magia orientalnych ogrodów – – Japonia, Chiny, Korea"
godz. 12.00 Uroczyste otwarcie wystawy „20 lat bonsai w Polsce"
godz. 13.00–17.00 WYKŁADY, WARSZTATY i POKAZY FORMOWANIA BONSAI
Niedziela:
godz. 10.00–17.00 WYSTAWA drzewek bonsai
godz. 12.00 WERNISAŻ wystawy fotografii „Magia orientalnych ogrodów – – Japonia, Chiny, Korea"
godz. 11.00–17.00 WYKŁADY, WARSZTATY i POKAZY FORMOWANIA BONSAI
godz. 13.00–15.00 POLSKA w KWIATACH – ekologiczna zabawa
godz. 16.00–17.00 KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie" – pieśni i tańce tradycyjne „Viva Ukraina & Viva Polonia"

30 czerwca – 1 lipca (sobota–niedziela)
WARSZTATY fotograficzne „Makroprzestrzenie", godz. 9.00–17.00

8 lipca (niedziela)
HEMEROmania – XIII spotkanie entuzjastów liliowców
KIERMASZ roślin i książek ogrodniczych, godz. 9.00–18.00
WYSTAWA kwiatów „Liliowce krajobrazowe – odmiany na nowoczesne rabaty"
WYKŁADY, porady i konsultacje specjalistów, godz. 10.00–12.00
godz. 10.00–10.15 „Fachgruppe Hemerocallis – działalność Sekcji Liliowcowej"
godz. 10.15–11.00 „Rabaty z liliowcami w roli głównej"
godz. 11.15–11.30 „Historia wojsławickiej Kolekcji Narodowej Liliowców"
PLEBISCYT na najpiękniejszy kwiat liliowca – wystawa nowych polskich selektów, godz. 10.00–12.30
AUKCJA liliowców, ogłoszenie wyników plebiscytu i wręczenie medali godz. 13.00–13.45
SPACER z przewodnikiem „Liliowce krajobrazowe – prezentacja nowej rabaty w Arboretum", godz. 14.00
KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie", godz. 16.00

27 lipca (piątek)
JUBILEUSZ 30-lecia Arboretum Wojsławice w Uniwersytecie Wrocławskim (1988–2018)

12 sierpnia (niedziela)
Konferencja ISU – Internationale Stauden-Union (International Hardy Plant Union) i firmy Vitroflora

29 lipca (niedziela)
DZIEŃ OTWARTY – bezpłatne zwiedzanie z okazji jubileuszu 30-lecia uniwersyteckiego Arboretum
SPACER z przewodnikiem „To już 30 lat! – ciekawostki i anegdoty związane z rewitalizacją Arboretum", godz. 10.00

19 sierpnia (niedziela)
IV PIKNIK „Ogrodowe smaki"
KIERMASZ roślin jadalnych i zdrowej żywności, godz. 9.00–18.00
WYSTAWA „Od kakaowca do socjalistycznej czekolady – hobby niezwykłego ogrodnika"
WYKŁADY:
godz. 11.00–11.45 „Z rabat naszych przodków – warzywa archaiczne"
godz. 11.45–12.15 „Zdrowa żywność i jej wpływ na nasze zdrowie"
SPACER z przewodnikiem „Zapomniane dary natury", godz. 13.00
WARSZTAT degustacyjny z cyklu „Wiedza o jedzeniu – warzywa archaiczne" godz. 15.00–16.00

25–26 sierpnia (sobota–niedziela)
WARSZTATY fotograficzne „Makroprzestrzenie", godz. 9.00–17.00

15–16 września (sobota–niedziela)
WARSZTATY fotograficzne „Makroprzestrzenie", godz. 9.00–17.00

23 września (niedziela)
X FESTIWAL TRAW i KWIATÓW JESIENI
KIERMASZ roślin, godz. 9.00–18.00
WYKŁADY:
godz. 11.00–11.40 „Paprocie – dlaczego warto je uprawiać w ogrodzie?"
godz. 11.50–12.30 „Rośliny towarzyszące trawom"
WYSTAWA „Ogród paproci", otwarcie o godz. 13.00
KONCERT z cyklu „Muzyka w ogrodzie", godz. 13.00
SPACER z przewodnikiem, godz. 14.00

7 października (niedziela)
VIII ŚLĄSKI FESTIWAL KAPUSTY i Konkurs Piosenki Biesiadnej „Biesiadowanie w kapuście"
Tradycyjne kiszenie kapusty, konkurs kulinarny, zabawa ludowa godz. 12.00–17.00

20–21 października (sobota–niedziela)
WARSZTATY FOTOGRAFICZNE „Kolorowe Wojsławice", godz. 9.00–17.00

21 października (niedziela)
SPACER z przewodnikiem „Jesienne niespodzianki – rośliny kwitnące przed zimą", godz. 12.00

Zapraszamy
od 15 kwietnia do 21 października
codziennie, także w święta

Arboretum Wojsławice
Filia Ogrodu Botanicznego UWr
Wojsławice 2 | 58-230 Niemcza
e-mail: aw@uwr.edu.pl | www.arboretumwojslawice.pl

REKTOR I SENAT

Z ZARZĄDZEŃ REKTORA

W okresie do 10 lutego do 20 kwietnia br. rektor wydał zarządzenia w następujących sprawach:

- wprowadzenia wzorów świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, świadectwa ukończenia kursu dokształcającego, świadectwa ukończenia szkolenia oraz w sprawie zasad ich sporządzania i wydawania [10/2018],
- określenia szczegółowych zadań Uczelnianej Komisji ds. Jakości Kształcenia oraz zespołów ds. jakości kształcenia i ds. oceny jakości kształcenia [11/2018],
- prowadzenia i raportowania wybranych działań projakościowych w Uniwersytecie Wrocławskim [12/2018],
- zmian organizacyjnych w Administracji Centralnej Uniwersytetu Wrocławskiego (utworzenie Dział Obsługi Technicznej i Administracyjnej Kampusu Grunwaldzkiego) [13/2018],
- ustalenia wysokości odpisów i narzutów obowiązujących na UWr w 2018 r. [15/2018],
- nadania kodu specjalności *komunikacja społeczna* na stacjonarnych studiach I stopnia na kierunku socjologia na WNS [19/2018],
- wysokości opłat za usługi edukacyjne świadczone w Uniwersytecie Wrocławskim dla cykli dydaktycznych rozpoczynających się w roku akademickim 2018/2019 oraz dla cykli, które rozpoczęły się w roku akademickim 2013/2014 lub wcześniej i są kontynuowane w roku akademickim 2018/2019 [28/2018],
- zmiany składu Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów [37/2018],
- zmiany składu Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów [41/2018],
- zmiany zarządzeń dotyczących:
  - zasad ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych w UWr [14/2018]
  - zasad sporządzania dyplomów ukończenia studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich w języku polskim, w języku angielskim, suplementów do dyplomów oraz trybu ich wydawania [18/2018],
  - dokumentacji przebiegu studiów [27/2018],
  - procedury dyplomowania, sprawdzania prac dyplomowych w systemie antyplagiatowym, archiwizacji prac dyplomowych z wykorzystaniem systemu Archiwum Prac Dyplomowych (APD) i przekazywania prac do Ogólnopolskiego Repozytorium Pisemnych Prac Dyplomowych (ORPPD) [36/2018],
  - planów postępowań o udzielenie zamówień publicznych [39/2018],
  - regulaminu premiowania pracowników UWr niebędących nauczycielami akademickimi [40/2018],
- likwidacji studiów podyplomowych:
  - w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej na WNHP z dniem 1.10.2018 [16/2018],
  - *menedżer kultury we współpracy regionów Unii Europejskiej – podyplomowe studia promocji kultury oraz nowe technologie w edytorstwie* na WF z dniem 1.10.2018 [17/2018],
  - *GIS i modelowanie przepływu wód podziemnych; ocena zasobów środowiska i zagrożeń środowiskowych; ochrona atmosfery i zarządzanie jakością powietrza oraz surowce energetyczne i źródła odnawialne energii* na WNZKŚ z dniem 1.10.2018 [20/2018],
  - *kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – terapia pedagogiczna; nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa; edukacja małego dziecka; wychowanie do życia w rodzinie; nauczyciel przyrody; szkolny doradca zawodowy; nauczyciel fizyki w gimnazjum; nauczyciel przedsiębiorczości w szkołach ponadgimnazjalnych* w Centrum Edukacji Nauczycielskiej z dniem 1.03.2018 [26/2018],
  - *wiedza o społeczeństwie; zarządzanie kapitałem ludzkim i społecznym; zarządzanie rewitalizacją w jednostkach samorządu terytorialnego; europejskie bezpieczeństwo gospodarcze; zarządzanie podmiotami ekonomii społecznej* na WNS z dniem 1.10.2018 [29/2018],
  - *podyplomowych studiów wydawniczych* na WF z dniem 1.10.2018 [42/2018],
  - *edukacja kulturalna dla nauczycieli* na WNHP z dniem 1.10.2018 [43/2018],
- likwidacji:
  - specjalizacji i specjalności nauczycielskich na stacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku *geografia* na WNZKŚ [30/2018],
  - specjalizacji nauczycielskich na stacjonarnych studiach I stopnia na kierunku *chemia* na WCh [31/2018],
  - specjalizacji nauczycielskiej *biologia z chemią* na stacjonarnych studiach I stopnia na kierunku *biologia* na WNB [34/2018],
  - specjalizacji nauczycielskich na stacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku *matematyka* na WMI [35/2018],
  - specjalizacji nauczycielskich na stacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku *filologia* specjalność *filologia germańska* na WF [44/2018],
  - specjalności na stacjonarnych i niestacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku filozofia na WNS [45/2018],
  - specjalności nauczycielskiej na stacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku *politologia* na WNS [46/2018],
- utworzenia:
  - specjalności na studiach I i II stopnia na kierunku *ekonomia* na WPAE [21/2018] oraz na kierunku *administracja* na WPAE [22/2018],
  - specjalności *filologia ukraińska z językiem angielskim* na stacjonarnych studiach I i II stopnia na kierunku *filologia* na WF [24/2018],
- wprowadzenia:
  - regulaminu obsługi medialnej wydarzeń organizowanych na UWr [25/2018],
  - procedury rejestracji w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów (IRK), Internetowej Rejestracji Cudzoziemców (IRC) oraz organizacji procesu rekrutacji na I rok studiów I stopnia, II stopnia oraz jednolite studia magisterskie na UWr rozpoczynające się w roku akademickim 2018/2019 [32/2018],
  - procedury rejestracji w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów (IRK2), Internetowej Rejestracji Cudzoziemców (IRC) oraz organizacji procesu rekrutacji na I rok studiów doktoranckich na UWr rozpoczynających się w roku akademickim 2018/2019 [33/2018],
  - zasad konstruowania planu zadań inwestycyjnych i remontowych na UWr [38/2018],
- w sprawie uchylenia niektórych zarządzeń [23/2018].

Ponadto rektor podjął decyzje w następujących sprawach:

- powołania Komisji przetargowej ds. sprzedaży prawa własności nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Szajnochy 7/9 i 10 [kom. z 15 II],
- procedury wyboru wykonawców i zawierania umów przez UWr do kwoty 30 000 euro, w ramach realizacji zadań współfinansowanych w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014–2020 [kom. z 23 II],
- organizacji roku akademickiego 2018/2019 [kom. z 7 III],
- powołaniu zespołu ds. przygotowania systemu ochrony danych osobowych w UWr zgodnie z wymaganiami RODO [kom. z 21 III],
- zmiany organizacji roku akademickiego 2017/2018 [kom. z 29 III].

Z OBRAD SENATU

Na posiedzeniu dnia 21 lutego br. Senat podjął uchwały w następujących sprawach:

- zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego prof. Roberta Wiszniowskiego na WNS [8/2018], prof. Andrzeja Borowca na WFA [9/2018], prof. Jadwigi Daszyńskiej-Daszkiewicz na WFA [10/2018] oraz prof. Detlefa Hommela na WFA [11/2018],
- w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Andrzeja Frydryszaka na WFA [12/2018], dr. hab. Marka Mozrzymasa na WFA [13/2018], dr hab. Jolanty Ejfler na WCh [14/2018] oraz dr. hab. Artura Jeża na WMI [15/2018],
- odwołania czworga przedstawicieli studentów z Uczelnianej Komisji Wyborczej oraz z komisji senackich powołanych na kadencję 2016–2020 [16/2018],
- zmiany w komisjach senackich powołanych na kadencję 2016–2020 [17/2018],
- przyjęcia opinii przygotowanej przez prof. Marcina Wodzińskiego o zasługach Tadeusza Taubego, kandydata do tytułu doktora *Hnoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego [18/2018],
- zmiany uchwały w sprawie wzorów dyplomów ukończenia studiów [19/2018],
- zniesienia kierunku *fizyka techniczna* na poziomie studiów I stopnia z dniem 30 września 2021 r. i na poziomie studiów II stopnia z dniem 21 lutego 2018 r. [20/2018],
- zmiany uchwały w sprawie zasad i trybu rekrutacji na studia w Uniwersytecie Wrocławskim rozpoczynające się w roku akademickim 2018/2019 – uchylenie niektórych zasad rekrutacji [21/2018].

Na posiedzeniu dnia 21 marca br. Senat podjął uchwały w następujących sprawach:

- zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Jakuba Kierczaka na WNZKŚ [22/2018] oraz dr hab. Anny Pietranik na WNZKŚ [23/2018],
- zmiany w Komisji Etyki powołanej na kadencję 2016–2020 [24/2018],
- pozytywnego zaopiniowania wniosków o nagrody ministra nauki i szkolnictwa wyższego za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne oraz za całokształt dorobku w 2017 r. dla nauczycieli akademickich UWr [25/2018],
- pozytywnego zaopiniowania wniosków o nadanie odznaczeń państwowych i resortowych pracownikom UWr [26/2018],
- utworzenia następujących kierunków na poziomie studiów I I stopnia: *chemia i toksykologia sądowa* [27/2018], *chemia medyczna* [28/2018], *inżynieria geologiczna* [29/2018], *zarządzanie projektami społecznymi* [30/2018],
- zniesienia następujących kierunków na poziomie studiów I stopnia: *studia środkowo-wschodnioeuropejskie* [31/2018], *LL.B. International and European Law* [32/2018],
- zniesienia niestacjonarnej formy kształcenia na kierunku *dziedzictwo kultury materialnej – ochrona, promocja, gospodarowanie* na poziomie studiów I stopnia [33/2018],
- zmiany uchwały w sprawie zasad i trybu rekrutacji na studia na UWr rozpoczynające się w roku akademickim 2018/2019 [43/2018],
- zmiany uchwały w sprawie szczegółowych zasad przyjmowania laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego oraz laureatów konkursów ogólnopolskich na studia na UWr rozpoczynające się w roku akademickim 2015/2016, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019 [35/2018],
- zasad rekrutacji na studia doktoranckie na UWr rozpoczynające się w roku akademickim 2018/2019 [36/2018],
- zmiany uchwał dotyczących wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. Garbary 11 [37/2018] oraz ul. Szajnochy 10 [38/2018].

zebr. Kamilla Jasińska

Główny serwis internetowy UWr **www.uni.wroc.pl**

Biuletyn Informacji Publicznej UWr **www.bip.uni.wroc.pl**

Serwis rekrutacyjny **www.rekrutacja.uni.wroc.pl**

Uniwersytet Wrocławski

19 MAJA 2018

NOC MUZEÓW

na Uniwersytecie Wrocławskim

Muzeum Geologiczne im. Henryka Teisseyre
ul. Cybulskiego 30
godz. 13.00–23.00

Muzeum Mineralogiczne im. Kazimierza Maślankiewicza
ul. Cybulskiego 32–34
ul. Kuźnicza 22
godz. 10.00–23.00

Muzeum Przyrodnicze im. Władysława Rydzewskiego
ul. Sienkiewicza 21
godz. 17.00–21.30

Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego
(gabinet Rektora i sala Senatu)
gmach główny UWr, pl. Uniwersytecki 1
godz. 18.00–24.00

Szczegóły na:
www.uni.wroc.pl/2018/04/18/noc-muzeow-na-uniwersytecie-wroclawskim

Senator Alicja Konik (1961–2018)
Wspomnienie

fot. Dział Spraw Pracowniczych UWr

„Dnia 11 marca 2018 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, odeszła nasza Koleżanka mgr Alicja Konik…". Tak brzmią pierwsze słowa nekrologu, który zobaczyłem po powrocie z zagranicznego wyjazdu – w dzień po Jej pogrzebie 17 marca. Nie mogłem pożegnać się z Nią wtedy. Chciałbym to zrobić teraz – w tym tekście.

Alicja Konik (z d. Matławska) po uzyskaniu matury w X Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu rozpoczęła w 1980 r. studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym. Ten wydział połączył nas w pewien sposób już wtedy: w tym samym roku ja zostałem asystentem na germanistyce i niderlandystyce. Bezpośrednio spotkaliśmy się sporo lat później, połączeni wspólną pasją: Ona jako kustosz w Oddziale Starych Druków w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej na Wyspie Piaskowej, ja jako badacz tych starych druków zgromadzonych 'na Piasku'.

Ta kolekcja – mówię to wielokrotnie – nie jest tylko, jak się pisze, 'najbogatszą biblioteką uniwersytecką w Polsce', lecz jest jednym z najbogatszych zbiorów w całej Europie! Tego samego zdania była też Pani Kustosz. 'Kustosz': ten, kto strzeże zbiorów – i ten, kto dba o ich użytkowników. Grono Oddziału Starych Druków – a w nim kustosz Alicja Konik – zawsze dbało o użytkowników, o badaczy zainteresowanych wrocławskimi zbiorami. Nierzadko dziękowali oni później w swoich publikacjach za tę dbałość i za pomoc, jak np. dr Marek Nienałtowski za przeprowadzenie kwerendy i odnalezienie najstarszego wizerunku graficznego herbu Oleśnicy, czy prof. Klaus Garber z Osnabrück za nieustającą pomoc w badaniach nad historią zbiorów wrocławskich.

Alicja Konik była też sama autorką publikacji naukowych, np. artykułu o szefie Starych Druków wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej z lat 60., dyrektorze Janie Ożogu (w tomie *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia,* Wrocław 2008).

Grono badaczy dawnej literatury niderlandzkiej z Katedry Filologii Niderlandzkiej naszej uczelni, do którego należę, również miało na przestrzeni wielu lat możliwość intensywnej współpracy naukowej w Oddziale Starych Druków BUWr m.in. z Panią Kustosz Konik. W latach 2004–2005 realizowana była pierwsza część projektu „Niderlandzkie Stare Druki w Czechach, na Morawach i na Śląsku 1500–1800" (we współpracy z uniwersytetami w Lejdzie, Ołomuńcu i Pradze), zaś w latach 2010–2012 druga część tego projektu. Prace projektowe, w szerokim gronie wrocławskim i międzynarodowym, trwały nie tylko latami, ale też długimi godzinami bibliotecznymi – w dawnej czytelni 'Piaskowej', ale też w korytarzach bibliotecznych przy katalogach starych druków. Efekty tych prac zostały już częściowo przedstawione drukiem (w książce *Netherlandish Old Prints in Bohemia, Moravia and Silesia (1500–1800),* Wrocław 2010), inne zaś są obecnie opracowywane. Nie jest to mała praca, ponieważ materiał zebrany w trakcie realizacji projektu pokazał, że we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej zgromadzonych jest aż ok. 16 000 druków z Niderlandów.

Z Panią Kustosz niderlandyści spotykali się też w trakcie regularnie, raz w semestrze, organizowanych w czytelni na Piasku zajęć o literaturze. Studenci niderlandystyki mogli – pod opieką zespołu 'Piaskowego' – poznawać bezpośrednio oryginały renesansowych czy oświeceniowych dzieł (nierzadko w unikalnych egzemplarzach) z Niderlandów.

Nie spotkaliśmy się bezpośrednio – w Senacie. Alicja Konik, obdarzona zaufaniem koleżanek i kolegów, reprezentowała jako Senator w tym najwyższym gronie Uniwersytetu Wrocławskiego grupę pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Po raz pierwszy została wybrana w kadencji 2008–2012. Po czterech latach, w 2012 r., została wybrana ponownie, na kadencję 2012–2016. A później – choroba uniemożliwiła jej bardziej aktywne działania… Od 2016 r. ja sam mam zaszczyt być Senatorem naszej uczelni – i stale wspominam Ją i nasze wspólne rozmowy o uczelni, o pracach Senatu – i o łączącym nas 'Piasku'.

Często używam w odniesieniu do grona badaczy i pracowników Zbiorów Specjalnych frazy 'my Piaskowicze', czując się jednym z nich. I choć dzisiaj, po przeprowadzce, Zbiory Specjalne nie są już 'na wyspie', lecz 'nad rzeką', chcę tutaj użyć tej frazy raz jeszcze: my Piaskowicze wiemy, że Alicja zawsze była uśmiechnięta, że zawsze była bardzo uczynna, i że zawsze była gotowa pomagać innym; my Piaskowicze wiemy też, że odeszła za wcześnie, za szybko…

Alicjo, dziękuję za wszystkie nasze wspólne rozmowy i za wszystkie nasze wspólne działania. My wszyscy, Twoje koleżanki i Twoi koledzy, zawsze będziemy pamiętać Twój promienny uśmiech.

prof. Stefan Kiedroń
Wydział Filologiczny
Katedra Filologii Niderlandzkiej
im. Erazma z Rotterdamu

Prof. Andre Goffeau (1935–2018)
Pro memoria

fot. archiwum prywatne

2 kwietnia 2018 r. zmarł Profesor Katolickiego Uniwersytetu Louvain-la-Neuve Andre Goffeau, wielki przyjaciel Polaków, Instytutu Genetyki i Mikrobiologii oraz Uniwersytetu Wrocławskiego, doktor *honoris causa* UWr.

Andre Goffeau urodził się 26 stycznia 1935 r. w Ixelles w Belgii. Tytuł magistra inżyniera uzyskał w 1956 r. po ukończeniu studiów wyższych na Wydziale Agronomii Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, w Belgii. W tym samym Uniwersytecie, po obronie pracy doktorskiej na temat infekcji wirusowych roślin, uzyskał stopień doktora w 1964 r. Tytuł profesora otrzymał w Uniwersytecie Katolickim Louvain-la-Neuve w 1975 r. W latach 1979–1996 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Biochemii Fizjologicznej na Wydziale Nauk Agronomicznych Uniwersytetu Katolickiego Louvain-la-Neuve w Belgii. Ponadto, w latach 1970–1996 był ekspertem naukowym w organizacji EUROATOM. Jako etatowy ekspert i doradca Komitetu Biotechnologicznego UE w Brukseli, był inicjatorem i koordynatorem programu naukowego BRIDGE, dotyczącego systematycznego sekwencjonowania pierwszego genomu eukariotycznego drożdży *Saccharomyces cerevisiae.* Ponadto od 1987 r. był ściśle związany z Japońsko–Europejskim Programem „Japanese Human Frontier Science Program". Profesor był bardzo wszechstronnym naukowcem ponieważ początkowo zajmował się biochemią i biologią molekularną roślin oraz embriologią i radiobiologią, a w latach 70. i późniejszych – genomiką, genetyką molekularną i biochemią drożdży. Podczas ostatnich 8 lat przy współpracy z prof. P. Pedersenem (Johns Hopkins Medical University) i mną (Instytut Genetyki i Mikrobiologii UWr), zajmował się tematem biomedycznym, w zakresie biologicznej aktywności nowego leku przeciwnowotworowego. W trakcie kariery naukowej przebywał na licznych stażach naukowych m.in. w Kongo Belgijskim, we Francji, Holandii, Brazylii i w Stanach Zjednoczonych na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa w Baltimore. Ten staż odbyty w 1964 r. pod kierunkiem wybitnego biochemika A. L. Lehningera miał duży wpływ na Jego dalsze zainteresowania naukowe i prace badawcze, dotyczące ATPazy mitochondrialnej i błony komórkowej drożdży. W dorobku naukowym Profesora znalazło się ponad 300 publikacji w znakomitych międzynarodowych czasopismach naukowych (m.in. w „Nature", „Science", „Cell", „JBC"), w tym 256 ujętych w Pub. Med. Ponadto wygłosił ponad 270 wykładów i seminariów w różnych ośrodkach naukowych na całym świecie. Profesor pracował w komitetach redakcyjnych 10 renomowanych czasopism naukowych. Za swoje wybitne osiągnięcia naukowe kilkakrotnie był nominowany do Nagrody Nobla w zakresie medycyny. Był członkiem Belgijskiej Królewskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, członkiem korespondentem Francuskiej Akademii Nauk, Brazylijskiej Akademii Nauk; ponadto członkiem licznych międzynarodowych komitetów i towarzystw naukowych, takich jak Genetyczne Towarzystwo Stanów Zjednoczonych i EMBO. Na szczególną uwagę zasługuje Jego działalność dydaktyczna, w ramach której wypromował wielu magistrantów i ponad 30 doktorów, a będąc już na emeryturze, organizował kursy z biologii molekularnej w Kamerunie i Afryce Płd. Za wybitne zasługi dla nauki i jej organizację otrzymał złote medale Uniwersytetu Karola w Pradze i Hansena w Danii oraz George Beadle od Genetycznego Towarzystwa Ameryki i Blase Pascal wraz z nagrodą, jako stypendysta fundacji Edmunda Rothsilda we Francji. W 1991 r. był odznaczony przez króla Belgów Boudoina medalem i prestiżową nagrodą Jean Maisin, Belgijskiej Akademii Nauk, FNRS. Podczas VII Europejskiej Konferencji Dziekanów we Wrocławiu (1 maja 1997), prof. Andre Goffeau został uhonorowany Złotym Medalem za zasługi dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Manchesterze, Uniwersytetu Piotra i Marii Curie w Paryżu, Uniwersytetu im. Komenskiego w Bratysławie. 25 czerwca 2004 r. odbyła się uroczysta promocja prof. Andre Goffeau na doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Należy podkreślić Jego światowy autorytet naukowy, głęboką wiedzę i chęć niesienia pomocy innym. Przez jego laboratorium przewinęli się różni ludzie, w tym wielu Polaków, którzy obecnie zajmują wysokie stanowiska w świecie nauki i biznesu.

Dzięki Profesorowi T. M. Lachowiczowi (pierwszy dyrektor Instytutu Mikrobiologii) od 1979 r. datuje się bardzo owocna współpraca Instytutu Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego z prof. Goffeau. W siermiężnych ekonomicznie i politycznie dla Polski i Uniwersytetu latach 80. wspierał nas duchowo i udzielał wszechstronnej pomocy materialnej, która umożliwiała prowadzenie badań naukowych oraz działalność dydaktyczną Instytutu. Wielokrotnie zapraszał do swojego Instytutu Biochemii Fizjologicznej w LLN pracowników naukowych, doktorantów i studentów Instytutu Genetyki i Mikrobiologii na krótkie i długoterminowe staże naukowe. Ponadto aktywnie popierał uczestnictwo naszych pracowników i doktorantów w międzynarodowych kursach, szkoleniach i konferencjach naukowych. Oprócz wymiernych korzyści materialnych osiągnęli oni niewymier-

ne korzyści, nawiązując nowe kontakty międzynarodowe i zdobywając cenne doświadczenie w pracy naukowej. Efektem tej bezpośredniej i bardzo owocnej współpracy pomiędzy obydwoma ośrodkami naukowymi jest ponad 100 publikacji i komunikatów konferencyjnych. Profesor zbudował w LLN Międzynarodowy Dom Nauki, w którym zawsze było miejsce dla najlepszych studentów i pracowników naukowych, różnych narodowości, grup etnicznych, różnych religii i politycznych przekonań z całego świata. Tym samym Profesor udowodnił tezę, że nauka nie zna granic, że nie dzieli ale łączy ludzi i że nie ma żadnych przeszkód natury etnicznej, politycznej, ekonomicznej lub religijnej. Profesor zawsze wykazywał żywe zainteresowanie sprawami Polski, Uniwersytetu Wrocławskiego i Instytutu Genetyki i Mikrobiologii. Interesowały go problemy pracowników i studentów. Przynajmniej raz w roku przyjeżdżał do nas z wizytą roboczą, podczas której wygłaszał wykłady, brał udział w seminariach i konferencjach naukowych organizowanych przez IGiM. Podczas tych wizyt zawsze znajdował czas na bezpośrednie dyskusje na temat naszych badań i uzyskanych wyników, poświęcając szczególnie dużo czasu studentom i doktorantom. Podczas naszej ostatniej rozmowy telefonicznej powiedział mi, że bardzo chciałby jeszcze raz przyjechać do Wrocławia. Niestety, zaplanowanej wstępnie na wrzesień tego roku wizyty i wykładu już nie będzie.

Na koniec pozwolę sobie na osobistą refleksję. Miałem to ogromne szczęście i zaszczyt, że spotkałem prof. Andre Goffeau na swojej drodze życia. Osobiście po raz pierwszy spotkaliśmy się podczas konferencji naukowej, w trakcie przerwy rekreacyjnej na basenie kampusu Uniwersytetu w Rochester (USA). Od tego czasu zaczęła się moja przygoda naukowa i współpraca z tym wspaniałym Człowiekiem, któremu tak wiele zawdzięczam – przecież spędziłem łącznie 7 lat w Jego ukochanym laboratorium FYSA.

Drogi Andre, zapewniam, że byłeś dla nas wszystkich doskonałym mistrzem, autorytetem i wzorem do naśladowania. Będzie nam brakowało Twojej życzliwości, znakomitego humoru, cennych rad i wspólnych dyskusji oraz zainteresowania naszymi sprawami. Pamiętam Twoje często zadawane w labo pytanie: „What is new, Stan?", inspirujące mnie do twórczej pracy, która sprawiała mi tak dużo przyjemności. Zawsze bardzo ceniłem sobie przyjaźń, jaką mnie obdarzyłeś i relacje podobne do tych, jakie łączą ojca i syna. Dziękuję, że przekazałeś mi pasję badań naukowych i chęć poznawania tajemnicy życia. Podczas naszych wspólnych niedokończonych rozmów uznaliśmy, że wzajemna życzliwość i przyjaźń są trwałym wartościami ważniejszymi od najlepszych publikacji, o których prędzej lub później się zapomina. Podczas jednej z Twoich ostatnich wizyt w Polsce powiedziałeś do mnie, że chciałbyś umrzeć w harmonii z ludźmi i naturą. Faktycznie tak się stało, ponieważ odszedłeś na wieczne wykłady do Domu Ojca w zgodzie ze wszystkimi ludźmi, w dniu Świąt Wielkanocnych i – co dla nas Polaków symboliczne – dokładnie w dzień 13. rocznicy śmierci papieża Polaka, Jana Pawła II.

W imieniu studentów, pracowników naukowych i dyrekcji IGiM Uniwersytetu Wrocławskiego dziękuję Ci z całego serca za 40 lat współpracy naukowej, dziękuję za Twoją odwagę i przyjaźń. Drogi Andre, zostań z nami, zostań w naszej pamięci. Będziemy o Tobie pamiętać.

prof. Stanisław Ułaszewski
Wydział Nauk Biologicznych
Instytut Genetyki i Mikrobiologii

Pożegnanie prof. Włodzimierza Wojciechowskiego (1932–2018)

fot. Archiwum UWr

9 kwietnia 2018 r. pożegnaliśmy zmarłego miesiąc wcześniej Profesora Włodzimierza Wojciechowskiego, pierwszego dziekana Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr. Uroczystość odbyła się w Oratorium Marianum, a wspomnienia o Zmarłym zaprezentowali: prorektor UWr prof. Jan Michał Burdukiewicz, dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych prof. Przemysław Wiszewski, dyrektor Instytutu Archeologii prof. Jerzy Piekalski, przewodniczący Komisji Archeologicznej Polskiej Akademii Nauk prof. Bogusław Gediga, dyrektor Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi prof. Ryszard Grygiel, a także prof. Dobrochna Jankowska z Instytutu Archeologii UAM oraz dr Mirosław Furmanek z Instytutu Archeologii UWr.

Profesor urodził się w Toruniu, a swoje dzieciństwo i młodość spędził na ukochanych Kaszubach. W 1961 r. roku ukończył archeologię na Uniwersytecie Wrocławskim, z którym związał całe swoje życie, uzyskując tu kolejne stopnie i tytuły naukowe, pełniąc wiele znaczących funkcji i stanowisk we władzach Uniwersytetu, Wydziału, a także w polskich i międzynarodowych organizacjach i towarzystwach naukowych. Kierował licznymi badaniami w kraju i zagranicą. Stały się one podstawą licznych docenianych publikacji, znajdując trwałe miejsce w polskiej archeologii.

Bez nich, a zwłaszcza bez Jego osobistego zaangażowania, wiedza o dawnych społecznościach byłaby dużo uboższa. Profesor zajmował się przede wszystkim szeroko pojętą problematyką neolitu, okresu, kiedy kształtował się nowy rodzaj społeczeństwa, opierający swój sposób bytowania na nowych wówczas formach gospodarki wytwórczej, rolniczo-hodowlanej. Do zagadnień szczególnie Go interesujących należały kwestie chronologii i taksonomii społeczności neolitycznych na Śląsku, w Polsce i w Europie, przemian gospodarczych, pozyskiwania, przetwórstwa i dystrybucji surowców kamiennych, obrzędowości pogrzebowej. Profesor Wojciechowski był prawdziwą legendą zarówno wrocławskiego środowiska archeologicznego, ale również wśród archeologów zajmujących się problematyką neolitu w Polsce i poza jej granicami. Przez cały czas swojej aktywności rozwijał szeroko zakrojone kontakty międzynarodowe, będąc powszechnie uznawanym autorytetem w swojej dziedzinie. Chociaż przez studentów uznawany był jako wymagający wykładowca i egzaminator, to jednocześnie cieszył się powszechnym szacunkiem. Profesor rzeczywiście był bardzo wymagający, ale nie tylko w stosunku do swoich uczniów, również do siebie. Zawsze był perfekcyjnie przygotowany do zajęć, które nigdy nie trąciły sztucznością, a były barwną opowieścią o tym, jak rodziły się społeczeństwa, religie czy nowe sposoby bytowania. Były one pełne anegdot, doświadczeń z własnych badań czy podróży. Profesor był człowiekiem kochającym i ceniącym życie we wszystkich jego barwach, ciekawym świata i ludzi. Ta ciekawość świata sprawiła, że zajął się archeologią, która stała się nie tylko zawodem, ale ogromną pasją. Zainteresowań i pasji w życiu Profesora było więcej. Ciągle wzbogacał swoje bogate kolekcje, filatelistyczną i numizmatyczną, ale także te związane z miłością do lotnictwa oraz kolei. Uwielbiał podróżować, prawie wyłącznie koleją, skrupulatnie i dokładnie planując trasy i każdy dzień wyprawy. Ciężko to sobie wyobrazić, że nie będzie Go już z nami. Można mieć wrażenie, że Profesor tylko się spakował, pożegnał z przyjaciółmi i odjechał ulubionym pociągiem w swoją kolejną podróż…

dr Mirosław Furmanek
Wydział Nauk Historycznych
i Pedagogicznych
Instytut Archeologii
[za: Biuletyn Informacyjny Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych nr 16 (4/2018)]

Odeszli

prof. Zbigniew Jaskólski

(ur. 7 listopada 1957 r., zm. 13 marca 2018 r.)

Studia ukończył w 1981 r., w 1989 r. obronił doktorat z fizyki teoretycznej r., od 1999 r. doktor habilitowany. W 2013 r. otrzymał tytuł profesora nauk fizycznych. Ostatnio był zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. W czasie studiów i przez większość kariery zawodowej był związany z Instytutem Fizyki Teoretycznej UWr. W latach 2000–2004 był zatrudniony w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 2006–2013 kierował Studium Doktoranckim Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Był wybitnym specjalistą w zakresie metod matematycznych w fizyce, zajmował się m.in. teorią strun oraz konforemnymi teoriami pola. Aautor 43 publikacji naukowych. Wypromował trzech doktorów. Sumienny i oddany pracy dydaktycznej. W 2009 r. wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Został pochowany 20 marca na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

Anna Łabińska

(ur. 11 lipca 1932, zm. 28 stycznia 2018 r.)

W latach 1963–1993 pracowała w Dziekanacie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Została zapamiętana za swoje sumienne podejście do obowiązków i dobre relacje ze studentami oraz współpracownikami, za co w 1989 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Została pochowana 17 marca na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

dr Anna Trzmielak-Stanisławska

(ur. 27 listopada 1947 r., zm. 7 marca 2018 r.)

Była wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracę na UWr rozpoczęła w 1976 r. Obejmowała m.in. stanowiska specjalisty informatyka, a w latach 2005–2014 kierownika sekcji. W 2002 r. obroniła doktorat na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej. W 2012 r. uhonorowana została Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. Została pochowana 14 marca cmentarzu św. Anny w Łodzi

Stanisław Bekier

(ur. 1 sierpnia 1924 r., zm. 12 kwietnia 2018 r.)

Pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1967–1986 w Zakładach Budowlano-Remontowych i Warsztatach Naprawczych UWr jako zastępca kierownika, a od 1978 r. jako kierownik ZBRiWN. W 1965 r. odznaczony Krzyżem Walecznych za udział w walkach w latach 1939–1945. W 1967 r. wyróżniony odznaką Budowniczego Wrocławia. Został pochowany 18 kwietnia na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

Alicja Konik

(ur. 30 marca 196, zm. 11 marca 2018 r.)

Polonistka, kustosz w Oddziale Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Uniwersytecie Wrocławskim. Pracownik UWr w latach 1997–2018 i członek Senatu UWr. Odznaczona licznymi nagrodami rektorskimi za osiągnięcia zawodowe. Została pochowana w 17 marca na cmentarzu św. Ducha przy u. Bardzkiej.

zebr. Aleksandra Draus, Małgorzata Jurkiewicz

Redakcja „PU” poleca

Historia w przestrzeni publicznej (PWN, Warszawa 2018, ss. 522) pod naukową redakcją dr hab. Joanny Wojdon z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego to pionierska w Polsce zbiorowa synteza tematyki *public history.* Stworzona została przez przedstawicieli różnych ośrodków akademickich oraz instytucji realizujących *public history* w praktyce. W gronie autorów znajdują się także specjaliści-praktycy – osoby od lat związane zawodowo z daną branżą, cieszące się autorytetem w środowisku i znające opisywaną przez siebie dziedzinę od podszewki, a wśród nich licznie reprezentowani pracownicy, doktoranci i studenci Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr.

W ostatnich latach na świecie i w Polsce daje się zaobserwować swego rodzaju modę na *public history.* Jej przejawem są tak różne zjawiska, jak rosnąca liczba tytułów popularnych magazynów historycznych, oglądalność, jaką cieszą się programy i kanały telewizyjne o tematyce historycznej, a także filmy historyczne, w tym hollywoodzkie superprodukcje, uznanie, jakie wśród graczy komputerowych zdobywają gry osadzone w realiach historycznych. Równocześnie zmienia się charakter miejsc i działań tradycyjnie związanych z promowaniem wiedzy o przeszłości – muzeów, wystaw, miejsc pamięci, archiwów, bibliotek, a nawet studiów uniwersyteckich. Towarzyszy temu refleksja nad celami i rolą badań historycznych, ich użytecznością i miejscem w życiu społecznym, polityce państwa czy debacie publicznej. Podejmują ją nie tylko zawodowi historycy, politycy lub publicyści, lecz także amatorzy-pasjonaci i różne grupy interesów.

Książka jest podręcznikiem pomocniczym dla studentów kierunków historycznych i pokrewnych (m.in. popularyzacja historii, historia w przestrzeni publicznej, turystyka historyczna, dziennikarstwo historyczne, animacja kultury, muzealnictwo), a także doskonałym kompendium dla amatorów historii, np. rekonstruktorów, jak i czynnych pracowników instytucji kultury.

[za: www.ksiegarnia.pwn.pl]

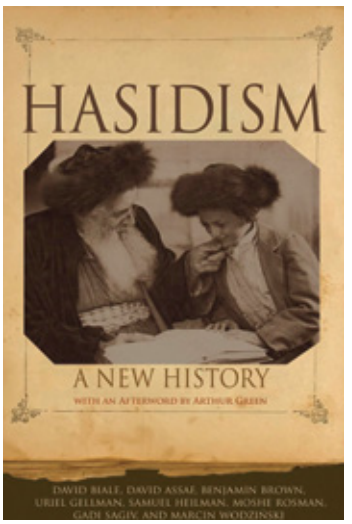

Wydana właśnie przez Princeton University Press monografia ***Hasidism: A New History*** jest pierwszym kompleksowym opracowaniem historii chasydyzmu, jednego z najważniejszych i największych ruchów religijno-społecznych w łonie judaizmu i jednego z największych ruchów religijnych powstałych na ziemiach polskich. Wyjątkowa natura tego ruchu, jednocześnie mistycznego i masowego, od dawna fascynowała badaczy, toteż liczba studiów historycznych na temat chasydyzmu jest ogromna. Mimo to, dotychczas nie istniała żadna synteza historyczna, która próbowałaby podsumować dzieje ruchu chasydzkiego od powstania w połowie XVIII wieku do dziś. Dopiero kilka lat temu zespół 8 badaczy z Izraela, Stanów Zjednoczonych i Europy – w tym jednego historyka z Uniwersytetu Wrocławskiego, **prof. Marcina Wodzińskiego**, kierownika Katedry Judaistyki im. Tadeusza Taubego – podjął się stworzenia takiej syntezy. Nie jest to jednak typowa praca zbiorowa. Inaczej niż większość tego typu publikacji, *Hasidism*: *A New History* nie jest zbiorem autorskich rozdziałów pozostających w mniej czy bardziej luźnym związku. Praca powstała jako dzieło wspólne, najpierw wspólnie przedyskutowane, a potem przez cztery kolejne lata wspólnie pisane w instytucie badawczym w Lipsku. Rezultatem tej wspólnej pracy jest oddany właśnie do rąk czytelnika ogromny, liczący 896 stron, 60 ilustracji i 12 map tom, który łączy kompetencje ośmiu doświadczonych badaczy tematu z urokiem jednolitej narracji opowiedzianej jednym głosem. Książka ma być zarówno fascynującą lekturą i autorytatywnym zbiorem wiedzy o tym fascynującym ruchu religijnym.

Nakładem wydawnictwa naukowego Libron ukazał się zbiór reportaży pod redakcją **prof. Igora Borkowskiego** i doktorantów Wydziału Filologicznego: **Wojciecha Sitarza** i **Kaliny Sobierajskiej**. Publikacja pt. ***Reportaże wartościowe. Młode pióra o tym, co ważne*** stanowi efekt projektu naukowo-dydaktycznego, który zakładał powstanie zbioru reportaży skupionych wokół roli wartości w życiu młodych ludzi. Zadanie postawione przed uczestnikami zakładało, iż w trakcie dziesięciodniowej Akademii nie tylko rozwiną oni umiejętności reporterskie, lecz także znajdą temat i opiszą go z należytą wrażliwością, dzięki pogłębionej refleksji aksjologicznej. W projekcie wzięło udział szesnaścioro studentów z Polski i Ukrainy, którzy pracowali w parach, dzięki czemu stanowili dla siebie wzajemną pomoc i inspirację. Przyjęta przez twórców Akademii formuła nie była przypadkowa – stanowiła również okazję do międzykulturowego spotkania, nierzadko będącego wyzwaniem. Wymaga ono bowiem zmierzenia się z własnymi przesądami oraz może, choć nie musi, prowadzić do starcia odmiennych systemów wartości.

zebr. Kamilla Jasińska

Nowości Wydawnictwa UWr

Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL, Irena Kamińska-Szmaj

Retoryka tekstów lewicowych ma swoje odległe korzenie. W książce tej został ukazany język polskiej lewicy od Wielkiego Proletariatu do końca PRL. W tym celu przeanalizowano teksty wybrane z olbrzymiego zbioru, kierując się kryterium ich historycznego znaczenia i wagi dla rozwoju różnych nurtów myśli lewicowej. Głównym celem książki jest ukazanie różnorodnych mechanizmów językowych, służących upowszechnianiu podstawowych idei polskiej lewicy. Diachroniczne ujęcie pozwoliło na wskazanie niezmiennych, kanonicznych cech językowych mocno związanych z pojęciem lewicowości. Język lewicy polskiej od końca XIX wieku rozwijał się, różnicował swój zasób leksykalny i różnorodne środki wyrazu w toku polemik i dyskusji ideowych. Lecz żywa myśl lewicowa, w tym piękna karta historii i działalności PPS, została przez rządzących w PRL wypaczona, a przede wszystkim poddana kontroli i wybiórczo wykorzystana do utrwalania swojej władzy.

Format: B5, 2017, ss. 236, cena: 55 zł

Socjologia LXIX. Współpraca samorządu terytorialnego oraz grup dyspozycyjnych w zapewnianiu bezpieczeństwa społeczności lokalnych, Jan Maciejewski, Daria Hofman, Agnieszka Sokołowska (red.)

Samorządność instytucji publicznych funkcjonuje na szczeblu gminnym, powiatowym oraz wojewódzkim z wykorzystaniem instrumentarium prawa, chroniącego cenione dobra wspólne. Zadania te powinny być komplementarne oraz skoordynowane, co przesądza o właściwej dbałości o szeroko pojęte dobro społeczności lokalnych. Do realizacji tychże celów przygotowane są grupy dyspozycyjne, tworzone refleksyjnie, lokowane w obrębie systemu bezpieczeństwa państwa i odgrywające służebną rolę także na rzecz bezpieczeństwa „małych ojczyzn". Powszechność oraz różność występowania zjawisk kryzysogennych wymaga sprawnego wprzęgnięcia w administracyjne tryby coraz bardziej wąsko specjalistycznych, ale i innowacyjnych grup dyspozycyjnych, kompetentnych w przeciwdziałaniu destrukcyjnej sile zagrożenia. W wymiarze zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym natychmiastowa pomoc w sytuacji zagrożenia daje większą szansę na przeżycie i ochronę posiadanych dóbr. W obrębie każdego z typów grup dyspozycyjnych dokonuje się proces formowania służb, straży, inspekcji oraz innych podmiotów specjalizujących się w działaniach ratowniczych na rzecz ogółu, co pozostaje atutem współcześnie modernizowanych społeczeństw. Grupy te powstają nieustannie w wyniku przemian cywilizacyjnych, a ich rozwój determinowany jest poprzez określone „reżimy" ich wzrostu w strukturach społecznych, kształtowane poprzez historię oraz swoiste tożsamości. Ich proweniencję — poza procesami tożsamościowymi — warunkuje wiedza, kompetencje oraz wysoka specjalizacja zadaniowa, cechująca różnorodne typy grup dyspozycyjnych w militarnym, paramilitarnym oraz w cywilnym systemie bezpieczeństwa współczesnego państwa.

Seria: *Socjologia,* format: B5, 2017, ss. 344, cena: 55 zł

Miscellanea iuridica — aktualne problemy prawa europejskiego i międzynarodowego
Dagmara Kornobis-Romanowska (red.)

Miscellanea iuridica — aktualne problemy prawa europejskiego i międzynarodowego to publikacja złożona z artykułów naukowych powstałych na kanwie prac magisterskich w ramach seminarium dyplomowego w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Europejskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzonego przez dr hab. prof. nadzw. UWr. Dagmarę Kornobis-Romanowską. Opracowanie jest efektem działalności Centrum Doskonałości Jeana Monneta (Center of Excellence of Jean Monnet — CEJM). Wrocławskie Centrum jest częścią oraz najwyższym stopniem unijnego programu Jean Monnet. Jest też pierwszym, i jak dotąd jedynym, w Polsce w dziedzinie studiów i badań nad prawem UE. Przedstawione opracowanie adresowane jest głównie do studentów, doktorantów, młodych pracowników naukowych z intencją, że stanowić będzie dla nich nie tylko ciekawą lekturę, lecz także źródło inspiracji i zachęty do wyboru ścieżki pracy naukowej w przyszłej karierze zawodowej.

Format: B5, 2017, ss. 228, cena: 35 zł

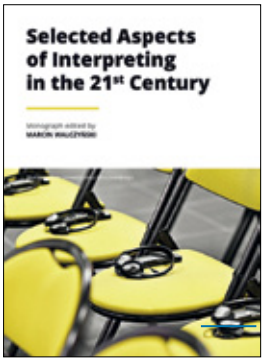

Selected Aspects of Interpreting in the 21st Century, Marcin Walczyński (red.)

Z recenzji wydawniczej prof. zw. dra hab. Juliana Maliszewskiego (Katedra Języka Biznesu Politechniki Częstochowskiej): Tom zbiorowy (…) *Selected aspects of interpreting in the 21st century* to książka o wyjątkowym znaczeniu dla współczesnego przekładoznawstwa polskiego. Pojawiły się w niej prace nowatorskie, podejmujące odważne, nierzadko polemiczne wobec znanych i aktualnych teorii tłumaczenia, problemy ustnego tłumaczenia specjalistycznego w wymiarze wieloaspektowym (…) – od zarządzania terminologią specjalistyczną, poprzez analizę psychomotoryczną procesu tłumaczenia badającą czynniki afektywne i gestykulację jako składniki komunikacji interlingwalnej, aż po odnowioną analizę dawnej metody prima vista, dziś nazywanej „Sight Interpreting", i badanie interdyscyplinarne roli tłumacza w ocenie wiarygodności świadka w procesie sądowym. Najważniejszą zaletą całego tomu jest nie tylko udostępnienie czytelnikom wiedzy na temat współczesnych metod badania tłumaczenia ustnego, lecz także zawarcie w pracach wielu cennych wskazówek praktycznych, z których chętnie skorzystają nie tylko studenci translatoryki, ale także doświadczeni tłumacze – praktycy".

Format: B5, 2017, ss. 156, cena: 35 zł

zebr. Krzysztof Maj, WUWr

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
pl. Uniwersytecki 15, 50-137 Wrocław, tel./faks 71 375 28 85, e-mail: biuro@wuwr.com.pl, marketing@wuwr.com.pl
www.wuwr.com.pl

Nasze publikacje w oficynie ATUT

Kamila Augustyn, ***Wrocław. Literacka geografia miasta***, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2018 19 x 27 cm, 284 s., okładka miękka

Podejmowana w pracy tematyka wpisuje się w studia nad kategorią miejsca (*place studies*) i miasta w literaturze (*urban studies*). Perspektywa literaturoznawcza przenika się tu z językoznawczą, a celem jest wyzyskanie z tekstów i utworów prozatorskich obrazu Wrocławia, oddanie jego struktury w sensie kartograficznym (odwzorowywanie i wizualizowanie miasta), gatunkowym i narracyjnym (wpisywanie go w pewien schemat fabularny) oraz językowym (mówienie o mieście), a także określenie jego funkcji, opisanie zmieniającego się w czasie wyglądu (nie tylko budowli jako „miejsc – depozytariuszy – pamięci", ale też przyrody), charakteru i atmosfery, jak również postaw narratorów i postaci współkształtujących tak nasemantyzowany jego obraz. Autorka stawia wiele pytań. Przy użyciu jakich środków językowo-stylistycznych jest budowany obraz miasta? Jak prezentuje się mapa odwiedzanych przez bohaterów miejsc? Jakie typy obiektów pojawiają się na niej najczęściej i czy pełnią jakieś funkcje kulturowe? Czy Wrocław jest tylko tłem wydarzeń, czy także miejscem tworzenia znaczeń kulturowych? Czy wizerunek miasta nie został przez autora zideologizowany i podporządkowany celom własnym lub propagandowym?

Grzegorz Zarzeczny, Tomasz Piekot, ***Przystępność tekstów urzędowych w internecie***, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2017, 16 x 22 cm, 142 s., okładka miękka

Autorzy informują, że tym raportem rozpoczęli systematyczną obserwację polskiej komunikacji urzędowej. Będą ją badać każdego roku, a wyniki analiz udostępniać opinii publicznej – także w internecie. W tym wydaniu badaniom poddali strony internetowe polskich urzędów z lat 2015–2017. Badali wiadomości płynące ze stron internetowych prezydenta, premiera, wszystkich ministerstw oraz urzędów wojewódzkich i marszałkowskich.

Kultura w edukacji, red. Anna Haratyk, Nadiya Zayachkivska (Rozwój polskiej i ukraińskiej teorii i praktyki pedagogicznej na przestrzeni XIX–XXI wieku", tom 7), Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2017, 16,5 x 24 cm, 312 s., okładka miękka

Dostrzegając doniosłą rolę kultury w życiu człowieka, autorzy publikacji naukowym dyskursem objęli różnorodne aspekty kultury i jej powiązania z edukacją, z uwzględnieniem zarówno teorii, jak i praktyki pedagogicznej. Zamieszczone teksty pozwalają poznać i przeanalizować procesy kulturowe kształtujące zarówno tożsamość kulturową, etniczną, jak i edukację kulturową na przestrzeni wieków, ukazują udział kultury w wychowaniu oraz kształtowaniu postaw społecznych, narodowych, a także ogólnoludzkich Polaków i Ukraińców żyjących w czasach minionych i współczesnych.

Grenzen der Sprache – Grenzen der Sprachwissenschaft I, red. Iwona Bartoszewicz, Joanna Szczęk, Artur Tworek, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław – Dresden 2017, 17,5 x 24,5 cm, 290 s., okładka twarda

Trzynasty tom w serii *Linguistische Treffen in Wrocław* przynosi m.in. teksty: Piotra Bartelika „Zu den Grenzen der grammatischen (Re)Analyse", Krzysztofa Huszczy „Literatur grenzenlos. Zur überregionalen Entwicklung der niederösterreichischen Zeitschrift »Podium«", Romana Opiłowskiego „Forschungsfelder der Medienlinguistik und neue Herausforderungen für Medienlinguistik 3.0", Hanny Stypy „Zum Wortschatz der Computerspieler in ihrer Chat-Kommunikation".

zebr. Magdalena Garbacz, ATUT
Oficyna Wydawnicza ATUT
ul. Kościuszki 51a, 50-011 Wrocław
tel. 71 342 20 56, faks 71 341 32 04
e-mail: oficyna@atut.ig.pl
www.atut.ig.pl

Kartka z przeszłości

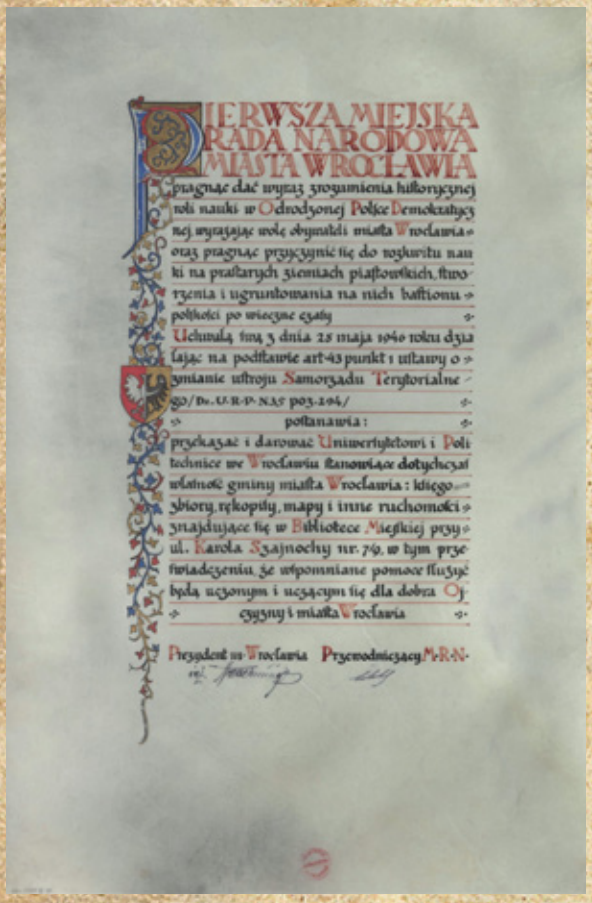

PIERWSZA MIEJSKA RADA NARODOWA MIASTA WROCŁAWIA

pragnąc dać wyraz zrozumienia historycznej roli nauki w Odrodzonej Polsce Demokratycznej wyrażając wolę obywateli miasta Wrocławia oraz pragnąc przyczynić się do rozkwitu nauki na praojczystych ziemiach piastowskich, stworzenia i ugruntowania na nich bastionu polskości po wieczne czasy

Uchwaliła ona z dnia 25 maja 1946 roku działając na podstawie art. 43 punkt 1 ustawy o zmianie ustroju Samorządu Terytorialnego (Dz. U. R. P. N. 35 poz. 204)

postanawia:

przekazać i darować Uniwersytetowi i Politechnice we Wrocławiu stanowiące dotychczas własność gminy miasta Wrocławia: księgozbiory, rękopisy, mapy i inne ruchomości znajdujące się w Bibliotece Miejskiej przy ul. Karola Szajnochy nr. 7/9, w tym przeświadczeniu, że wspomniane pomoce służyć będą uczonym i uczącym się dla dobra Ojczyzny i miasta Wrocławia

Prezydent m. Wrocławia Przewodniczący M.R.N.

◀ 8 czerwca 1946 r., podczas Dni Kultury Polskiej we Wrocławiu, nastąpiło uroczyste przekazanie Uniwersytetowi i Politechnice budynku Biblioteki Miejskiej przy ul. Karola Szajnochy 7–9 wraz ze wszystkimi zbiorami. Było to spełnienie obietnicy złożonej przez prezydenta Bolesława Drobnera rok wcześniej, zaraz po tragicznym pożarze na Wyspie Piaskowej. To wtedy, zaledwie 4 dni po kapitulacji Festung Breslau, Uniwersytet stracił swoją bibliotekę – 10 maja 1945 r. niemal doszczętnie spłonął gmach Staats- und Universitätsbibliothek, czyli Biblioteki Uniwersyteckiej na Piasku, zaś w nocy z 10 na 11 maja – księgozbiór złożony w kościele św. Anny. Tego samego dnia w niezwykłym geście uczelnia zyskała nowy gmach i księgozbiór miejski, gdyż na wieść o zniszczeniach, Drobner oświadczył rektorowi Kulczyńskiemu: „Od dziś dnia Biblioteką Uniwersytecką będzie Biblioteka Miejska. Miasto odda wszystkie rozporządzalne środki, aby umożliwić pracę instytucji, którą uważa za podstawowy element swojej wielkości".

Bez tóg i insygniów, ale dostojnie. Tak wyglądała uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego w powojennym Wrocławiu. 9 czerwca 1946 r. w wypełnionej po brzegi Auli Leopoldyńskiej zasiedli m.in. profesorowie, studenci i licznie zgromadzeni goście z kraju i z zagranicy. Płomienne przemówienie wygłosił organizator i pierwszy rektor połączonych uczelni – prof. Stanisław Kulczyński, któremu na podium towarzyszyli prorektorzy, prof. Edward Sucharda i prof. Stanisław Loria, oraz profesorowie Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. ▶

oprac. Kamilla Jasińska

zdjęcia ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu